

Paweł Skibiński

Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny (1979–2002) i ich kontekst historyczny

Wstęp

Zamiarem moim nie było oczywiście wyczerpanie tematu, który wymaga wielu jeszcze badań. Tekst poniższy ma być raczej rodzajem roboczego zestawienia faktów i informacji, rodzajem kompendium ułatwiającego czytelnikowi orientację w złożonym zagadnieniu, nie przesądzającego jednak ocen i opinii.

Każda z pielgrzymek została umieszczona w potrójnym kontekście: sytuacji międzynarodowej, wydarzeń, jakie miały miejsce w samej Polsce, oraz wydarzeń w życiu Kościoła i Stolicy Apostolskiej.

Moim celem było umożliwienie czytelnikowi samodzielnej oceny zmieniających się kontekstów papieskich wizyt, komentarz odautorski został więc ograniczony do niezbędnego minimum. Wydaje się też, że w ten sposób czytelnik może także zauważyć, jak niekiedy

wypowiedzi papieskie nie są związane z bieżącymi koniunkturami politycznymi czy socjalnymi, a nieraz w zdumiewający sposób wyprzedzają nawet bieg historycznych wydarzeń.

Po przedstawieniu takiego zarysu potrójnego kontekstu podróży apostolskiej Jana Pawła II zostaje przedstawiony w skrócie przebieg samej pielgrzymki oraz zasadnicze elementy papieskiego przesłania do rodaków. Zdecydowałem się na zaprezentowanie obszernych cytatów z papieskich wypowiedzi, ponieważ, jak się wydaje, słowa papieskie nabierają nieoczekiwanego nieraz znaczenia w nowej sytuacji. Poza tym uważam, że nie jestem w stanie lepiej niż sam zainteresowany oddać jego złożonego przesłania.

W tej części pozwoliłem sobie jednak na nieco obszerniejszy komentarz, ponieważ brakuje rzetelnego i wystarczająco obszernego

Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny (1979–2002) i ich kontekst historyczny

Paweł Skibiński

opracowania wszystkich papieskich wizyt w naszym kraju. Sam wybór fragmentów papieskich wystąpień i homilii ma już znamiona interpretacji. Wielokrotnie więc musiałem zdawać się na własny sąd, dokonując selekcji bardzo obszernego materiału. Jako historyk nie koncentrowałem się na zagadnieniach teologicznych – te wydają się wymagać osobnego poważnego potraktowania – koncentrując się na wątkach cywilizacyjnych, społecznych i związanych z nauczaniem społecznym oraz moralnym. Należy więc traktować te wybory papieskich wypowiedzi tylko jako propozycję, mającą zachęcić do lektury całości papieskiego przesłania.

I pielgrzymka: rok 1979

Kontekst międzynarodowy

Koniec lat 1970. to okres wstrząsów politycznych na świecie. Polityce „odprężenia” pomiędzy blokami, firmowanej przez ówczesnego prezydenta USA Jimmiego Cartera, symbolizowanej przez podpisanie układu o ograniczeniu zbrojeń strategicznych SALT II, towarzyszy zaostczenie wyścigu zbrojeń przez Związek Sowiecki i jego przywódcę Leonida Breżniewa. Breżniew odpowiada za rozbudowę systemu represyjnego ZSRR (m.in. rozrost gułagu) oraz za agresywną politykę zagraniczną. Jej symbolem będzie grudniowa agresja Sowieców na Afganistan.

Trwa rywalizacja sowiecko-chińska o przywództwo w świecie komunistycznym. Jej wyrazem jest wojna pomiędzy popieranym przez Sowietów komunistycznym Wietnamem i wspieranym przez ChRL reżimem Czerwonych Khmerów w Kambodży. Zwycięstwo Wietnamczyków i ich okupacja Kambodży w styczniu 1979 oznacza paradoksalnie nie tylko umocnienie pozycji Moskwy w Indochinach, ale także kres najkrwawszego reżimu komunistycznego, jaki kiedykolwiek istniał (Pol Pot odpowiada za śmierć ok. 1/4 ludności swego kraju).

Obalony dyktator Kambodży symbolizuje nie tylko zwyrodnienia komunizmu, ale także degrengoladę kultury zachodniej. Pol Pot był bowiem absolwentem paryskiej Sorbony. Właśnie ze środowisk uniwersyteckich wywodzą się grupy lewackich terrorystów (jak Czerwone Brygady we Włoszech, RAF w Niemczech, ETA i GRAPO w Hiszpanii etc.), jak się później okaże – w znacznej mierze finansowane przez Związek Sowiecki i terroryzujące społeczeństwa Zachodu.

W Ameryce Południowej także święci triumfy ideologia komunistyczna. Niemal we wszystkich krajach (poza Chile) trwa „czerwona” *guerrilla*, której także towarzyszy fala terroryzmu, nazywanego „partyzantką miejską”. Przykład Fidela Castro na Kubie owocuje przejęciem władzy przez komunistycznych sandinistów w Nikaragui.

Na Bliskim Wschodzie pojawia się nowe zjawisko – radykalizmu islamskiego. Pionierem staje się tu szyicki Iran, który w 1979 roku przeżywa „rewolucję islamską”, skierowaną przeciwko proamerykańskiemu reżimowi szacha Mohammeda Rezy Pahlawiego. Na czele Iranu staje ajatollah Ruhollah Chomeini.

W Europie Zachodniej trwa proces integracji europejskiej: w marcu 1979 roku powstaje Europejski System Walutowy, zaś w czerwcu odbywają się pierwsze bezpośrednie wybory do Parlamentu Europejskiego. Na czele Wielkiej Brytanii staje premier Margaret Thatcher, która stanie się symbolem „konserwatywnej rewolucji”. Jest to jeden z pierwszych syndromów przemijania trwającego od kilkunastu lat prymatu politycznego i ideowego lewicy.

Kontekst kościelny

W marcu 1979 zostaje wydana pierwsza encyklika nowego Papieża – *Redemptor hominis*, poświęcona Jezusowi Chrystusowi widzianemu

jako Odkupiciel człowieka, ośrodek wszechświata i historii. Ten chrystologiczny dokument staje się też podstawą do nakreślenia śmiałej wizji antropologicznej przez Jana Pawła II.

W styczniu ma miejsce w Rzymie audiencja sowieckiego ministra spraw zagranicznych – Andrieja Gromyko. Ciężki klimat tej rozmowy oznacza jasno zakończenie przez Watykan *Ostpolitik*, mimo że jej twórcy nadal formalnie kierują watykańską dyplomacją – kard. Villot nadal jest sekretarzem stanu, a od kwietnia Casaroli zostaje prosekretarzem stanu Stolicy Apostolskiej. Symbolicznym znakiem otwarcia nowego rozdziału w stosunkach papieżstwa z tymi reżimami jest choćby fakt, że greckokatolicki kardynał Josyf Slipij otrzymuje list z okazji milenium chrztu Rusi Kijowskiej. Sowiety przyjmują w listopadzie tajny dokument nt. „działań przeciwko polityce Watykanu wobec państw socjalistycznych”.

Na przełomie stycznia i lutego ma miejsce pierwsza zagraniczna pielgrzymka Jana Pawła II. Jej celem jest Ameryka Środkowa, przede wszystkim Meksyk. Pojawienie się Papieża w tym kraju stanowi zaprzeczenie wszelkich antykościelnych zasad tego ultralaickiego państwa rządzącego katolickim społeczeństwem. Celem wizyty papieskiej było m.in. wystąpienie na posiedzeniu Rady Episkopatu Ameryki Łacińskiej, na którym Papież krytykuje bardzo popularną w tym rejonie świata, związaną z marksizmem teologię wyzwolenia.

W październiku 1979 Papież odbywa swą pierwszą wizytę w Irlandii i w USA, gdzie przemawia na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Domaga się postawienia polityki w służbie człowiekowi, służbie prawdzie. Podejmuje nauczanie moralne, także jeśli chodzi o sferę moralności seksualnej.

Papież w tym roku zdąży jeszcze odbyć pielgrzymkę do Turcji, podczas której zajmie stanowisko na temat dialogu ekumenicznego z prawosławiem.

Równocześnie Matka Teresa z Kalkuty zostaje laureatką pokojowej Nagrody Nobla.

Kościół polski, na którego czele stoi nadal heroiczna postać kard. Stefana Wyszyńskiego, może cieszyć się nie tylko z czerwcowej pielgrzymki do naszego kraju, ale także z beatyfikacji królowej Jadwigi oraz listu upamiętniającego 900-lecie męczeńskiej śmierci św. Stanisława.

Kontekst polski

Narasta ruch zorganizowanego oporu przeciw władzy komunistycznej. Pod koniec 1979 roku istnieją już nie tylko KOR i ROPCiO, ale także Towarzystwa Kursów Naukowych, Wolne Związki Zawodowe, Ruch Młodej Polski i Konfederacja Polski Niepodległej.

Sytuacja społeczna kraju zaostrza się: oprócz istniejących już od 1976 roku kartek na cukier, w ciągu kilku miesięcy mamy wielokrotne podwyżki cen benzyny i innych surowców energetycznych. W październiku zaś w dwu katastrofach górniczych ginie 55 górników.

Wizerunek komunistycznej Polski w Europie Zachodniej jest jednak nadal dobry – w 1977 roku odwiedził PRL Jimmi Carter, w 1978 roku prezydent Francji Valéry Giscard d'Estaing, zaś w 1979 – kanclerz RFN Helmut Schmidt.

W polskiej kulturze rozwija się nurt kina „moralnego niepokoju”, reprezentowanego przez filmy Krzysztofa Zanussiego *Barwy ochronne* (1977), Andrzeja Wajdy *Człowiek z marmuru* (1977), czy Feliksa Falka *Wodzirej* (1978) oraz Krzysztofa Kieślowskiego *Amator* (1979). W 1979 roku zostają wydane takie książki jak *Miazga* Jerzego Andrzejewskiego czy *Mała*

Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny (1979–2002) i ich kontekst historyczny

Paweł Skibiński

apokalipsa Tadeusza Konwickiego. Już po papieskiej pielgrzymce furorę robi wystawa prof. Marka Rostworowskiego *Polaków portret własny*, którą odwiedzają setki tysięcy osób.

Komunistyczne władze starają się jednak nadal utrzymać oficjalną, niczym niezakłóconą wizję niezmaconego rozwoju kraju (propaganda sukcesu). Znajduje to wyraz w przebiegu VIII Zjazdu PZPR w pierwszej połowie 1980 roku. Symbolem tego rozwoju ma być pobyt w kosmosie – podczas wspólnego polsko-sowieckiego lotu – kpt. Mirosława Hermaszewskiego w 1977 roku.

Przebieg i skutki pielgrzymki

Władze komunistyczne stanęły przed koniecznością zezwolenia na pielgrzymkę Papieża Polaka do Ojczyzny, obawiając się otwartego konfliktu z Kościołem, napięć społecznych i niekorzystnego odbioru ewentualnej odmowy w świecie. Dla Stanisława Kani, osoby odpowiedzialnej za politykę wyznaniową państwa, sprawa była jasna: „Potrzebny będzie wielki wysiłek, by zniwelować ujemne skutki wizyty”¹.

Władze komunistyczne nie zgodziły się na termin 8 maja 1979, na uroczystości ku czci św. Stanisława. Ustalono ostatecznie pierwsze dni czerwca, co i tak spotkało się z krytyczną oceną Moskwy. Starano się nie dopuścić do pobytu Papieża na Śląsku, ograniczyć liczbę spotkań z wiernymi, wprowadzono limity kart wstępu na uroczystości. Komuniści zaktywizowali cały swój aparat do kontroli i inwigilacji społeczeństwa podczas pielgrzymki².

Pielgrzymka w znacznej mierze skupiła uwagę całego narodu, nawet środowisk popierających zwykle władze komunistyczne. Było to unikalne w systemie komunistycznym doświadczenie obcowania z prawdą głoszoną publicznie oraz wspólnego autentycznego przeżywania ważnych wydarzeń.

Komuniści, mimo stałego niezadowolenia i zaniepokojenia w trakcie pielgrzymki, nie byli w stanie kontrolować papieskich wypowiedzi.

Papieska pielgrzymka przebiegała pod hasłem *Gaude Mater Polonia*³. Papież odwiedził wówczas Warszawę, Gniezno, Częstochowę, Kraków, Kalwarię Zebrzydowską, Wadowice, Oświęcim, Nowy Targ i Kraków. Łączyły się więc w tej pielgrzymce wątki osobiste (np. Wadowice i Nowy Targ) z przypomnieniem wielkości dziejów Polski i jej tysiącletniej tradycji (Papież nawiedził wszystkie trzy historyczne stolice naszego kraju), z martyrologium polskim (Warszawa, Oświęcim), a także z podkreśleniem znaczenia pobożności maryjnej, tak charakterystycznej dla Kościoła w Polsce (Częstochowa, Kalwaria Zebrzydowska).

Pielgrzymka ta rozpięta była na trzech punktach – słynnej homilii na placu Zwycięstwa w Warszawie, akcie oddania Matce Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze oraz spotkaniu z wiernymi na krakowskich Błoniach, u stóp Wawelu i Skałki. Masowe spotkania z wiernymi z całej Polski i z Europy Środkowej i Wschodniej oraz przejmujące homilie papieskie przesyłony oficjalny charakter wizyty.

1. Słowa z 2 III 1979, cytaty za: J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce*, Warszawa 2004, s. 405.
2. Por.: G. Majchrzak, *Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Polski w świetle materiałów MSW*, „Dzieje Najnowsze”, 2002, za: J. Żaryn, *op. cit.*, s. 406–414. Wartościowy materiał źródłowy na temat przygotowań do pielgrzymki publikuje w swych wyborach źródła P. Raina, *Wizyty apostolskie Jana Pawła II w Polsce. Rozmowy przygotowawcze Watykan-PRL-Episkopat*, Warszawa 1997, s. 7–122, oraz: P. Raina, *Rozmowy z władzami PRL. Arcybiskup Dąbrowski*, Warszawa 1995, t. 1, s. 329–349. Przebieg pielgrzymki w interesujący sposób oddaje także popularna praca P. Zuchniewicza.
3. Dosł.: „Raduj się, Matko Polsko”. Jest to tytuł trzynastowiecznego polskiego hymnu kościelnego w języku łacińskim, przypisywanego Wincentemu z Kielc.

W Warszawie, 2 czerwca 1979 roku, padły słynne słowa: „I wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja, Jan Paweł II, papież, wołam z całej głębi tego tysiąclecia, wołam w przeddzień Święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej Ziemi! Amen”⁴. W Gnieźnie, 3 czerwca, precyzował: „Pójdziemy razem tą drogą naszych dziejów na Jasną Górę, w stronę Wawelu, w stronę świętego Stanisława. Pójdziemy ku przeszłości. Nie pójdziemy jednakże w przeszłość. Pójdziemy ku przyszłości! «Weźmijcie Ducha Świętego». Amen”⁵. W Częstochowie Jan Paweł II dokonał uroczystego oddania nie tylko Narodu, ale także Kościoła polskiego i powszechnego „Wielkiej Boga-Człowieka Matce, Najświętszej Dziewicy i Pani Jasnogórskiej...”. Nawiązywał do poprzednich aktów zawierzenia, powierzał Jej opiece „cały Kościół”, żeby „odradzał się w tym nowym źródle poznania swej własnej istoty i misji, nie czerpiąc z żadnych obcych ani zatrutych «cystern»”⁶. Wreszcie na krakowskich Błoniach ponownie nawiązał do dziedzictwa polskości i katolicyzmu: „Proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię Polska, raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością, taką jaką zaszczerpił w nas Chrystus na chrzcie świętym, abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się i nie zniechęcili, abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy”.

Słowa te wywierają wstrząsające wrażenie nawet po latach. Jakże wielka musiała być ich siła wówczas, gdy skierowane były do społeczeństwa przyzwyczajonego do partyjnej nowomowy. Nic więc dziwnego, że historycy przypisują tej pielgrzymce zasadnicze znaczenie przy tworzeniu się ruchu Solidarności w roku 1980.

II pielgrzymka: 16–23 czerwca 1983

Kontekst międzynarodowy

Podczas drugiej papieskiej pielgrzymki zaszły znaczące zmiany polityczne. Zmarł w 1982 roku Breżniew, zastąpił go były szef KGB Jurij Andropow. Na czele USA w 1980 roku stanął natomiast drugi obok Thatcher symbol „rewolucji konserwatywnej” – prezydent Ronald Reagan. Od 1982 roku trwały też negocjacje rozbrojeniowe START. Jednocześnie jednak Amerykanie, chcąc wywrzeć nacisk na ZSRR, planowali rozmieszczenie w Europie Zachodniej rakiet Pershing II i Cruise, zaś w 1983 ogłosili inicjatywę Obrony Strategicznej (SDI), określaną popularnie programem „gwiazdnych wojen”, która stanowiła technologiczne wyzwanie dla bloku sowieckiego. W 1983 roku przeprowadzili też interwencję antykomunistyczną na karaibskiej wysepce Grenada. Trwa sowieckie zaangażowanie w Afganistanie. Natomiast w stosunkach chińsko-sowieckich wiadać pewne odprężenie, choć nadal Chińczycy wspierają niezależne od Moskwy stosunki z komunistami rumuńskimi i jugosłowiańskimi.

Zmienił się także w 1981 roku przywódca Francji, gdzie prezydentem został socjalista François Mitterand, oraz RFN, gdzie funkcję kanclerza w 1982 roku objął chadek Helmut Kohl. Hiszpanie, którzy od 1976 roku przeżywali tzw. przejście do demokracji, w 1982 przystąpili do NATO.

W Trzecim Świecie nadal wybuchają konflikty lokalne – np. starcia buddyjskich Syngalezów z islamskimi Tamilami na Sri Lance. Na Bliskim Wschodzie sytuacja ulega poważnemu zaostrzeniu w związku z agresją Izraela w 1982 roku na Liban. Trwała także wojna iracko-irańska. W 1982 roku miała też miejsce wojna Wielkiej Brytanii z Argentyną o Falklandy. Kontynuują

4. Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979-2002. Przemówienia. Homilie*, opr. J. Poniewierski, Kraków 2005, s. 25.

5. Tamże, s. 39.

6. Tamże, s. 53–55.

Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny (1979–2002) i ich kontekst historyczny

Paweł Skibiński

swą działalność w Ameryce Łacińskiej rozmaite ugrupowania rewolucyjne o charakterze lewackim i komunistycznym. Terroryzm nadal kwitnie – w Europie działają m.in. IRA w Wielkiej Brytanii i ETA w Hiszpanii, a także terroryści korsykańscy we Francji.

Kontekst polski

Od 13 grudnia 1981 roku w Polsce trwa stan wojenny wprowadzony przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego, I sekretarza KC PZPR, premiera i ministra obrony narodowej w jednej osobie. Zostanie zniesiony dopiero w lipcu 1983.

Działania władz wiązały się z masowymi internowaniami i aresztowaniami działaczy opozycji (choć większość internowanych zostanie zwolniona jeszcze przed przyjazdem Papieża do Polski). W starciach padły ofiary śmiertelne (m.in. podczas pacyfikacji strajku w kopalni „Wujek”). Masowe demonstracje w maju i sierpniu 1982 roku zostały krwawo stłumione. Zdelegalizowano NSZZ Solidarność, NSZZ Solidarność RI, Niezależne Zrzeszenie Studentów. Władze rozwiązały niezależne od nich organizacje społeczne – choćby związki twórcze: Związek Literatów Polskich, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich. Wieleset tysięcy ludzi znalazło się w wyniku stanu wojennego na emigracji, tak z powodów politycznych, jak i ekonomicznych (ocenia się ich liczbę na około 1 mln).

Władze usiłują przedstawić swoje poparcie jako szersze niż sama partia komunistyczna – tworzą więc w grudniu 1982 Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego, oraz nowe związki zawodowe, które potem zrzeszą się w OPZZ.

W Polsce działa zorganizowana i nielegalna opozycja polityczna – m.in. Tymczasowa Komisja Koordynacyjna Solidarności i Solidarność Walcząca. Jednakże próby masowej akcji strajkowej nie udają się.

W 1981 umiera kard. Wyszyński. Jego następcą zostaje prymas Polski – Józef Glemp, obdarzony w 1982 roku godnością kardynalską. Kościół staje w obronie społeczeństwa, starając się do minimum ograniczyć rozlew krwi. Stwarza też warunki do rozwoju niezależnych form działalności społecznej i kulturalnej, a także udziela opieki osobom represjonowanym. Stara się też podtrzymać dialog z władzami, występując niejako w imieniu społeczeństwa, choć niezmiennie uważa, że warunkiem normalizacji sytuacji społecznej jest powtórna legalizacja Solidarności. Kard. Glemp zwraca się w lipcu 1983 o zniesienie stanu wojennego. Kościół staje się też przedmiotem intensywnej inwigilacji ze strony służb bezpieczeństwa.

PRL spotyka się z krytyką organizacji międzynarodowych – m.in. Międzynarodowej Organizacji Pracy – oraz państw zachodnich, m.in. USA, Wielkiej Brytanii i RFN. Polska zostaje obłożona dotkliwymi sankcjami ekonomicznymi.

Sytuacja społeczno-gospodarcza w Polsce staje się skrajnie zła. Społeczeństwo pozbawione jest dostępu do podstawowych artykułów żywnościowych.

W październiku 1983 roku Lech Wałęsa zostaje laureatem pokojowej Nagrody Nobla.

Kontekst kościelny

13 maja 1981 roku, w dzień po rejestracji Solidarności w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie, Jan Paweł II zostaje ciężko ranny w zamachu na swoje życie na placu Świętego Piotra w Rzymie. Zamachowcem był Turek Mehmed Ali Agca. Wydaje się jednak, że inspiratorem zamachu było pośrednio kierownictwo polityczne ZSRR.

W sprawach polskich Papież zajmuje zdecydowane stanowisko, już 18 grudnia protestując przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego

w Polsce w liście do gen. Jaruzelskiego. W lutym 1982 zostaje ogłoszona deklaracja Stolicy Apostolskiej w sprawie Polski.

Jan Paweł II w poprzedzającym pielgrzymkę do Polski roku 1982 odwiedził m.in. Afrykę, Portugalię (gdzie modlił się w Fatimie i zawierzył świat opiece Matki Bożej), w Wielkiej Brytanii, gdzie podtrzymał dialog teologiczny z anglikanizmem, Brazylię, Argentynę, Szwajcarię (gdzie wystąpił na forum Międzynarodowej Organizacji Pracy) i Hiszpanię. Przyjął też na audiencji m.in. Ronalda Reagana oraz przywódcę Palestyńczyków Jasira Arafata, a wcześniej szefa dyplomacji Izraela Icchaka Szamira. Ustanowił też Papieską Radę Kultury.

W 1983 roku ogłosił nowy Kodeks prawa kanonicznego, nad którym prace trwały kilkadziesiąt lat. W marcu odbył kolejną pielgrzymkę do Ameryki Środkowej (m.in. do Nikaragui), a po pielgrzymce do Polski znalazł się także w Lourdes we Francji oraz w Wiedniu, w rocznicę odsieczy wiedeńskiej 1683 roku.

W 1983 roku udało się pod bezpośrednim nadzorem Papieża zakończyć przedłużający się kryzys w Towarzystwie Jezusowym⁷ – zostaje wybrany nowy generał o. Peter Hans Kolvenbach SJ.

Rok wcześniej Papież erygował pierwszą prałaturę personalną w Kościele katolickim – Opus Dei, a na jej czele stanął bp Alvaro del Portillo.

Ogłosił też Kartę praw rodziny – po raz kolejny występując w obronie tej podstawowej wspólnoty ludzkiej.

Pod koniec roku miały miejsce symboliczne odwiedziny Jana Pawła II w rzymskim kościele luterańskim oraz w rzymskim więzieniu, gdzie

spotkał się ze swym niedoszłym mordercą z placu Świętego Piotra.

Przebieg pielgrzymki

II pielgrzymka Jana Pawła II do Polski miała miejsce od 16 do 23 czerwca 1983 roku. Atmosfera w stosunkach państwa i Kościoła była bardzo napięta. Papież przekazał, dla wzmocnienia pozycji Kościoła w naszym kraju, pełnię kompetencji do rozmów z władzami Episkopatowi Polski. Początkowo wizyta papieska miała odbyć się w sierpniu 1982 roku, w 600-lecie obecności Obrazu Jasnogórskiego w Polsce. W związku ze stanem wojennym okazało się to niemożliwe⁸.

Ostatecznie doszło do przyjazdu Papieża do Polski ponad rok później. Główne trudności w trakcie negocjacji były związane z obawami władz przed wystąpieniami politycznymi, które mogłyby mieć miejsce w trakcie pielgrzymki. Starano się, choć jeszcze przed wizytą papieską zostaną zwolnieni internowani działacze opozycji, ograniczyć liczbę uczestników uroczystości, odmówiono ułatwień administracyjnych. Władze nie zgodziły się na odwiedziny Papieża w miastach Wybrzeża, natomiast udało się doprowadzić do prywatnego spotkania Lecha Wałęsy z Papieżem w tatrzańskim Dolinie Chochołowskiej. Jan Paweł II spotkał się z Henrykiem Jabłońskim, ówczesnym przewodniczącym Rady Państwa, oraz dwukrotnie z Jaruzelskim. Drugie spotkanie nie było zapowiadane, odbyło się w cztery oczy na Wawelu. Co ciekawe, władze uważały polityczny wydzźwięk pielgrzymki za korzystny dla siebie.

Tym razem hasło pielgrzymki brzmiało: „Pokój Tobie, Polsko, Ojczyzno moja”. Jej trasa przebiegała przez Warszawę, Niepokalanów, Częstochowę, Poznań, Katowice, Wrocław, Górę św. Anny

7. Por.: J. Poniewierski, *Pontyfikat. 25 lat*, Kraków 2003, oraz: G. Weigel, *Świadek nadziei*, Warszawa 2001, s. 593–597.

8. Na temat okoliczności pielgrzymki papieskiej w 1983 roku por.: J. Żaryn, *op. cit.*, s. 554–560 oraz: Z. Zieliński, *Kościół w Polsce. 1944–2002.*, Radom 2003, s. 324–338. Źródła znajdziemy m.in. u P. Rainy, *Wizyty...*, *op. cit.*, s. 123–222.

Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny (1979–2002) i ich kontekst historyczny

Paweł Skibiński

i Kraków. Bardzo bogaty był program teologiczny tej pielgrzymki. Papież wyniósł na ołtarze troje polskich błogosławionych: matkę Urszulę Ledóchowską, założycielkę Zgromadzenia Sióstr Urszulanek, Ojca Rafała Kalinowskiego i Brata Alberta Chmielowskiego. Obaj błogosławieni byli bohaterami Powstania Styczniowego, którzy poświęcili się służbie Kościołowi. Bardzo mocno przywołał też postaci św. Jadwigi Śląskiej oraz niedawno wyniesione na ołtarze św. Maksymiliana Kolbego, ofiary hitlerowskiego obozu koncentracyjnego, który został beatyfikowany w 1982 roku, jednocześnie zaś wybitnego duszpasterza, twórcy fenomenu Niepokalanowa, wielkiego polskiego patrioty. Były to postaci Polaków wiernych Bogu, którzy nie załamali się w chwilach cierpienia i grozy.

W warszawskiej katedrze św. Jana przypomniał postać kard. Stefana Wyszyńskiego oraz stwierdził: „Wraz ze wszystkimi moimi rodakami, zwłaszcza z tymi, którzy najboleśniej czują smak zawodu, upokorzenia, cierpienia, pozbawienia wolności, krzywdy, podeptanej godności człowieka, staję pod krzyżem Chrystusa...”⁹. Na warszawskim stadionie 10-lecia nawiązał do wiedeńskiej wiktorii króla Jana III Sobieskiego i wskazał, że „naród nade wszystko musi żyć o własnych siłach i rozwijać się o własnych siłach. Sam musi odnieść to zwycięstwo, które Opatrzność Boża zadaje mu na tym etapie dziejów... Zwycięstwo natury moralnej. To ono właśnie stanowi istotę wielokrotnie proklamowanej odnowy. Chodzi tu o dojrzały ład życia narodowego i państwowego, w którym respektowane będą podstawowe prawa człowieka... Trzeba dochodzić do niego drogą wzajemnego dialogu (...) jedyłą drogą, która pozwoli narodowi żyć pełnią praw obywatelskich i posiadać struktury spo-

łeczne odpowiadające jego słusznym wymagom; wyzwoli to poparcie, którego państwo potrzebuje...”¹⁰. W Niepokalanowie wołał: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj... Ewangeliczny program. Trudny program – ale możliwy. Program nieodzowny”.

W Częstochowie w rozważaniach po Apelu Jasnogórskim, przeznaczonych dla zgromadzonej tam młodzieży, wzywał opieki Najświętszej Maryi Panny słowami: „Matko Jasnogórska, która dana nam jesteś przez Opatrzność ku obronie narodu polskiego, przyjmij dzisiejszego wieczoru ten Apel młodzieży wspólnie z papieżem Polakiem i pomóż nam trwać w nadziei. Amen”¹¹. Natomiast podczas homilii mszalnej na Jasnej Górze mówił o wolności „danej”, i zarazem „zadanej” w wymiarze osobistym, ale także w „wymiarze wolności narodu”. „Naród jest prawdziwie wolny, gdy może kształtować się jako wspólnota określona przez jedność kultury, języka, historii. Państwo jest istotnie suwerenne, jeśli rządzi społeczeństwem i zarazem służy dobru wspólnemu społeczeństwa i jeśli pozwala narodowi realizować właściwą mu podmiotowość, właściwą mu tożsamość”. „Naród ginie, gdy znieprawia swojego ducha – naród rośnie, gdy duch jego coraz bardziej się oczyszcza, tego żadne siły zewnętrzne nie zdołają zniszczyć”¹². Podczas kolejnego Apelu Jasnogórskiego przywołał słowa kard. Augusta Hlonda wypowiedziane w 1948 roku: „Zwycięstwo gdy przyjdzie, przyjdzie przez Maryję”¹³.

W Poznaniu cytował *Bogurodnicę*, a w Katowicach przypomniał słowa kard. Wyszyńskiego z 1981 roku o „wrodzonym prawie” ludzi do zrzeszania się, które nie jest nadane przez

9. Jan Paweł II, *Pielgrzymki...*, op. cit., s. 217.

10. Tamże, s. 239–240.

11. Tamże, s. 265.

12. Tamże, s. 272–274.

13. Tamże, s. 298.

państwo, a które państwo musi ochraniać. Po raz pierwszy w Polsce nawiązał do słów papieża Pawła VI o „cywilizacji miłości” i o miłości społecznej, która miała istnieć w trzech wymiarach: miłości do człowieka, do rodziny i do ojczyzny. Na koniec mówił: „Wspomnijmy jeszcze wszystkich zmarłych ludzi pracy (...), tych, którzy zginęli w tragicznych wydarzeniach. Wszystkich”¹⁴.

We Wrocławiu wspominał o pojednaniu narodów polskiego i niemieckiego, przywoływał postać Jadwigi Śląskiej. Zacytował Norwida, że „Ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek”, wspominał o ofiarach drugiej wojny światowej oraz „wydarzeń ostatnich lat”. „Naród polski, a w szczególności Wrocław i lud dolnośląski, wpatrzony w przedziwną postać św. Jadwigi, matki Piastów na tej ziemi, wyznaje z wiarą, nadzieją i miłością: Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. Amen”¹⁵.

Na Błoniach, gdy beatyfikował o. Rafała Kalinowskiego i Brata Alberta Chmielowskiego, wskazując na nich, mówił: „Do takiego zwycięstwa powołany jest każdy człowiek, (...) każdy Polak, który wpatruje się w przykłady swoich świętych... Ich wyniesienie na ołtarze jest znakiem tej mocy, która płynie od Chrystusa – Dobrego Pasterza (...), która jest potężniejsza od każdej ludzkiej słabości – i od każdej, choćby najtrudniejszej sytuacji, nie wyłączając przemocy... Proszę was, abyście (...) nie pozwolili się pochłonąć fali demoralizacji, zubożenia, upadku ducha”¹⁶.

Papież sformułował więc program moralnej odnowy narodu i z naciskiem podkreślił konieczność przestrzegania praw ludzkich

i społecznych. W Krakowie konsekrował też kościół św. Maksymiliana Kolbego w Nowej Hucie, zaś żegnając się z Polską, powiedział: „Życzę, aby raz jeszcze pod opieką Pani Jasnogórskiej dobro okazało się na ziemi polskiej potężniejsze od zła – i odniosło zwycięstwo. I o to się stale modłę”¹⁷.

III pielgrzymka: 8–14 czerwca 1987

Kontekst międzynarodowy

Atmosfera międzynarodowa została wyznaczona przez tzw. pierestrojkę w ZSRR zapoczątkowaną na XXVII zjeździe KPZR, w marcu 1986, przez jej pierwszego sekretarza Michaiła Gorbaczowa. O słabnięciu sowieckiego kolosa świadczy jego powrót do negocjacji rozbrojeniowych, zakończonych sowiecko-amerykańskim układem z grudnia 1987 o likwidacji rakiet średniego i krótszego zasięgu. Kolejnymi symptomami kryzysu była tragiczna w skutkach awaria atomowej elektrowni w Czarnobylu na Ukrainie w kwietniu tegoż roku, oraz fala demonstracji niepodległościowych w sierpniu 1987 w republikach nadbałtyckich. Gorbaczow rozpoczął wycofywanie części wojsk sowieckich z Afganistanu. Uwolniony zostaje z więzienia sowiecki dysydent Andriej Sacharow.

Amerykanie natomiast pod wodzą Reagana wzmacniają swoją pozycję międzynarodową, dokonując w kwietniu 1986 zbombardowania portów Libii, oskarżanej o wspieranie terroryzmu. Kolejne państwa ogłaszają przystąpienie do amerykańskiego programu „gwiazdnych wojen”. Amerykanie skutecznie zwalczają też sowieckich szpiegów, choć jednocześnie rozpoczyna się tzw. afera „Iran-contras”, w związku z tajnymi dostawami amerykańskiej broni do Iranu i Nikaragui.

14. Tamże, s. 313–315.

15. Tamże, s. 326.

16. Tamże, s. 348.

17. Tamże, s. 368.

Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny (1979–2002) i ich kontekst historyczny

Paweł Skibiński

Opada też fala terroryzmu – np. w 1986 roku we Włoszech aktów terroru było najmniej od 1969, choć nadal akty terroru zdarzają się we Francji, Irlandii Płn. i Hiszpanii.

Pogłębiał się proces jednoczenia się Europy. Od 1986 do EWG przystąpiły Hiszpania i Portugalia. W lutym 1986 został podpisany, a w lipcu 1987 wszedł w życie tzw. jednolity akt europejski, który stwarzał podstawy do dalszej integracji politycznej. Jednocześnie postępowała dalsza integracja gospodarcza.

Na świecie dochodzi do obalenia kilku reżimów dyktatorskich – w 1986 pada na Haiti brutalny reżim rodziny Duvalierów, zaś na Filipinach dochodzi do tzw. różańcowej rewolucji, która wymusza ustąpienie prezydenta Ferdinanda Marcosa. W Chile gen. Pinochet znosi pod koniec 1986 stan wojenny i zezwala na powrót emigrantów politycznych.

Kontekst polski

Władze komunistyczne zdają się całkowicie panować nad sytuacją polityczną i społeczną w kraju. W 1986 roku aresztowany zostaje jeden z ostatnich liderów solidarnościowego podziemia Zbigniew Bujak. Władze podejmują decyzję o amnestii dla więźniów politycznych. Ogłaszają też realizację tzw. II etapu reform gospodarczych. Jest to raczej chwyt propagandowy niż rzeczywistość, stan gospodarczy Polski jest nadal fatalny.

Przy przewodniczącym Rady Państwa działa tzw. Rada Konsultacyjna, w której skład wchodzi część intelektualnych środowisk niezależnych. Jawnie ukazuje się miesięcznik *Res Publica*. Organizują się także środowiska towarzystw gospodarczych. Solidarność rezygnuje z tajnych form działania i powołuje jawną Krajową Komisję Wykonawczą NSZZ „S”.

W październiku 1987 odbywa się referendum, w którym władze komunistyczne szukają legitymacji dla polityki głębokich „reform gospodarczych” oraz „demokratyzacji”. Zakończyło się ono porażką władz – według oficjalnych danych ponad 1/3 uprawnionych nie wzięła w nim udziału, zaś spośród głosujących dalsza 1/3 głosowała przeciw propozycjom władz.

Zniesione zostają sankcje amerykańskie dla Polski, zaś wiceprezydent George Bush odwiedza PRL we wrześniu 1987. W 1986 Polska zostaje powtórnie przyjęta do Międzynarodowego Funduszu Walutowego i do Banku Światowego.

Stosunki na linii państwo-Kościół, bardzo zognione po zamordowaniu ks. Jerzego Popiełuszki przez funkcjonariuszy SB w 1984 roku, uległy złagodzeniu. W styczniu 1987 Jaruzelski został przyjęty na audiencji przez Jana Pawła II.

Kontekst kościelny

Lata 1986–1987 cechuje kilka znaczących gestów z dziedziny dialogu ekumenicznego i międzyreligijnego. W październiku 1986 ma miejsce w Asyżu Światowy Dzień Modlitw o Pokój z udziałem przedstawicieli niekatolickich Kościołów chrześcijańskich oraz religii niechrześcijańskich, zaś w kwietniu tegoż roku Jan Paweł II odwiedza rzymską synagogę.

Kongregacja Nauki Wiary zajmuje natomiast zdecydowane stanowisko w swych dokumentach nt. wolności chrześcijańskiej i teologii wyzwolenia, duszpasterstwa osób homoseksualnych oraz etyki seksualnej i szacunku dla życia ludzkiego.

Poprzednie papieskie pielgrzymki wiodły do Indii, Kolumbii, Francji (1986 rok) oraz na Daleki Wschód i do Australii, na Światowe Dni Młodzieży do Buenos Aires, do RFN, gdzie beatyfikował (wiosną 1987) Edytę Stein – filozofa, konwertytkę z judaizmu, męczennicę

Oświęcimia, a po podróży do Polski – jesienią tegoż roku – przybył do USA i Kanady.

Zaangażował się też w obchody 800-lecia chrztu Łotwy oraz 600. rocznicy chrztu Litwy.

Przebieg pielgrzymki

Rozmowy na temat tej pielgrzymki rozpoczęły się już – z inicjatywy Episkopatu Polski – w grudniu 1985 roku. Władze nie stawiały zbyt daleko posuniętych warunków. Zgodziły się na przyjazd Jana Pawła II do Gdańska. Atmosferę wyznaczały pogłębiający się kryzys gospodarczy oraz kontekst sowieckiej pierestrojki¹⁸. Mimo inercyjnego oporu władz, strona kościelna przeforsowała większość swoich postulatów.

Papież podczas tej pielgrzymki, która odbywała się pod hasłem „Do końca ich umiłował! (J 13,1)”, odwiedził ponownie Warszawę, Lublin (i Majdanek), Tarnów, Kraków, Gdynię, Gdańsk, Częstochowę i Łódź. W jej trakcie odbył się Krajowy Kongres Eucharystyczny, mający miejsce w 50. rocznicę poprzedniego. Naturalnie więc Papież położył szczególny nacisk na eucharystię.

Podczas pielgrzymki doszło do dwu spotkań z Wojciechem Jaruzelskim, w tym jednego niezaplanowanego. Jan Paweł II przyjął też Lecha Wałęsę, złożył kwiaty przy gdańskim pomniku Ofiar Grudnia 1970 oraz modlił się przy grobie ks. Jerzego Popiełuszki. Spotkał się z przedstawicielami polskich Kościołów niekatolickich oraz gmin moźeszowych.

W Warszawie w homilii podczas mszy rozpoczynającej Kongres Eucharystyczny wzywał do nawrócenia: „Musimy wyzwać się z dziedzictwa nienawiści i egoizmu... Musimy więc wciąż przewycięzać w sobie to widzenie świata (...) «jakby Bóg nie istniał»... Wielu ludzi żyje dziś na progu frustracji wywołanych różnymi okolicznościami współczesnej egzystencji – nie tylko zresztą tu, na tej utrudzonej, doświadczonej ziemi, ale także w klimacie komfortu i użycia, znamiennym dla krajów „postępu” technicznego... Czy jest wyjście z tego stanu ducha? (...) Drogą jest właśnie Ten, który «umiłował do końca»”¹⁹.

W Tarnowie beatyfikował Karolinę Kózkównę, młodą wiejską dziewczynę, która zginęła z ręki rosyjskiego żołnierza podczas I wojny światowej w obronie swojego dziewictwa. W trakcie homilii zaś chwalił trud rolników, sięgając do Witosa i Norwida. Apelowal: „Synowie i córki tego (Piaśowego) szczepu, trwajcie przy tym świętym dziedzictwie! Do Was należy Królestwo Niebieskie! Trwajcie, jak trwały pokolenia...”²⁰.

W homilii skierowanej do kapłanów i zakonników zdecydowanie napominał: „Postawa taka odpowiada tradycjom polskiego kapłana (...) aż do tego księdza Jerzego z warszawskiej parafii św. Stanisława Kostki. (...) Byłoby prawdziwym dramatem, gdyby sytuacja bytowa księży, wolność od wielu codziennych udręków, z którymi muszą się borykać często świeccy, stworzyły między duchowieństwem i wiernymi jakąś obcość. Jesteście z ludu i dla ludu”²¹. Potem w Szczecinie mówił do duchowieństwa:

18. Na temat negocjacji i przebiegu pielgrzymki por.: J. Żaryn, *Dzieje...*, *op. cit.*, s. 561–563; ks. Z. Zieliński, *op. cit.*, s. 339–345.; A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja*, Kraków 2004, s. 89–90, a zwłaszcza: A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003, s. 426–431; G. Weigel, *op. cit.*, s. 686–692; J. Poniewierski, *op. cit.*, s. 144–145. Dokumenty źródłowe do tego zagadnienia znajdujemy w: P. Raina, *Wizyty...*, s. 223–295.

19. Jan Paweł II, *Pielgrzymki...*, *op. cit.*, s. 390–391.

20. Tamże, s. 427.

21. Tamże, s. 432–433.

Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny (1979–2002) i ich kontekst historyczny

Paweł Skibiński

„Musicie być wierni. Musicie być solidarni z narodem, stylem życia bliscy przeciętnej, owszem, raczej uboższej rodziny. Z tego was będzie sądził Bóg i wasze sumienie...”²².

W powitalnej homilii na krakowskich Błoniach wołał do zebranych: „Boże, niech Duch Święty zmienia oblicze naszej ziemi i umacnia Twój lud... Chroń nas przed egoizmem indywidualnym, rodzinnym, społecznym. Nie pozwól, żeby mocniejszy gardził słabszym. Broń nas przed nienawiścią i uprzedzeniem do ludzi innych przekonań... Naucz nas zwalczać zło, ale widzieć brata w człowieku, który źle postępuje... Naucz każdego z nas dostrzegać własne winy, byśmy nie zaczęli dzieła odnowy od wyjmowania żdźbła z oka brata... Zachowaj nas od uczestnictwa w zakłamaniu, które niszczy nasz świat. Daj odwagę życia w prawdzie...”²³.

Do młodzieży krakowskiej zaś Jan Paweł II skierował takie oto słowa: „To jest także jakieś wyzwanie, które stawia sobie Kościół w Polsce, ażeby ten problem wolności – co to znaczy, że my jesteśmy wolni, jak my mamy być wolni, jak my chcemy być wolni – postawiło sobie to pokolenie... Nikt się nie może z tego wyłączać! Nie może powiedzieć: ja już mam na to receptę, ja panuję nad sytuacją... Wspólnota, jaką jest naród, składa się z ludzi i każdy z nich ma swoją świadomość wolności i każdy z nich musi swoją świadomość wolności podjąć... W każdym razie inaczej nie może być zdrowego społeczeństwa, jeżeli w nim sprawa wolności, wolności osobowej, wolności wspólnotowej, wolności narodowej nie jest rozwiązana do końca...”²⁴.

W Szczecinie poruszył kwestię znaczenia i godności rodziny i małżeństwa, oraz nawiązał do porozumień szczecińskich z 1980 roku. „Rodzina (...) jest dziś bardzo zagrożona. Wiemy to wszyscy. Jest zagrożona od wewnątrz i od zewnątrz... Trzeba, by mówili zdradzone, opuszczone i porzucone żony, by mówili porzuceni mężowie... by mówili pozbawione prawdziwej miłości dzieci... Trzeba upowszechnić głos ofiar – ofiar egoizmu i «mody», permissywizmu i relatywizmu moralnego...”²⁵.

W Gdyni przypominał: „Jakże doniosły jest fakt, że to właśnie słowo solidarność zostało wypowiedziane tutaj, nad polskim morzem. (...) W imię przyszłości człowieka i ludzkości trzeba było wypowiedzieć to słowo – solidarność. Dziś płynie ono szeroką falą poprzez świat, który rozumie, że nie możemy żyć wedle zasady «wszyscy przeciw wszystkim», ale tylko wedle zasady «wszyscy dla wszystkich»²⁶.

12 czerwca miały miejsce dwa bodaj najbardziej spektakularne wystąpienia Papieża – homilia skierowana do młodzieży zgromadzonej na Westerplatte oraz do ludzi pracy zebranych na gdańskim osiedlu Zaspą, na którym mieszkał także Lech Wałęsa. Młodzież przekonywał, że „każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje Westerplatte. Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakaś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której się nie można uchylić (...), jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba utrzymać i obronić (...) dla siebie i dla innych. (...) W takim momencie, nazwijmy go «momentem Westerplatte»” (...) powtarzają się (one) w życiu społeczeństwa, w życiu każdego człowieka

22. Tamże, s. 465.

23. Tamże, s. 438.

24. Tamże, s. 449

25. Tamże, s. 454.

26. Tamże, s. 468

(...), przechodzi w twoim życiu Chrystus i mówi: Pójdź za Mną. Nie opuszczaj Go. Nie odchodź. Przyjmij to wezwanie. W przeciwnym razie może zachowasz wiele «majątności» (...), ale «odejdiesz smutny». Pozostaniesz ze smutkiem sumienia²⁷.

Na Zaspie przypominał: „Praca nie może być traktowana – nigdy i nigdzie – jako towar, bo człowiek nie może dla człowieka być towarem, ale musi być podmiotem... «Jeden drugiego brzemiona noście» – to związane zdanie Apostoła jest inspiracją dla międzyludzkiej i społecznej solidarności... Nie może być walka silniejsza od solidarności... Pozwólcie wypowiedzieć się papieżowi, skoro chce mówić o was, a także w pewnym sensie za was... bardzo łatwo drudzy pozostają na «polu społecznym» przede wszystkim jako wrogowie (...), nie jako ci, z którymi trzeba szukać porozumienia, z którymi wspólnie trzeba obmyślać, jak «dźwigać brzemiona». Następnie skierował słowa wprost do ludzi związanych z Solidarnością: „Modlę się szczególnie za dziedzictwo polskiej Solidarności. Modlę się za ludzi, którzy są związani z tym dziedzictwem, w szczególności za tych, którym wypada ponosić ofiary z tego powodu. I modlić się nie przestaną, bo to jest sprawa wielka. (...) Proszę was bardzo, abyście byli z papieżem również solidarni w tej modlitwie i w tej «długomyślności». Trzeba patrzeć w przyszłość i trzeba zachować siły ducha i ciała dla przyszłości“²⁸.

W Częstochowie natomiast wzywał do pokuty i zwalczania wad narodowych: aborcji („Nie zabijaj dziecka poczętego w łonie matki! I nie niszczy się!”) oraz pijaństwa („Wszyscy znamy ten nałóg, który tak wiele nam zaszkodził

w przeszłości, a który dzisiaj zdaje się znowu potęgować... Tu, na ziemi tak już doświadczonej przez dzieje, nie można «eksperymentować» na życiu i zdrowiu polskich dusz i ciał...»²⁹.

Podczas pożegnalnego przemówienia na Jasnej Górze w następujący sposób zarysował wyzwania stojące przed Kościołem w świecie współczesnym. „Trzeba, żebyście razem z papieżem mieli w oczach i w sercach wszystkie te zmagania Kościoła w świecie współczesnym o wolność dzieci Bożych. Zmagania nie tylko z programami, z ideologiami, systemami, które są wrogie religii, ale i ze słabością człowieka...”³⁰.

W Łodzi Jan Paweł II przemawiał do włókniarek, którym przypominał, że „kobieta jest nade wszystko sercem wspólnoty rodzinnej... to wszystko, co czyni kobieta w domu, cała działalność matki i wychowawczyni. (...) Ta wielka praca nie może być społecznie deprecjonowana (...), zaś praca zawodowa kobiet musi być traktowana wszędzie i zawsze z wyraźnym odniesieniem do tego, co wynika z powołania kobiety jako żony i matki w rodzinie”³¹. Mówił też o konieczności obrony ludzkiego życia, powołując się na przykład łodzianki – Stanisławy Leszczyńskiej, która jako położna uratowała w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu 30 dzieci. Po raz kolejny słowa wypowiedziane w okresie systemu komunistycznego nabrały nowego znaczenia już w wolnej Polsce.

Następnie w Warszawie Papież wygłosił przemówienie do przedstawicieli świata kultury w kościele Świętego Krzyża. Papież mówił im: „Trzeba, abyście trwali we wspólnocie... Abyście pomagali trwać innym w tej samej wspólnocie Kościoła i narodu... Życzę wam, żeby

27. Tamże, s. 482.

28. Tamże, s. 493–498.

29. Tamże, s. 503.

30. Tamże, s. 510.

31. Tamże, s. 522–523.

Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny (1979–2002) i ich kontekst historyczny

Paweł Skibiński

wasze dzieła służyły ludziom. Służyły społeczeństwu...”³². Następnie miało miejsce spotkanie z przedstawicielami wspólnoty żydowskiej, podczas którego nawiązał do wizyty w rzymskiej synagodze i twierdził, że przed Żydami i przed Kościołem stoją wspólne zadania „w dziedzinie sprawiedliwości i pokoju”³³. Natomiast podczas nagranej radiowej homilii do chorych Papież zwrócił im uwagę na zbawczy charakter ich cierpień, postawił przed nimi zadanie: „Dopełniajcie w waszych cierpieniach, czego nie dostaje Ludowi Bożemu na całej polskiej ziemi!”³⁴.

W Warszawie – 14 czerwca – dokonał beatyfikacji bp. Michała Kozala, biskupa sufragana włocławskiego, który został przez Niemców zamordowany w obozie w Dachau. Podczas wygłoszonej wówczas homilii przypomniał: „Nasza własna, polska Ojczyzna wciąż potrzebuje nowej ewangelizacji. Podobnie jak cała chrześcijańska Europa. Po setkach lat – i tysiącletniach – wciąż na nowo! Cała Europa stała się kontynentem wielkiego wyzwania dla Ewangelii. I Polska też”³⁵.

Do sprawy wyzwań współczesności Jan Paweł II powrócił w pożegnalnym słowie do episkopatu Polski. „Nielatwa jest ta polska ziemia, nasza Ojczyzna... Na przestrzeni swoich tysiącletnich dziejów nie przestawała być ziemią wielorakiego wyzwania. To wyzwanie w pewnych okresach przynosiło jej wielkość i sławę. W pewnych łączyło się z cierpieniem, co więcej, z zagrożeniem (...) Wiek dwudziesty stał się w dziejach Kościoła również – może zwłaszcza na ziemi polskiej – czasem nowego wyzwania. Po tysiącu lat chrześcijaństwo w Pol-

sce musiało podjąć to wyzwanie, jakie zawiera się w ideologii dialektycznego materializmu, gdzie wszelka religia zostaje zakwalifikowana jako czynnik alienujący człowieka... Kościół podjął to wyzwanie (...) z nową głębią i mocą przekonania dał świadectwo prawdzie o Bogu, o Chrystusie, o człowieku. W poprzek wszelkim redukcjonizmom natury epistemologicznej czy też systemowej, wbrew całej materialistycznej dialektyce... Tak więc człowiek (...) nade wszystko jest osobą, jest podmiotem swych czynów. Podmiotem moralności. Podmiotem dziejów. Nie tylko «odbiciem panujących stosunków społeczno-ekonomicznych». Nie tylko epifenomenem materii i ekonomii. Także i w stosunku do niej jest podmiotem i twórcą”³⁶. Zaś w pożegnaniu na warszawskim lotnisku Okęcie jeszcze raz podkreślił: „Polska jest Ojczyzną trudnego wyzwania. To wyzwanie składa się na bieg naszej historii. Ono także określa szczególne miejsce Polski w wielkiej rodzinie narodów na kontynencie europejskim oraz na całym globie. (...) Ojczyzna nasza musi zabiegać o to, aby życie ludzkie w Polsce stawało się coraz bardziej ludzkie, coraz bardziej godne człowieka. Każdego człowieka, który żyje na tej ziemi, i wszystkich w wielkiej wspólnocie narodu i społeczeństwa”³⁷.

Wydaje się, że wtedy Polacy nie przeczuwali jeszcze, jakiego rodzaju wyzwanie stanie przed nimi już wkrótce.

IV pielgrzymka: 1–9 czerwca

oraz 13–16 sierpnia 1991

Kontekst międzynarodowy

W latach 1989–1991 następuje całkowita zmiana otoczenia międzynarodowego. Na czele

32. Tamże, s. 534.

33. Tamże, s. 536

34. Tamże, s. 540.

35. Tamże, s. 546.

36. Tamże, s. 548–549.

37. Tamże, s. 553–554.

USA stał w tym czasie republikanin George Bush (wybrany w 1988). Na czele ZSRR – Michaił Gorbaczow.

W 1989 została zakończona ewakuacja wojsk sowieckich z Afganistanu, zaś na terytorium ZSRR mnożyły się demonstracje niepodległościowe (m.in. na Litwie, w Gruzji). W krajach bloku sowieckiego rozpoczęły się gwałtowne zmiany polityczne. Zaczęły się rozmowy komunistów z opozycją w Polsce i na Węgrzech. Ustępują dotychczasowi przywódcy komunistyczni – m.in. E. Hoenecker, T. Żiwkow. W NRD upada mur berliński, w Czechosłowacji tzw. aksamitna rewolucja zmusza komunistów do oddania władzy – na czele państwa staje opozycjonista Vaclav Havel.

Fala pokojowych demonstracji rozpoczyna się także w Chinach, gdzie jednak zostają one krwawo stłumione podczas czerwcowej masakry na placu Tienanmen w Pekinie. Laureatem pokojowej Nagrody Nobla zostaje Dalajlama.

Kontekst polski

W 1989 roku miały miejsce obrady „okrągłego stołu” pomiędzy przedstawicielami władz komunistycznych i częścią opozycji solidarnościowej, której przewodził historyczny przywódca związku Lech Wałęsa. Nastąpiła powtórna rejestracja NSZZ Solidarność, a utworzony przy Lechu Wałęsie Komitet Obywatelski wygrał czerwcowe wybory parlamentarne, w których 1/3 miejsc w Sejmie i cały Senat wybrano w wolnych wyborach. Na 161 posłów i 100 senatorów tylko 1 mandat uzyskał kandydat popierany przez władze. Prezydentem Polski – przy poparciu części parlamentarzystów Solidarności – został Wojciech Jaruzelski, lecz w parlamencie zostało utworzone porozumienie z partiami satelickimi komunistów – SD i ZSL – które stało się podstawą do utworzenia rządu; na jego czele we wrześniu stanął pierwszy niekomunistyczny premier – Tadeusz Mazowiecki.

Następują reformy wprowadzające elementy gospodarki rynkowej – nazywane od nazwiska wicepremiera ds. gospodarczych „planem Balcerowicza”. Od grudnia 1989 oficjalna nazwa państwa polskiego zostaje zmieniona na Rzeczpospolita Polska. W lutym 1990 roku w polskim godle państwowym zostaje przywrócona korona. Tworzą się zręby nowego systemu partyjnego – powstają partie odwołujące się otwarcie do inspiracji katolickiej czy chrześcijańskiej (m.in. Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe oraz Porozumienie Centrum). Rząd podejmuje decyzję o powrocie nauczania religii do szkół. Zniesiona zostaje cenzura, a Służba Bezpieczeństwa – komunistyczna policja polityczna – zostaje rozwiązana. Partia komunistyczna dokonuje w styczniu 1990 samorozwiązania, zaś na jej miejsce powstaje Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej.

W listopadzie 1989 dokonane zostaje symboliczne pojednanie polsko-niemieckie podczas wizyty kanclerza Niemiec Helmuta Kohla w Warszawie. Lech Wałęsa odwiedza USA, gdzie przemawia w Kongresie.

W listopadzie i grudniu 1990 mają miejsce pierwsze powszechne wybory prezydenckie, w których zwycięzcą zostaje Lech Wałęsa. Porażki doznaje Tadeusz Mazowiecki, którego zwolennicy tworzą Unię Demokratyczną. Do drugiej tury wyborów dostaje się kandydat „znikąd” – Stanisław Tymiński.

W grudniu 1990 roku ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski symbolicznie przekazuje insygnia władzy prezydentowi Wałęsie. W styczniu 1991 premierem zostaje popierany przez Wałęsę liberał Jan Krzysztof Bielecki.

W kwietniu tego roku znacząco zredukowano polskie zadłużenie zagraniczne, zaś już po pańskiej wizycie w październiku 1991 dochodzi

Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny (1979–2002) i ich kontekst historyczny

Paweł Skibiński

do porozumienia o wycofaniu wojsk radzieckich z Polski. W październiku odbywają się pierwsze wolne wybory parlamentarne, które nie dają wyraźnego zwycięstwa żadnemu ugrupowaniu.

W grudniu 1991 roku Polska zostaje przyjęta do Rady Europy oraz podpisuje układ stowarzyszeniowy ze Wspólnotą Europejską. Po wyborach na czele rządu staje mec. Jan Olszewski, wybrany do parlamentu z listy Porozumienia Centrum.

Kontekst kościelny

Lata poprzednie oznaczały dla Stolicy Apostolskiej normalizację stosunków dyplomatycznych z krajami Europy Środkowej i Wschodniej, które wyzwalały się spod komunizmu, a także z nowymi krajami postsowieckimi. Przywrócone zostały organizacje kościelne w Rosji, na Ukrainie, na Białorusi i w Kazachstanie. W nowy, obiecujący etap weszły rozmowy z przedstawicielami Kościołów prawosławnych. Papież zwołał też pierwszy synod Kościoła obrządku bizantyjsko-ukraińskiego. Po raz pierwszy wizytę *ad limina Apostolorum* odbyli też biskupi wietnamscy.

Papież odbył w ciągu roku poprzedzającego pielgrzymkę do Polski podróż do Meksyku (wtedy beatyfikował Juana Diego, Indianina, który miał wizję Matki Bożej z Guadalupe), Maltę, kraje afrykańskie (m.in. Wybrzeże Kości Słoniowej), a w maju 1991 odwiedził Fatimę w 10-lecie zamachu na swoje życie. Po powrocie z Polski odwiedził Węgry i Brazylię.

Jan Paweł II zajął też stanowisko zdecydowanie przeciwne wojnie – przy okazji kryzysu w Zatoce Perskiej oraz w związku z wojną w byłej Jugosławii.

Wielkie wrażenie pozostawiły osobiste audyencje dla Jasira Arafata, przewodniczącego OWP, Lecha Wałęsy – jeszcze jako przewodniczącego Solidarności, a w kilka miesięcy później jako prezydenta RP, Michaiła Gorbaczowa – jako prezydenta ZSRR, Frano Tudjmana – prezydenta Chorwacji, a pod koniec 1991 roku dla George'a Busha – prezydenta USA, oraz Borysa Jelcyna – nowego prezydenta Rosji.

Na okres pielgrzymki przypada wydanie instrukcji Kongregacji Nauki Wiary na temat powołania teologa w Kościele, synod biskupów poświęcony formacji kapłanów we współczesnym świecie, ogłoszenie Kodeksu kanonów Kościołów wschodnich. Odbyło się także spotkanie plenarne kolegium kardynalskiego poświęcone problematyce sekt i zagrożeniom życia ludzkiego. Do tego ostatniego tematu Papież powrócił również w wydanym w tym samym roku liście do biskupów.

W 1990 został też nominowany nowy sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej. Został nim abp Angelo Sodano.

Papież wydał także dwie encykliki – pod koniec 1990 roku encyklikę o misjach *Redemptori missio*, a w maju 1991 jeden z podstawowych dokumentów nauki społecznej – *Centesimus annus* – encyklikę wydaną w stulecie *Rerum novarum* papieża Leona XIII.

Przebieg pielgrzymki

Pielgrzymka Jana Pawła II do kraju w 1991 roku odbywała się pod hasłem „Bogu dziękujcie, ducha nie gaście”, co wiązało się z podziękowaniem Bogu za odzyskanie wolności oraz upadek komunizmu w naszym kraju oraz z przesłaniem o konieczności podtrzymywania wiary w nowej rzeczywistości.

Podczas czerwcowej części pielgrzymki³⁸ Papież odwiedził Koszalin, Rzeszów, Przemyśl, Lubaczów, Kielce, Radom, Łomżę, Białystok, Olsztyn, Włocławek, Płock i Warszawę. Dokonał także trzech beatyfikacji – w Rzeszowie bp. Józefa Pelczara, wybitnego teologa, biskupa przemyskiego i założyciela Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszego Serca Jezusowego, w Białymstoku – m. Bolesławy Lament, założycielki Zgromadzenia Sióstr Misjonarek św. Rodziny, działającego na rzecz jedności chrześcijan i umacniania katolików w wierze, oraz w Warszawie – o. Rafała Chylińskiego, XVIII-wiecznego franciszkanina, opiekuna chorych i ubogich.

W sierpniu Papież odwiedził Kraków, Wadowice i Częstochowę. Dokonał beatyfikacji Anieli Salawy, krakowskiej pomocy domowej, która została tercjarką franciszkańską i pomagała chorym i ubogim. Drugi w tym roku pobyt Papieża w Ojczyźnie był związany ze Światowymi Dniami Młodzieży z udziałem miliona młodych ludzi z całego świata, w tym 100 tysięcy z ZSRR.

W przemówieniu powitalnym Papież zwrócił uwagę na to, że upadek totalitaryzmu to „olbrzymi dziejowy proces o wielorakim charakterze”. „Raduję się z wielkiego dobra, jakie się stało i wciąż się dokonuje w mojej Ojczyźnie. Serdecznym moim pragnieniem jest głosić pokój moim rodakom. Ten pokój, który umniejsza zwątpienie, przywraca zgodę i pobudza do miłości. Jest to ten pokój, który daje Chrystus... Dziś powtarzam to wołanie, u początku nowego okresu dziejów Polski: Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi ziemię...

Bardzo potrzebuje odnowy ta ziemia: odnowy w mocy Ducha Prawdy...”³⁹.

Pielgrzymka w 1991 roku pełna jest gorzkich komentarzy na temat stanu polskiego społeczeństwa. Jej przekaz osnuty był na rozważaniach nad dekalogiem. Przy okazji tego powrotu do podstawowych prawd moralnych chrześcijaństwa Papież nie wahał się stawiać Polakom licznych trudnych pytań, znacznie silniej niż podczas poprzedniej wizyty w naszej Ojczyźnie.

Już w Koszalinie Papież zwracał uwagę, że: „Bez Boga pozostają ruiny ludzkiej moralności. Każde prawdziwe dobro człowieka (...) jest tylko wtedy możliwe, gdy czuwa nad nim Ten Jeden, który «sam jest dobry» (...) proszę was, synowie i córki wspólnej Ojczyzny, abyście nie pozwolili rozbić tego naczynia, które zawiera Bożą prawdę i Boże prawo. Abyście sklejali je z powrotem, jeśli popękało...”⁴⁰. W Rzeszowie natomiast przypominał: „Trzeba odnawiać świadomość prawa Bożego i odkupienia w Chrystusie, trzeba wołać (...) «Nauucz nas, Boże, chodzić Twoimi ścieżkami. Prowadź nas w prawdzie». Aby dom naszego życia – osób, rodzin, narodu i społeczeństwa – pozostał «utwierdzony na skale»... Na skale Bożych przykazań, na skale Ewangelii. Na skale, którą jest Chrystus...”⁴¹. Podczas pobytu w Przemyślu wyniósł do godności arcybiskupiej biskupa Ignacego Tokarczuka, znanego z bezkompromisowego oporu względem władzy komunistycznej. Spotkał się z wiernymi obrządku unickiego, dając wyraźny sygnał do pojednania pomiędzy narodami polskim i ukraińskim oraz pomiędzy obrządkami. Ustanowił też katedrę

38. Kilka dokumentów dotyczących przygotowań do pielgrzymki papieskiej w 1991 roku znajduje się u P. Raina, *Wizyty Apostolskie...*, op. cit., s. 295–303. Interesujący komentarz do zagadnień poruszanych w trakcie pielgrzymki zamieszcza także J. Gowin w: *Kościół w czasach wolności 1989–1999*, Kraków 1999, s. 393–412.

39. Jan Paweł II, *Pielgrzymki...*, op. cit., s. 560–561.

40. Tamże, s. 566.

41. Tamże, s. 579.

Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny (1979–2002) i ich kontekst historyczny

Paweł Skibiński

greckokatolicką – rozwiązując w ten sposób spór o kościół św. Teresy w Przemyślu. Wyraził nadzieję na wizytę we Lwowie. Sprawy wschodnie powracały w trakcie tej pielgrzymki jeszcze kilkakrotnie. W Łomży Jan Paweł II odbył spotkanie z Litwinami. Do nich skierował specjalne przesłanie, szczególnie odwołując się do św. Kazimierza Królewicza, którego postać jest wspólnie czczona przez Litwinów i Polaków. W Białymstoku Papież wziął udział w ekumenicznym nabożeństwie w prawosławnej cerkwi św. Mikołaja.

W Lubaczowie, na terenie dawnego arcybiskupstwa lwowskiego, Papież przypomniał akt lwowskich ślubów maryjnych króla Jana Kazimierza w 1656 roku. Zajął się w swej homilii dwoma zagadnieniami – niebezpieczeństwem konsumpcjonizmu oraz wymiarem świętości życia człowieka, w nawiązaniu do trzeciego przykazania. Mówił: „Dla człowieka, dla ludzkich wspólnot, narodów i społeczeństw ważniejszym jest «być» niż «mieć». Ważniejszym jest to, kim się jest, niż to, ile się posiada... Wartości, które można «mieć», nigdy nie powinny stać się naszym celem ostatecznym. Po to Ojciec nasz niebieski obdarza nas nimi, aby nam pomagały coraz pełniej «być». Dlatego przed błędem postaw konsumpcjonistycznych należy przestrzegać też społeczeństwa biedne. Nigdy nie trzeba w taki sposób dążyć do dóbr materialnych ani w taki sposób ich używać, jak gdyby były celem samym w sobie. Toteż reformie gospodarczej (...) powinien towarzyszyć wzrost namysłu społecznego, troska o dobro wspólne, zauważanie ludzi najbardziej potrzebujących...”. A następnie Papież nakreślił zarys moralnych podstaw ładu państwowego.

„Wiara i szukanie świętości jest sprawą prywatną tylko w tym sensie, że nikt nie zastąpi człowieka w jego osobistym spotkaniu z Bogiem...

Ale Bóg (...) chce swoją świętością ogarnąć nie tylko poszczególnego człowieka, ale również rodziny i inne ludzkie wspólnoty, również całe narody i społeczeństwa.

Postulat neutralności światopoglądowej jest słuszny głównie w tym zakresie, że państwo powinno chronić wolność sumienia i wyznania wszystkich swoich obywateli, niezależnie od tego, jaką religię lub światopogląd wyznają. Ale postulat, ażeby do życia społecznego i państwowego w żaden sposób nie dopuszczać wymiaru świętości, jest postulatem ateizowania państwa i życia społecznego, i niewiele ma wspólnego ze światopoglądową neutralnością... Takie formy obecności tego, co święte w życiu społecznym i państwowym, które nikogo nie będą raniły i nikogo nie czynią obcym we własnej ojczyźnie, a tego, niestety, doświadczyliśmy przez ostatnich kilkadziesiąt lat. Doświadczyliśmy tego wielkiego katolickiego getta, getta na miarę narodu. Zarazem więc my, katolicy, prosimy o wzięcie pod uwagę naszego punktu widzenia...”⁴².

Współcześni komentatorzy napotkali poważne trudności przy interpretacji tego *passusu*, ale wydaje się, że on jednoznacznie potwierdzał, że konieczne jest zachowanie wolności religijnych, przy jednoczesnym oparciu życia publicznego na fundamencie religijnym i moralnym. Stanowiło to polemikę przede wszystkim z agresywnym i uzurpatorskim laicyzmem niektórych środowisk.

W Kielcach, 3 czerwca 1991, skierował bodaj najbardziej przejmujące upomnienie do rodaków. Najpoważniejsze miejsce w nauczaniu papieskim zajęła przestroga przed fałszywym, nihilistycznym rozumieniem wolności. W homilii poświęconej rodzinie Papież mówił: „Zło pierworodne, które drzemie w duszy każdego człowieka (...), szczególnie łatwo daje o sobie

42. Tamże, s. 596–598.

znać poprzez naruszenie ładu moralnego małżeństwa i rodziny. (...) Szczególnie łatwo w tych dziedzinach (...) człowiek ulega egoizmowi i drugim – najbliższym! – czyni ofiarą tego egoizmu. Ten kryzys nie ominął rodziny, nie ominął on, niestety, polskiej rodziny! Powoduje tyle obrazy Boga... Rozwody... Trwałe skłócenie i konflikty w wielu rodzinach... Coraz częściej dochodzi do zamykania się rodziny wyłącznie wokół własnych spraw (...), zanika więź wewnątrz samej rodziny (...), a ileż rodzin choruje i cierpi na skutek nadużywania alkoholu... Trzeba zmienić stosunek do dziecka poczętego (...), nigdy nie jest [ono] intruzem ani agresorem...

Czy wolno lekkomyślnie narażać polskie rodziny na dalsze zniszczenie? Nie można tutaj mówić o wolności człowieka, bo to jest wolność, która zniewala. Tak, trzeba (...) dojrzałej wolności. Tylko na takiej może się opierać społeczeństwo, naród (...) ale nie można stwarzać fikcji wolności, która (...) człowieka (...) zniewala i znieprawia. Z tego trzeba zrobić rachunek sumienia u progu III Rzeczypospolitej!

Może dlatego mówię tak, jak mówię, ponieważ to jest moja matka, ta ziemia! To jest moja matka, ta Ojczyzna!... I zrozumcie wy wszyscy, którzy lekkomyślnie podchodzicie do tych spraw, zrozumcie, że te sprawy nie mogą mnie nie obchodzić, nie mogą mnie nie boleć! Was też powinny boleć! Łatwo jest zniszczyć, trudno odbudować! Zbyt długo niszczone! Trzeba intensywnie odbudowywać!... Niech się odrodzi w Bogu ludzkie ojcostwo i polska rodzina, i ludzkie macierzyństwo, niech się odrodzi rodzina, szczególne miejsce przymierza Boga z ludźmi. Imię jego kościół domowy⁴³.

43. Tamże, s. 617–618.

44. Tamże, s. 623.

45. Tamże, s. 632.

W Radomiu podczas homilii Jan Paweł II po raz kolejny nawiązał do sprawy rodziny, komentując przykazanie: Nie zabijaj! Po napiętnowaniu nieludzkich systemów, które odrzuciły treść tego przykazania, zwrócił uwagę, że: „Do tego wielkiego cmentarzyska ofiar ludzkiego okrucieństwa w naszym stuleciu dołącza się inny wielki cmentarz: cmentarz nienarodzonych... Korzeń dramatu bywa zróżnicowany. Jednakże pozostaje i tutaj ludzka instancja, te grupy, czasem grupy nacisku, te ciała ustawodawcze, które «legalizują» pozbawianie życia człowieka nienarodzonego. (...) Czy jest taki parlament, który ma prawo zalegalizować zabójstwo niewinnej ludzkiej istoty?”⁴⁴.

W Łomży nawiązał do przykazania: Nie cudzołóż! Pytał dramatycznie: „Czy podstawowe zasady moralne nie zostały «wyrwane» z naszej gleby przez Złego, który pod różnymi ukrywa się postaciami? Czy nie zostały «wydziobane» przez rozkrzyczane drapieżne ptactwo wielorakiej propagandy, publikacji, widowisk, programów, które igrają z naszą ludzką słabością? (...) Oby całe nasze społeczeństwo uwolniło się od tego złudzenia wolności, wolnej miłości, którą usiłuje się przesłonić rzeczywistość cudzołóstwa i rozwiązłości. Zbyt dużo kosztuje ta ułuda. (...) niszczy zdrowa tkanka obcowań i układów międzyludzkich”⁴⁵.

W Białymstoku dobitnie stwierdził, że „moralność jest miarą właściwą człowieczeństwa”. Nawiązując do siódmego przykazania oraz do encykliki *Rerum novarum* Leona XIII, Papież głosił, że „jest zadaniem szczególnie doniosłym dla naszego narodu i społeczeństwa, ażeby przewyciężając następstwa ustroju, który okazał się ekonomicznie niewydolny, a etycznie szkodliwy, budować w ramach nowego ustroju sprawiedliwy ładu, w którym ludz-

Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny (1979–2002) i ich kontekst historyczny

Paweł Skibiński

kie talenty nie będą się marnowały, a całość życia społeczno-ekonomicznego odzyska potrzebną równowagę”. „Jeżeli w realizacji tej reformy gospodarczej będą skrupulatnie przestrzegane zasady sprawiedliwości, jeśli każdy będzie się liczył nie tylko z interesem własnym, ale również z interesem społecznym; jeśli w działaniach gospodarczych nie zabraknie troski o najuboższych i najbardziej potrzebujących – wówczas Pan Bóg z pewnością pobłogosławi wysiłkom” – napominał Jan Paweł II. Stawiał też gospodarce kapitalistycznej poważne pytania etyczne: „system wolnego rynku, system własności prywatnej, produkcji prywatnej. Bardzo dobrze, ale dlaczego ten system (...) nie służy temu, co jest pierwszorzędnym prawem Bożym, prawem natury, mianowicie powszechnemu używaniu tych dóbr?”⁴⁶.

Z Białegostoku udał się do Olsztyna, gdzie odwiedził szpital dziecięcy. Podobnie odwiedził w sierpniu złożył w szpitalu w Krakowie. Nie był to jedyny aspekt czynów miłosiernych Papieża podczas tej pielgrzymki – nie tylko „nawiedzał chorych”, ale także więźniów w zakładzie karnym w Płocku.

Podczas homilii Papież, komentując przykazanie: Nie mów fałszywego świadectwa..., powiedział: „Niewiele daje wolność mówienia, jeśli słowo wypowiedane nie jest wolne. Jeśli spętane jest egocentryzmem, kłamstwem, podstępem, może nawet nienawiścią lub pogardą dla innych... W ogóle nie da się zachować ósmego przykazania – przynajmniej w wymiarze społecznym – jeśli brakować będzie życzliwości, wzajemnego zaufania i szacunku...”. Papież energicznie wskazywał na manipulację, obmowę, oszczerstwo. „Człowiek (...) nie jest naprawdę wolny, jeżeli nie mówi

prawdy (...). Zachłystujemy się tą wolnością, której przedtem nam odmawiano... Ale równocześnie zapominamy o tym wymiarze podstawowym, że nie ma prawdziwej wolności bez prawdy”⁴⁷.

W Olsztynie Jan Paweł II spotkał się z przedstawicielami laikatu. Świeckim katolikiem przypominał: „Starajmy się przełamywać konsumpcyjny i bierny styl, w jakim korzystamy z udzielanych nam przez Kościół darów duchowych. Fałszywy to obraz Kościoła, w którym duchowni zajmują się rozdzielaniem darów duchowych, do świeckich zaś należy tylko ich przyjmowanie... Nie chodzi o to, by zamazywała się różnica między kapłanem a katolikiem świeckim. Chodzi o to, byśmy wszyscy i każdy z osobna odkrywali swoje charyzmaty...”⁴⁸.

We Włocławku, komentując dziewiąte przykazanie, Papież mówił: „Nie dać się uwikłać całej tej cywilizacji pożądania i użycia, która panoszy się wśród nas i nadaje sobie nazwę europejskości (...) korzystając z różnych środków przekazu i uwodzenia. Czy to jest cywilizacja, czy raczej antycywilizacja? Kultura – czy raczej antykultura? (...) Przecież kulturą jest to, co czyni człowieka bardziej człowiekiem. Nie to, co tylko „zużywa” jego człowieczeństwo”⁴⁹. Po raz pierwszy w Polsce dokonał przeciwstawienia „cywilizacji śmierci” chrześcijańskiej „cywilizacji życia”, nazywając jej świadkiem ks. Jerzego Popiełuszkę.

Wreszcie w Płocku nawiązał do ostatniego przykazania dekalogu. Po raz kolejny nawiązał do zagadnień miejsca dóbr materialnych w hierarchii, umieszczając te rozważania w kontekście budowania gospodarki rynkowej w Polsce. „Bogactwo i różne wygody tego

46. Tamże, s. 643–648.

47. Tamże, s. 666–670.

48. Tamże, s. 678.

49. Tamże, s. 690.

świata przemijają, a zatem nie mogą być naszym celem ostatecznym. Osoba ludzka jest ważniejsza niż rzeczy, a dusza jest ważniejsza niż ciało, toteż nigdy i nikomu nie wolno dążyć do dóbr materialnych z pogwałceniem prawa moralnego, z pogwałceniem praw drugiego człowieka”⁵⁰.

Podobnie jak system totalitarny, tak konsumpcjonizm współczesnej cywilizacji jawi się Papieżowi jako skazana na niepowodzenie próba zbudowania moralności bez Boga. Papież jasno przedstawia zasadniczy spór co do tego, czym jest wolność: czy jest dowolnością wyboru (jak sugeruje jej liberalna koncepcja), czy też jest (jak chce Kościół) wolnością ku czynieniu dobra – i kto jest w związku z tym jej głównym wrogiem: Bóg czy też sam człowiek ulegający wpływom szatana i świata. Wpisane to zostaje w wymiar społeczny – ponieważ człowiek nie jest izolowanym indywiduum, lecz żywym elementem wspólnoty, na którą wpływa poprzez swoje działanie. W Płocku mówił: „Wolność jest trudna, trzeba się jej uczyć (...), trzeba się uczyć być wolnym tak, ażeby nasza wolność nie stawała się naszą własną niewolą, zniewoleniem wewnętrznym, ani też nie stawała się przyczyną zniewolenia innych (...)”. Na koniec swej trudnej katechezy nie szczędził jednak słów pokrzepienia: „Jestem dobrej myśli. Polacy już nieraz umieli być wolnymi. Umieli swoje umiłowanie wolności przekształcić w twórczość, przymierze, solidarność. Umieli także swoje umiłowanie wolności przekształcać także w ofiarę... Nie zapominajmy, że dzieje przyniosły nam straszliwą lekcję (...) wolności nadużytej do obłędu... Czymże była – w kontekście Konstytucji 3 maja – Targowica? Ale potem zaczął się na nowo proces pozyskiwania wolności za wielką cenę. (...) Tę cenę płaciły

pokolenia... Dlatego też (...) pozwólcie mi być dobrej myśli i pomóżcie papieżowi, żeby się nie musiał martwić”⁵¹.

Swój pobyt w Warszawie Papież rozpoczął od spotkania z władzami państwowymi. Podczas wygłoszonego na Zamku Królewskim przemówienia odwołał się do Konstytucji 3 maja jako „wzorcowego punktu odniesienia dla nowej Konstytucji”. Cytując Rocco Butiglione, stawiał przed Polakami zadanie odkrycia prawdziwej tradycji europejskiej wbrew społeczeństwu konsumpcyjnemu. „Ufajmy zatem, że wprowadzając wolny rynek, Polacy nie zaprzestaną utrzymywać w sobie i pogłębiać postawy solidarności. Ważnym elementem tej postawy jest troska o prawa ludzkie, począwszy od najważniejszego z nich, prawa do życia (...) Solidarność to znaczy również zabiegać o respektowanie praw wszystkich pokrzywdzonych i najsłabszych...”. Starał się też Jan Paweł II uświadomić władzom wolnej Polski spoczywającą na nich odpowiedzialność: „Wolność jest zawsze wyzwaniem. A władza jest wyzwaniem wolności. Nie można jej sprawować inaczej, jak tylko służąc. Życzę wam przeto, i o to co dzień żarliwie się modlę, abyście mogli ją sprawować «dla dobra powszechnego i ugruntowania wolności», pamiętając, że wolności nie gruntuje się inaczej, jak tylko przez prawdę”⁵².

Jan Paweł II udał się następnie do katedry św. Jana, by tam wygłosić przemówienie z okazji 200-lecia Konstytucji 3 maja. Zebranych proponował następującą modlitwę: „Dziękujemy Ci, Boże, za to, że jesteśmy Polakami. Świadomi jednak grzechów i wad naszych, prosimy Cię: daj nam uprzątnąć dom ojczysty. Wyzwól nas od zniewoleń ducha. I tak, jak cudownie przeprowadziłeś nas suchą nogą przez «Morze Czerwone», naucz nas być wolnymi”. Na koniec

50. Tamże, s. 699.

51. Tamże, s. 700.

52. Tamże, s. 713–716.

Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny (1979–2002) i ich kontekst historyczny

Paweł Skibiński

jeszcze raz wracał do problemu wolności: „Wolności nie można tylko posiadać, nie można jej zużywać. Trzeba ją stale zdobywać i tworzyć. (...) Niech ta sama prawda i mądrość, jaka wyraziła się w majowej konstytucji, ukształtuje dalszą przyszłość Rzeczypospolitej w duchu sprawiedliwości i miłości społecznej dla dobra wszystkich ludzi i chwały Boga samego”⁵³.

Nie unikał odniesień do bieżących sporów politycznych – m.in. zajął jasne stanowisko, jeśli chodzi o zagadnienie obrony życia ludzkiego od chwili poczęcia, spotykając się w Warszawie z parlamentarzystami, inicjatorami ustawy o ochronie życia poczętego. Podkreślał: „Chodzi tu o dobro człowieka. Chodzi o dobro wspólne narodu, o jego zdrowie moralne i fizyczne”⁵⁴. Spotkał się także z korpusem dyplomatycznym, wobec którego podkreślał, że trwałe pokój wymaga trwałych podstaw etycznych. Podobnie jak w 1987 roku, spotkał się z przedstawicielami świata kultury. Przypominał po raz kolejny o związkach kultury polskiej i jej twórców z Kościołem, szczególnie bliskich w czasie stanu wojennego. Następnego dnia Jan Paweł II już drugi raz podczas swych pielgrzymek do Polski spotkał się z przedstawicielami wspólnoty żydowskiej, uczestniczył także w kolejnym po Białymstoku nabożeństwie ekumenicznym – tym razem w warszawskim kościele luterańskim Przenajświętszej Trójcy. Podkreślił przy okazji patriotyzm polskich luteran – powołując się na heroiczną postać bpa Bursche.

W Warszawie wygłosił też ostatnią wielką homilię podczas tej fazy pielgrzymki do Polski, poświęconą przykazaniu miłości. „Nasza Ojczyzna znalazła się znowu w szczególnym momencie historycznym, momencie pod wielo-

ma względami jedynym (...) modłę się z wami o ten egzamin z wolności, który jest przed wami. Przeżywam wspólnie z wami trudności, które są nowe i często nieoczekiwane (...) Odpowiedź jest jedna: jest nią przykazanie miłości”. „Zarzewie wolności przyniósł Europie św. Paweł, ten, który głosił wyzwolenie przez Chrystusa... Z biegiem czasu, zwłaszcza w tzw. czasach nowożytnych, Chrystus jako sprawca ducha europejskiego, jako sprawca tej wolności, która w Nim ma swój zbawczy korzeń, został wzięty w nawias i zaczęła się tworzyć inna mentalność europejska, mentalność, którą krótko można wyrazić w takim zdaniu: «Myślimy tak, żyjemy tak, jakby Bóg nie istniał». (...) Jeżeli chcemy stanąć na płaszczyźnie humanizmu... pamiętajmy, że ten humanizm ma w Chrystusie swoje najpełniejsze objawienie. (...) To jest prawda o człowieku, to jest prawda o człowieku europejskim. I my, Polacy, tej prawdy o człowieku nie możemy zdradzić”. Jeszcze raz Papież wołał w Warszawie o odnowę ducha tej ziemi – „tej polskiej ziemi, tej europejskiej ziemi, tej całej ziemi”⁵⁵. Natomiast podczas rozważania przed modlitwą Anioł Pański Jan Paweł II wraca do problemu aborcji oraz rodziny: „Matko... Pomóż nam odbudować polską rodzinę jako świętą, sakramentalną przymierze osób, jako ostoję pokoleń. Niech ta rodzina będzie prawdziwym środowiskiem miłości i życia. (...) Niech będzie pierwszą szkołą przykazania miłości... Poprzez rodziny przebiega przyszłość człowieka. Od nich zależy przyszłość człowieka na ziemi ojczystej. Od nich zależy przyszłość Polski”⁵⁶.

W przemówieniu do episkopatu Polski Jan Paweł II mówił: „W poprzednim układzie Kościół bronił człowieka przed systemem. (...) Kościół stwarzał jakby przestrzeń, w której człowiek

53. Tamże, s. 717–719.

54. Tamże, s. 721.

55. Tamże, s. 754–756.

56. Tamże, s. 758.

i naród mógł bronić swych praw. (...) W tej chwili człowiek musi znaleźć w Kościele przeszczerzeń do obrony poniekąd przed samym sobą. Przed złym użyciem swej wolności, przed zmarowaniem historycznej szansy dla narodu. O ile sytuacja dawniejsza zyskiwała Kościołowi ogólne uznanie – nawet ze strony środowisk «laickich» – to w sytuacji obecnej na takie uznanie (...) nie można liczyć... Ten sprzeciw jest dla Kościoła także potwierdzeniem (...) bycia w prawdzie”⁵⁷. Zaś podsumowując swój pobyt, mówił na lotnisku Okęcie: „Są powody do tego dziękczynienia... Polska nie tylko wróciła na mapę Europy... Polacy również przyłożyli rękę do uwolnienia Europy od dwóch okrutnych systemów nieludzkiego totalitaryzmu, tak że otwiera się przed narodami naszego kontynentu możliwość budowania wspólnego domu... Przejście od społeczeństwa zniewolonego do społeczeństwa obywatelskiego, suwerennego, do Rzeczypospolitej, stawia przed każdym nowe zadania. Przeciw ich podjęciu działają stare nawyki, a częściowo także dawne struktury, których nie sposób zmienić z dnia na dzień. (...) Nie pozwólcie się zniewolić różnym odmianom materializmu, który pomniejsza pole widzenia wartości – i człowieka samego też pomniejsza. Duch Prawdy, którego przyniósł Chrystus, jest źródłem prawdziwej wolności i prawdziwej godności człowieka...”⁵⁸.

Dokonał też jasnej oceny przemian społecznych, zachodzących po czasach komunizmu. Przy czym zwracał uwagę na konieczność moralną ochrony najuboższych oraz uzgadniania interesu prywatnego z dobrem wspólnym, a także na przestrzeganie wymiaru moralnego w działalności gospodarczej.

Papież spotkał się z Wojskiem Polskim jeszcze w Koszalinie, podczas którego podkreślał, że „spotkanie papieża Polaka z Wojskiem Polskim pozostanie znakiem «nowego porządku» w życiu społeczeństwa i narodu”. Mówił z aprobatą o powrocie nauczania religii do szkół publicznych (we Włocławku mówił: „Katecheza wróciła do sal szkolnych i znalazła swoje miejsce i odbicie w systemie wychowawczym. Osobiście bardzo się z tego cieszę”⁵⁹), zwracał uwagę na konieczność odwołania do Boga w konstytucji. Podkreślając wartość jedności Europy, przestrzegał zarazem przed bezkrytycznym sięganiem po wzorce zachodnie. We Włocławku przypomniał, że Polska jest częścią Europy: „Zawsze byliśmy i jesteśmy w Europie. Nie musimy do niej wchodzić, ponieważ ją tworzyliśmy, i tworzyliśmy ją z większym trudem, aniżeli ci, którym się przypisuje albo którzy sobie przypisują patent na europejskość, wyłączność”⁶⁰. Zdaniem Papieża, Europa prawdziwa to Europa chrześcijańska, stworzona przez męczenników, zarówno antycznych, jak i XX-wiecznych, np. ks. Jerzego Popiełuszkę. Mówił też o kryzysie europejskim, który wyrażał się w rasizmie oraz w „micie klasy”. „Z tego mamy się wyzwalać! Europa potrzebuje odkupienia!”.

Domagał się naturalnego i pełnego miejsca dla Kościoła w przestrzeni publicznej, bez jakichkolwiek uzurpacji z jego strony. Słuszna autonomia rzeczy ziemskich nie oznacza przecież w żadnym razie porządku społecznego bez Boga, lecz raczej konieczność podjęcia osobistej odpowiedzialności przez katolików, i nie tylko przez nich, za poszukiwanie właściwych rozwiązań politycznych, ekonomicznych, społecznych etc.

57. Tamże, s. 762.

58. Tamże, s. 769.

59. Tamże, s. 683.

60. Tamże, s. 691.

Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny (1979–2002) i ich kontekst historyczny

Paweł Skibiński

Po raz pierwszy nauczanie papieskie spotkało się z otwartym odrzuceniem ze strony niektórych komentatorów, odrzuceniem nieinspirowanym przez totalitarne państwo. Krytykę nauczania papieskiego sformułowały zarówno środowiska liberalne, jak i grono tzw. katolików otwartych. Wykazali się oni także małodusznością, wypominając Papieżowi plany kilkudniowego wycieczki w Polsce.

Papieskie nauczanie nabiera zupełnie nowego wymiaru, gdy patrzymy na współczesne przejawy skrajnego laicyzmu w krajach Europy Zachodniej.

Sierpniowy pobyt nie miał jedynie lokalnie polskiego kontekstu. Na krakowskim Rynku Papież beatyfikował wspomnianą już Anielę Salawę. Mówił: „Dla człowieka przy końcu XX stulecia program brzmi: «Żyjmy tak, jakby Bóg nie istniał». Jeśli jednak Bóg nie istnieje, wszystko wolno – stwierdził Dostojewski. Jesteśmy poza dobrem i złem – dopowiada Nietzsche. (...) Mamy za sobą doświadczenia aż nadto wymowne i straszliwe, które świadczą o tym, co w rzeczywistości oznacza ten nietzscheański program... «Duch daje życie; ciało na nic się nie przyda» (J 6,63) – w tych kilku słowach Chrystus wypowiada ocenę wszystkich odmian materializmu, które pod różnymi postaciami wciąż wracają, by się w ludziach opierać Duchowi Świętemu, który daje życie. Nie zasmucamy Ducha Świętego!”⁶¹.

14 i 15 sierpnia w Częstochowie trwał Światowy Dzień Młodzieży. Najważniejsze polskie sanktuarium maryjne stało się miejscem wydarzeń kluczowych dla całego Kościoła, przyjmując pielgrzymów dosłownie z całego świata. W pierwszym dniu Jan Paweł II wygłosił rozważanie tekstu Apelu Jasnogórskiego. Papież mówił m.in.: „Nowożytna cywilizacja (...)

stara się bytować tak, jakby Boga nie było. Jeżeli jednak Boga nie ma, czy ty, człowieku, naprawdę jesteś?”. Zaś w homilii podczas mszy świętej 15 sierpnia zwracał uwagę na spotkanie Wschodu i Zachodu w Kościele. Przed młodymi ludźmi stawiał ambitny program: „Jesteście odpowiedzialni, drodzy przyjaciele, za to orędzie ewangeliczne... Waszym posłannictwem jest zabezpieczenie w jutrzszym świecie obecności takich wartości jak pełna wolność religijna, poszanowanie osobowego wymiaru rozwoju, ochrona prawa człowieka do życia od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci, troska o rozwój i umocnienie rodziny, dowartościowanie kulturowych odrębności dla wzajemnego ubogacania się wszystkich ludzi, ochrona równowagi naturalnego środowiska”⁶². Końcowym aktem Światowego Dnia Młodzieży było zawierzenie młodych ludzi z całego świata Matce Bożej. Czytamy w tekście zawierzenia m.in.: „Matko Mądrości, naucz nas tworzenia takiej kultury i cywilizacji, która opierając się na prawach Bożych, służyłaby człowiekowi. Naucz nas ducha pojednania i przebaczenia. Spraw, byśmy nie uciekali przed nowymi zadaniami. Cała współczesna rzeczywistość czeka na swoją pełną ewangelizację”⁶³.

Nazajutrz Papież żegnał się z Polską na lotnisku w Balicach. „Zdajemy sobie szczególnie sprawę, że w niej – w Ewangelii – tkwią korzenie Europy. Po nad wyraz bolesnych doświadczeniach naszego stulecia (...) nieodzowne jest sięgnięcie do chrześcijańskich korzeni Europy. Na tym właśnie polega sama istota ewangelizacji naszego kontynentu, a na tym kontynencie naszego narodu i społeczeństwa. (...) Słowa «Jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam», skierowane do Bogurodzicy, a przez Nią do Chrystusa Odkupiciela

61. Tamże, s. 782–783.

62. Tamże, s. 810.

63. Tamże, s. 814.

człowieka, doskonale streszczają program tej nowej ewangelizacji... Nie wystarczy bowiem przypomnieć historycznej prawdy początków Europy. Tu chodzi o korzenie – a korzenie sprawiają, że drzewo trwa i rośnie. Trzeba się wciąż przekonywać, czy nasze europejskie i polskie bytowanie nie zostało w rzeczywistości oderwane od tych korzeni. Przecież bardzo pracowano i pracuje się nad tym, ażeby Europę (...) wyzuć z tego, co istotnie chrześcijańskie. Dlatego ten Jasnogórski Apel jest nadal aktualny”⁶⁴.

V pielgrzymka: 22 maja 1995

Kontekst międzynarodowy

Głównym supermocarstwem pozostaje USA. Na jego czele od 1992 stoi demokrata Bill Clinton. W styczniu 1994 zostaje powołane Północnoamerykańskie Porozumienie o Wolnym Handlu. W 1994 Amerykanie interweniują w celu uniknięcia anarchii na Haiti. Dla Europy proponują tzw. partnerstwo dla pokoju, otwarte także na Rosję.

Rosja przeżywa okres niepokoїв wewnętrznych; prezydent Borys Jelcyn wprowadza w 1993 roku system rządów prezydenckich. Dochodzi do walk z tzw. zwolennikami parlamentu w Moskwie. W 1994 wybuchają wojny rosyjsko-czeczeńskie; Rosja nie chce dopuścić do uniezależnienia się tej kaukaskiej republiki. Białoruś opowiada się za zjednoczeniem z Rosją. Zaś w grudniu 1995 wybory parlamentarne wygrywają rosyjscy komuniści.

Od 1992 roku istnieje na mocy układu z Maastricht Unia Europejska, która w 1995 zawiera traktat w Schengen dotyczący zniesienia granic wewnętrznych. Na początku tegoż roku Unia z „12” zamienia się w „15”, gdyż przystępują do niej Austria, Szwecja i Finlandia.

W krajach Unii najpoważniejsze zmiany następują we Włoszech, które przeżywają załama-

nie skorumpowanego systemu politycznego. Znikają tradycyjne partie (chadecy i socjaliści). Na czele rządu od 1994 staje centroprawicowy premier Silvio Berlusconi.

Jednocześnie jednak w 1993 następuje rozpad Czechosłowacji na dwa niezależne państwa narodowe, zaś w byłej Jugosławii trwa krwawa wojna domowa, której nie są w stanie zapobiec interwencje dyplomatyczne państw zachodnich.

W 1994 dochodzi też do krwawej wojny plemiennych w Ruandzie, która stanie się początkiem całej serii konfliktów w tym regionie Afryki. W Meksyku w stanie Chiapas wybuchają lewacka rebelia indiańska zapatystów. Równocześnie nasilają się walki w Turcji przeciwko komunizującej partyzantce kurdyjskiej.

Na Bliskim Wschodzie udaje się zawrzeć w 1993 w Waszyngtonie pokój palestyńsko-izraelski, na mocy którego ma powstać Autonomia Palestyńska. W 1994 dochodzi także do pokoju jordańsko-izraelskiego. Jednak proces pokojowy zostaje zahamowany przez zabójstwo premiera Izraela Icchaka Rabina.

W RPA dochodzi do pierwszych międzyrasowych wyborów w 1994, a na czele państwa staje Nelson Mandela, przywódca Afrykańskiego Kongresu Narodowego. On sam wraz z ostatnim „białym” prezydentem RPA de Klerkiem zostaje laureatem pokojowej Nagrody Nobla w 1993.

Kontekst polski

W Polsce mieliśmy do czynienia, zwłaszcza w okresie 1992–1995, z licznymi poważnymi wstrząsami politycznymi. W czerwcu 1992 doszło do przesilenia na tle lustracji i obalenia pro-lustracyjnego rządu Jana Olszewskiego. Zastąpił go rząd Hanny Suchockiej, popierany m.in. przez Unię Demokratyczną i ZChN.

Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny (1979–2002) i ich kontekst historyczny

Paweł Skibiński

Za jego istnienia udało się w styczniu 1993 przegłosować umiarkowaną wersję ustawy antyaborcyjnej. W maju 1993, po niecałym roku działalności, rząd uzyskał w parlamencie wotum nieufności na wniosek posłów NSZZ Solidarność. W lipcu udało się jeszcze podpisać konkordat ze Stolicą Apostolską.

We wrześniu, tuż po zakończeniu procesu wycofywania wojsk rosyjskich z terytorium Polski, wybory wygrały siły postkomunistyczne – Sojusz Lewicy Demokratycznej oraz Polskie Stronnictwo Ludowe. Prawica na skutek rozdrobnienia na kilkanaście list pozostała poza parlamentem. Na czele rządu stanął Waldemar Pawlak. Nowy rząd odkłada ratyfikację konkordatu.

W 1994 roku postępuje integracja Polski ze strukturami politycznymi Zachodu: przystępujemy do „partnerstwa dla pokoju” oraz składamy wniosek o przyjęcie naszego kraju do Unii Europejskiej. Podpisujemy traktat o dobrosąsiedzkich stosunkach z Litwą. W tym samym roku Bill Clinton składa wizytę w Polsce.

W związku z tzw. sprawą drawską, to jest pytaniem o kontrolę cywilną rządu nad armią, zostaje odwołany tzw. prezydencki minister obrony. Narasta konflikt na linii rząd – prezydent.

W marcu 1995 Pawlaka z PSL zastępuje na czele rządu postkomunista Józef Oleksy. Ofensywa polityczna SLD trwa – postkomunistyczny kandydat na prezydenta w wyborach w listopadzie 1995 roku pokonuje w drugiej turze Lecha Wałęsę większością 1,5 % głosów. Jeszcze przed ustąpieniem z urzędu Wałęsa formułuje pod adresem urzędującego premiera Oleksego oskarżenie o współpracę z sowieckim i rosyjskim wywiadem.

Wkrótce po pobycie Papieża, w lipcu 1995, sejm wprowadza moratorium na wykonywanie kary śmierci.

Kontekst kościelny

W ciągu ostatnich miesięcy jednym z podstawowych przedmiotów zaangażowania Stolicy Apostolskiej i Papieża osobiście były działania na rzecz pokoju na Bałkanach – liczne apele papieskie, listy do przywódców państw zaangażowanych w konflikt, Światowy Dzień Modlitw o Pokój na Bałkanach (23 I 1994). Papież odbył też pielgrzymkę do Chorwacji. Podobnie aktywne stanowisko zajął Papież wobec wojny w Ruandzie. Przyjął też na audiencji czeczeńskich muzułmanów.

Stolica Apostolska zajmowała się także normalizowaniem swoich stosunków dyplomatycznych z kolejnymi państwami – m.in. z RPA, Jordanią, Izraelem, a także Organizacją Wyzwolenia Palestyny. Na specjalnych audiencjach zostali przyjęci premier Izraela Icchak Rabin oraz szef OWP Jasir Arafat, prezydent USA Bill Clinton oraz prezydent Polski Lech Wałęsa.

Drugim wyraźnym wątkiem działań papieskich w tym okresie były działania na rzecz rodziny. W lutym 1994 ustanowił Papieską Akademię Obrony Życia. Rok 1994 został ogłoszony Rokiem Rodziny. Papież dokonał beatyfikacji dwu matek – Elisabetty Canori Mora i Gianny Beretty Molla. Zajął też kilkakrotnie jasne stanowisko w sprawach pozycji rodziny i regulacji urodzin, w związku z Międzynarodową Konferencją na temat Zaludnienia i Rozwoju w Kairze (wrzesień 1994), a następnie w związku ze Światową Konferencją na temat Kobiet w Pekinie (wrzesień 1995). W październiku odbyło się w Rzymie Światowe Spotkanie Rodzin. W lutym 1994 wydał specjalny list do rodzin, w listopadzie – list do dzieci, a w czerwcu 1995 – list do kobiet.

W tym kontekście należy też umieścić wydaną w marcu 1995 encyklikę *Evangelium vitae* – o wartości życia, gdzie po raz kolejny Papież sprzeciwił się rozmaitym manipulacjom na życiu ludzkim (antykoncepcji, aborcji i eutanazji).

Papież kontynuował swoje zabiegi ekumeniczne – w listopadzie 1994 ogłoszono wspólną deklarację chrystologiczną Kościoła katolickiego i asyryjskiego Kościoła wschodniego, czyli Kościoła nestoriańskiego. Papież przyjął też na audiencji sekretarza generalnego Światowej Rady Kościołów – pastora Konrada Raiserera oraz prawosławnego patriarchę ekumenicznego Bartłomieja I. Zwieńczeniem tego wątku będzie wydanie w maju 1995 encykliki o ekumenizmie *Ut unum sint*.

Nie brakowało też posunięć mających na celu zwiększenie wewnętrznej dyscypliny Kościoła – Jan Paweł II wydał list apostolski *Ordinatio sacerdotalis* o udzielaniu święceń kapłańskich wyłącznie mężczyznom (w marcu 1994 udzielono bowiem święceń kapłańskich kobietom w Kościele anglikańskim), a Kongregacja Nauki Wiary zajęła stanowisko zakazujące udzielania komunii świętej osobom rozwiedzionym, pozostającym w nowym związku. Słynny ze swej kontestacji bp Evreux we Francji – Jacques Gaillot został zwolniony przez Papieża z pełnienia swych obowiązków. Jednak ruch kontestacyjny nabrał nowego wymiaru – w Austrii zaczęto zbierać podpisy pod petycją „My jesteśmy Kościołem”, domagającą się tzw. demokratyzacji w Kościele.

W 1994 Papież odbył jedynie wspomnianą podróż do Chorwacji. Było to związane ze złamaniem przezeń kości udowej i miesięcznym pobytem w klinice Gemelli, w związku ze wszczęciem endoprotezy. W 1995 odbył jednak kolejne pielgrzymki: na Filipiny, do Australii i na Sri Lankę, do Czech (w trakcie której odwiedził Polskę), do Belgii, na Słowację, do Afryki (m. in. do Kamerunu i RPA). Ogłosił przy tej okazji ekshortację *Ecclesia in Africa*. Ostatnią jego podróżą w 1995 roku były kolejne odwiedziny w USA, podczas których wygłosił przemówienie na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Papież w 1994 roku ogłasza też pierwszą „prywatną” książkę w formie specyficznego wywiadu – rozmowy z Vitorio Messorim, pt. *Przekroczyć próg nadziei*. Rozpoczyna się też okres przygotowań do Wielkiego Jubileuszu 2000 lat chrześcijaństwa. Papież wydaje z tej okazji programowy list *Tertio millennio adveniente*.

Przebieg pielgrzymki

Papież odbył nieoficjalną wizytę w Polsce, przy okazji swej podróży do Czech⁶⁵. Odwiedził wówczas Skoczów, Bielsko-Białą oraz Żywiec. Podczas pobytu Jana Pawła II miało także miejsce spotkanie z prezydentem Lechem Wałęsą, który Janowi Pawłowi II wręczył order Orła Białego.

Nieoficjalny charakter wizyty miał być związany z agresywną polityką antykatolicką rządzących ugrupowań, które usiłowały przekreślić ustawę antyaborcyjną oraz torpedowały ratyfikację konkordatu.

Swój kolejny, tym razem bardzo krótki pobyt w Ojczyźnie Papież rozpoczął od spotkania z luteranami w Skoczowie. W swoim przesłaniu podczas odprawianej później mszy świętej Papież domagał się przywrócenia ładu moralnego: „Świadectwo męczenników jest dla nas zawsze jakimś wyzwaniem... Męczennicy (...) przede wszystkim oni pytają nas o stan naszych sumień – pytają o naszą wierność własnemu sumieniu... Sumienie (...) jest naszym wewnętrznym przewodnikiem i jest sędzią naszych czynów. Jakże ważne jest więc, aby nasze sumienia były prawe, aby ich osądy oparte były na prawdzie, aby dobro nazywały dobrem, a zło złem (...)”.

„Nasza Ojczyzna stoi dzisiaj przed wieloma trudnymi problemami społecznymi, gospodarczymi, a także politycznymi. (...) Jednak najbardziej

65. Najobszerniejszy komentarz do tej pielgrzymki znajdziemy u J. Gowina, *Kościół... op. cit.*, s. 412–416.

Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny (1979–2002) i ich kontekst historyczny

Paweł Skibiński

podstawowym problemem pozostaje sprawa ładu moralnego. Ten ład jest fundamentem życia każdego człowieka i każdego społeczeństwa. Dlatego Polska woła dzisiaj o ludzi sumienia! (...) Być człowiekiem sumienia to znaczy wymagać od siebie, podnosić się z własnych upadków, ciągle na nowo się nawracać (...), podejmować odważnie odpowiedzialność za sprawy publiczne, troszczyć się o dobro wspólne, nie zamykać oczu na biedy i potrzeby bliźnich...”. Wzywał do pamięci o komunizmie jako „czasach wielkiej próby sumień”, ponieważ są one „wezwaniami do czujności, aby sumienia Polaków nie ulegały demoralizacji, aby nie poddawały się prądom moralnego permissywizmu, aby umiały odkryć wyzwalający charakter wskazań Ewangelii...”. „Wbrew pozorom, praw sumienia trzeba bronić także dzisiaj. Pod hasłami tolerancji, w życiu publicznym i w środkach masowego przekazu szerzy się nieraz wielka (...) nietolerancja. Odczuwają to boleśnie ludzie wierzący. Zauważa się tendencje do spychania ich na margines życia społecznego, ośmiesza się i wyszydza to, co dla nich stanowi największą świętość. Te formy powracającej dyskryminacji budzą niepokój i muszą dawać wiele do myślenia”. „Czas wielkiej próby polskich sumień trwa! Musimy być mocni w wierze. Dzisiaj, kiedy zmagacie się o przyszły kształt życia społecznego i państwowego, pamiętajcie, iż zależy on przede wszystkim od tego, jaki będzie człowiek – jakie będzie jego sumienie” – podsumowywał Jan Paweł II. Jeszcze raz odwołał się do związku między historią narodu polskiego i chrześcijaństwem: „Na naszej polskiej ziemi krzyż ma długą, już ponad tysiącletnią historię. Jest to historia zbawienia, która wpisuje się w historię tej wielkiej wspólnoty ludzkiej, jaką jest naród. W okresach najcięższych dziejowych prób naród szukał i znajdował siłę do przetrwania i do powstania z dziejowych

kłęsk właśnie w nim – w Chrystusowym Krzyżu! I nigdy się nie zawiódł. Był mocny mocą i mądrością Krzyża!”⁶⁶.

W Żywcu ponownie Jan Paweł II wrócił do problemu laicyzacji i wskazywał na potrzebę świętości: „O Chrystusie w szczególny sposób świadczą święci. Świadczą o nim wszyscy wyznawcy Chrystusa, którzy nie załamują się w wierze. Nie załamują się, gdy grozi im śmierć, nie załamują się nawet wówczas, gdy grozi im (...) «wykluczenie z synagogi». Dzisiaj trzeba to rozumieć w znaczeniu szerszym, jako wszelkie formy dyskryminacji i szykan oraz spychania ludzi wierzących poza margines życia społecznego. Pamiętamy, jak często doświadczyliśmy tego w przeszłości! Muszą więc budzić niepokój również dzisiaj dające się zauważyć w naszej Ojczyźnie tendencje zmierzające do laicyzacji – programowej laicyzacji społeczeństwa, ataki na Kościół, ośmieszenie wartości chrześcijańskich, które były przecież u podstaw tysiącletnich dziejów narodu”⁶⁷.

I choć nie brakowało Papieżowi słów pełnych życzliwości i zachęty (podczas rozważań przed modlitwą *Regina coeli* mówił m.in. „Raduję się z waszych osiągnięć. Odzyskana wolność obudziła w narodzie wiele twórczej inicjatywy. Wiem, że wysokie bywają koszty dokonywanych przemian (...), ufam niezłomnie, że moi rodacy odnajdą w sobie dość mądrości i siły, aby tym trudnym problemom sprostać”), także i to przesłanie spotkało się z niezrozumieniem lewicowych i liberalnych komentatorów, także tych przyznających się do katolicyzmu.

VI pielgrzymka: 31 maja – 10 czerwca 1997 Kontekst międzynarodowy

W USA w 1996 roku ponownie na prezydenta wybrany został Bill Clinton. Mimo złągodzenia

66. Jan Paweł II, *Pielgrzymki...*, op. cit., s. 845.

67. Tamże, s. 856.

kursu w polityce międzynarodowej USA zombardowały Irak.

Prezydentem Rosji pozostał Borys Jelcyn, a w Czeczenii trwało chwilowe zawieszenie broni.

W Izraelu następcą zamordowanego Rabina został Nataniahu, napięcie na Bliskim Wschodzie ponownie wzrosło. W Afganistanie władzę przejęli talibowie, wprowadzając tam fundamentalistyczny reżim sunnicki. Narastał konflikt turecki – gdzie działała komunistyczna partyzantka kurdyjska, oraz w Algierii – gdzie brutalni fundamentaliści islamscy walczyli z laicką dyktaturą. W Indiach władzę przejęli nacjonaliści.

W Azji Południowo-Wschodniej w 1997 roku doszło do bezprecedensowego i nieoczekiwanego załamania się gospodarczego tzw. azjatyckich tygrysów.

W Afryce natomiast trwały właśnie etniczne w Zairze. Kilkaset tysięcy Hutu umknęło przed czystkami etnicznymi, zaś wieloletni dyktator tego kraju Mobutu został obalony.

Władzę w Hiszpanii objął po 14 latach rządów socjalistów centrowy polityk Jose Maria Aznar. Natomiast we Francji i w Wielkiej Brytanii u władzy znaleźli się socjaliści – Lionel Jospin oraz Tony Blair, zaś we Włoszech lider postkomunistów Massimo D'Alema. Blair przetrwa u steru władzy kolejne 8 lat. Opinią europejską wstrząsnęła śmierć księżnej Diany w 1997 roku – byłej żony brytyjskiego następcy tronu Karola.

W sferze technologii dokonano pierwszego klonowania. Naukowcom udało się sklonować owcę Dolly, która jednak żyła krótko.

Kontekst polski

Zmuszony do ustąpienia Józef Oleksy przekazuje władzę kolejnemu postkomunistycznemu premierowi – Włodzimierzowi Cimoszewiczowi. W lipcu 1996 po raz kolejny zostało odroczone ratyfikowanie konkordatu. Następuje też liberalizacja ustawy antyaborcyjnej, dopuszczająca zabicie dziecka nienarodzonego z powodu „trudnych warunków życia kobiety”. Zostanie ona w maju 1997 uznana przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodną z konstytucją.

Prawicowa opozycja pozaparlamentarna wchodzi w skład Akcji Wyborczej Solidarność, która skupia struktury związku i prawicowe partie polityczne. Poza nią pozostaje ROP Jana Olszewskiego. Związkowcy „S” w marcu 1997 organizują falę protestów pracowniczych. W sierpniu 1997 prezydent Kwaśniewski zostaje oskarżony o kontakty z rezydentem wywiadu rosyjskiego w Polsce Władimirem Ałganowem. Wrześniowe wybory parlamentarne wygrywa AWS. W październiku 1997 roku na czele rządu staje przedstawiciel tego klubu Jerzy Buzek. W skład jego gabinetu wejdzie jeszcze UW.

W 1996 Polska zostaje przyjęta do OECD. A w lipcu 1997 zostajemy zaproszeni przez NATO do negocjacji w sprawie członkostwa. Ponownie ma miejsce wizyta prezydenta Clintona w Warszawie.

W kwietniu 1997 roku zostaje przyjęty przez Zgromadzenie Narodowe projekt konstytucji. Referendum z maja niewielką większością głosów (przy protestach prawicy) uznaje ważność nowej ustawy zasadniczej.

W lipcu ma miejsce tzw. powódź tysiąclecia, wiele miast polskich zostaje zalanych przez wodę. Powódź powoduje kilkadziesiąt ofiar śmiertelnych oraz ogromne straty materialne.

Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny (1979–2002) i ich kontekst historyczny

Paweł Skibiński

Kontekst kościelny

W listopadzie 1996 rozpoczęto uroczyste pierwsze przygotowań do jubileuszu 2000 lat chrześcijaństwa – rok Jezusa Chrystusa.

W sferze ekumenicznej Papież, mimo że uznawano to za utrudnienie dialogu z prawosławiem, wziął aktywny udział w obchodach 400-lecia unii brzeskiej i 350-lecia unii użhorodzkiej. Napięcie w stosunkach z prawosławiem wiązało się ze wzrastającym napięciem w stosunkach z Rosją – odwołano w 1997 roku wizytę w Rzymie przedstawicieli patriarchatu moskiewskiego, zaś Papież wystąpił w obronie wolności religijnej katolików w Rosji. Ochłodziły się także stosunki z patriarchatem ekumenicznym Konstantynopola.

W 1996 Papież przyjął w Rzymie anglikańskiego arcybiskupa Canterbury, a także ormiańskiego katolikosą Gergina I, w obu wypadkach podtrzymując dialog teologiczny. Przyjął także głównego rabina Rzymu.

Stolica Apostolska dalej starała się normalizować stosunki z innymi państwami i nawiązać je z tymi, które dopiero powstały. Nawiązane zostały stosunki z Tadżykistanem, Libią i Angolą. Na specjalnej audiencji Jan Paweł II przyjął Fidela Castro, a także premiera Izraela Nataniahu. Stolica Apostolska ponownie zabrała głos w sprawach pokoju na Bliskim Wschodzie, w Afryce etc.

W dziedzinie życia wewnętrznego Kościoła Jan Paweł II wydał w 1996 konstytucję apostolską *Universi Dominici gregis*, dotyczącą zasad wyboru nowego papieża, adhortację apostolską poświęconą życiu konsekrowanemu, a w 1997 kuria rzymska ogłosiła instrukcję o warunkach współpracy świeckich w posłudze kapłanów.

Lata 1996–1997 były też latami intensywnych podróży apostolskich Ojca Świętego. W 1996 odwiedził Amerykę Środkową i Wenezuelę, Tunezję, Słowenię, zjednoczone Niemcy, Węgry, Francję. A w 1997 – oprócz Polski – także Bosnię i Hercegowinę, Czechy, Liban, Brazylię.

Wśród beatyfikacji papieskich wyróżniali się niemieccy, austriaccy, a przede wszystkim polscy męczennicy – ofiary nazizmu, a także Celerino Gimenez Malla – pierwszy cygański święty, ofiara hiszpańskich komunistów.

Na rok 1997 przypadało też 50-lecie kapłaństwa Jana Pawła II, który ten jubileusz uświetnił książką *Dar i tajemnica*.

W 1996 Papież ponownie trafił do szpitala – tym razem z powodu wycięcia wyrostka robaczkowego.

W 1997 zmarła Matka Teresa z Kalkuty.

Przebieg pielgrzymki

Kolejna podróż papieska do Polski odbywała się pod hasłem „Chrystus wczoraj, dziś i na wieki”⁶⁸. Jan Paweł II odwiedził Wrocław, Legnicę, Gorzów Wielkopolski, Gniezno, Poznań, Kalisz, Częstochowę, Zakopane, Ludźmierz, Kraków, Duklę, Krosno. W jej trakcie we Wrocławiu miał miejsce Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny. Natomiast w Gnieźnie, z okazji tysiąclecia śmierci św. Wojciecha – patrona Polski, Jan Paweł II odbył spotkanie z 7 prezydentami krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Kanonizował też królową Jadwigę, o. Jana z Dukli, XV-wiecznego bernardyna i jednego z patronów Polski, którego proces kanonizacyjny został przerwany przez rozbiory, oraz beatyfikował Matkę Bernardynę Jabłońską, współzałożycielkę siostr albertynek opiekujących się biednymi i bezdomnymi, a także Matkę Marię Karłowską, założycielkę siostr pasterek.

68. Por.: J. Gowin, *Kościół...*, op. cit., s. 416–427.

Paradoksalnie, choć pielgrzymka przypadała na okres poprzedzający wybory parlamentarne, nie została odczytana aż tak silnie w bieżącym kontekście politycznym. Sytuacja polityczna w sprawach interesujących Kościół nadal była zła, ale tym razem atmosfera wizyty była zaskakująco dobra. Postkomunistyczny prezydent Kwaśniewski, witając gościa, pojednawczo przyznawał, mówiąc o przemianach w Polsce: „Nie byłoby tej przemiany bez Waszej Świątobliwości i Kościoła katolickiego”. Było to znakiem jednoczącego wymiaru obecności w Polsce rodaka i głowy Kościoła katolickiego, ponad podziałami politycznymi i światopoglądowymi.

Na powitanie Papież mówił: „Raduję się razem z wami z odnoszonych sukcesów i uczestniczę w waszych troskach. Niewątpliwie napawa optymizmem (...) niełatwy przecież proces „uczenia się demokracji”, stopniowe utrwalanie struktur demokratycznego i praworządnego państwa. Można odnotować niemało sukcesów w dziedzinie ekonomii i reform społecznych. (...) Ale nie brak również problemów i napięć, nieraz bardzo bolesnych, które wspólnym i solidarnym wysiłkiem trzeba rozwiązywać z poszanowaniem praw każdego, zwłaszcza tego, który jest najbardziej bezbronny i słaby. Jestem przekonany, że Polacy to naród o ogromnym potencjale talentów ducha, intelektu, woli, naród, który stać na wiele i który w rodzinie krajów europejskich może odegrać doniosłą rolę”. Podkreślił jednak, że: „Na szlaku tej apostołskiej pielgrzymki pragnę wspólnie z wami wyznać wiarę w Tego, który jest „ośrodkiem wszechświata i historii”, a w szczególności ośrodkiem dziejów tego narodu, ochrzczonego od przeszło tysiąca lat. Trzeba, abyśmy to wyznanie wiary ponownie razem z całym Kościołem złożyli (...) Pragniemy wspólnie wyznać naszą wiarę w Chrystusa, pragniemy na nowo zaprosić Go do naszych rodzin,

do wszystkich miejsc, gdzie przyszło nam żyć i pracować – pragniemy Go na nowo zaprosić do naszego wspólnego domu, tego domu, któremu na imię Polska”⁶⁹.

We Wrocławiu wziął udział w adoracji eucharystycznej w katedrze, następnie w nabożeństwie ekumenicznym w Hali Ludowej z udziałem licznych przedstawicieli innych wyznań chrześcijańskich.

Homilię podczas mszy świętej Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego zdominowało oczywiście rozważanie eucharystyczne, ale Papież zadał też trudne pytanie współczesnemu społeczeństwu: „W tym momencie miliony naszych sióstr i braci cierpią głód, a wielu z nich z głodu umiera – zwłaszcza dzieci! W epoce niebywałego rozwoju techniki i nowoczesnej technologii dramat głodu jest wielkim wyzwaniem i oskarżeniem!... Na każdym z nas ciąży część odpowiedzialności za ten niesprawiedliwy stan”. Nawiązał też do zagadnienia wolności, o którym wspominał tak wiele podczas poprzednich pielgrzymek: „Prawdziwa wolność wymaga ładu. Ale o jaki ład tutaj chodzi? Chodzi przede wszystkim o ład moralny, ład w sferze wartości, ład prawdy i dobra. W sytuacji pustki w dziedzinie wartości, gdy w sferze moralnej panuje chaos i zamęt – wolność umiera, człowiek z wolnego staje się niewolnikiem – niewolnikiem instynktów, namiętności czy pseudowartości (...) a wolność buduje się w trudzie. Prawdziwa wolność zawsze kosztuje! (...) chrześcijanin nie lęka się wolności, przed wolnością nie ucieka! Podejmuje ją w sposób twórczy i odpowiedzialny, jako zadanie swojego życia. Bo wolność nam dana przez Boga jest nie tylko przez Boga dana, jest nam także zadana!... A to, że Kościół jest wrogiem wolności, jest jakimś szczególnym nonsensem tu, (...) gdzie Kościół tyle razy dowiódł, że jest stróżem wolności”. „Prawdziwa

69. Jan Paweł II, *Pielgrzymki...*, *op.cit.*, s. 862–864.

Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny (1979–2002) i ich kontekst historyczny

Paweł Skibiński

wolność mierzy się stopniem gotowości do służby... Będzie i jednoczy, nie dzieli. Jak bardzo tej jednoczącej wolności potrzeba światu, potrzeba Europie, potrzeba Polsce!”⁷⁰ – dodawał. Do delegacji uczestników Kongresu Eucharystycznego Papież mówił natomiast: „Chrystus obecny w Eucharystii uczy nas, czym jest prawdziwa wolność i jak z niej korzystać. Człowiek dzisiaj potrzebuje wielkiego powrotu do Eucharystii (...) Tylko Ona może ukierunkować jego dążenia do wolności, ukazując nowy wymiar ludzkiej egzystencji. Kiedy bowiem odkrywamy, że jesteśmy powołani do dobrowolnego złożenia siebie w darze Bogu i bliźniemu, wówczas naszą wolność przenika blask prawdy i oświetla miłość”⁷¹.

W Legnicy Jan Paweł II nakreślił zadania współczesnych chrześcijan: „Jest wielkim zadaniem naszego pokolenia, wszystkich chrześcijan tego czasu, nieść światło Chrystusa w życie społeczne. Nieść je na «współczesne areopagi», ogromne obszary współczesnej cywilizacji i kultury, polityki i ekonomii. Wiara nie może być przeżywana tylko we wnętrzu ludzkiego ducha. Ona musi znajdować swój wyraz zewnętrzny w życiu społecznym...”. Nawiązał także do kontekstu polskiego: „Mówię o tym także w Polsce, bo wiem, że potrzeba jej tego orędzia sprawiedliwości. Dziś bowiem, w dobie budowania demokratycznego państwa, w dobie dynamicznego rozwoju gospodarczego, odsłaniają się wszystkie braki życia społecznego w naszym kraju”. Zdaniem Papieża, należała do nich obecność ubogich, bezdomnych, samotnych matek, pozbawionych środków do życia starców, sierot. „Jest obowiązkiem zwłaszcza tych, którzy sprawują władzę, tak zarządzać dobrem wspólnym, takie stanowić prawa i tak kierować gospodarką kraju, ażeby te bolesne zjawiska życia społecznego znalazły swe właściwe rozwiązanie”.

Odnosił się także Papież do problemu pracy. Przypominał: „Człowiek nie może być widziany jako narzędzie produkcji. Człowiek jest twórcą pracy i jej sprawcą. Trzeba uczynić wszystko, ażeby praca nie straciła swojej właściwej godności... Nie wolno nam zapominać (...), iż praca jest dla człowieka, a nie człowiek dla pracy (...) Jako chrześcijanie, jako ludzie wierzący, musimy uwrażliwiać nasze sumienia na wszelkiego rodzaju niesprawiedliwość, czy formy wyzysku jawnego i zakamuflowanego”. „Podejmujcie pracę w poczuciu odpowiedzialności za pomnażanie dobra wspólnego, które ma służyć nie tylko temu pokoleniu, ale wszystkim, którzy w przyszłości zamieszkiwać będą (...) naszą ojczystą polską ziemię”. „Wybierajcie życie!” (Pwt 30, 15). (...) Ten wybór dokonuje się w sercu, w sumieniu każdego człowieka, ale nie pozostaje on bez wpływu również na życie społeczności – narodu. (...) Chrześcijanin żyjący wiarą, żyjący Eucharystią jest wezwany do budowania przyszłości własnej i swego narodu – przyszłości zbudowanej na mocnych fundamentach Ewangelii. Nie lękajcie się więc brać odpowiedzialności za życie społeczne w naszej Ojczyźnie. To jest wielkie zadanie, jakie stoi przed człowiekiem, pójść odważnie do świata; kłaść podwaliny pod przyszłość, by była ona czasem poszanowania człowieka. (...) U schyłku tego wieku potrzeba «wielkiego czynu i wielkiego dzieła», (...) aby cywilizację, w której żyjemy, przepoić duchem sprawiedliwości i miłości (...), aby współczesna kultura otworzyła się na świętość, pielęgnowała ludzką godność, uczyła obcowania z pięknem”⁷².

W Gorzowie Papież nadal stawiał swoim rodakom zadania: „Nie lękajcie się świętości. Starajcie się odważnie dążyć do pełnej miary człowieczeństwa. Wymagajcie od siebie, choćby

70. Tamże, s. 877–880.

71. Tamże, s. 890.

72. Tamże, s. 895–897.

inni nawet od was nie wymagali!... Człowiek woli się przystosować do otoczenia, do panującej mody, niż podjąć ryzyko świadectwa wierności Chrystusowej Ewangelii. Męczennicy przypominają, że godność ludzkiej osoby nie ma ceny...”⁷³.

W Gnieźnie, u grobu św. Wojciecha, Jan Paweł II mówił o jedności Europy: „Do prawdziwego zjednoczenia kontynentu europejskiego droga jeszcze jest daleka. Nie będzie jedności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha. Ten najgłębszy fundament jedności przyniosło Europie i przez wieki umacniało chrześcijaństwo, ze swoją Ewangelią, ze swoim zrozumieniem człowieka i wkładem w rozwój ludów i narodów. Nie jest to zawłaszczanie historii... Zrąb tożsamości europejskiej jest zbudowany na chrześcijaństwie. A obecny brak jej duchowej jedności wynika głównie z kryzysu tej chrześcijańskiej samoświadomości... Otwórzcie drzwi Chrystusowi! Człowieka nie można zrozumieć bez Chrystusa. Dlatego mur, który wznosi się dzisiaj w sercach, mur, który dzieli Europę, nie runie bez nawrotu ku Ewangelii. Bez Chrystusa nie można budować trwałej jedności. Nie można tego robić, odcinając się od tych korzeni, z których wyrosły narody i kultury Europy, i od wielkiego bogactwa minionych wieków”⁷⁴.

W Gnieźnie spotkał się z prezydentami 7 państw Europy Środkowej i Wschodniej. Głównym tematem tych państw przypominał o zadaniach polityków: „Wzniosłość misji ludzi kierujących polityką polega na tym, że mają oni działać w taki sposób, aby zawsze była szanowana godność każdej ludzkiej istoty; stwarzać sprzyjające warunki dla budzenia ofiarnej solidarności, która nie pozostawia na marginesie życia żadnego współobywatela; umożliwiać

każdemu dostęp do dóbr kultury; uznawać i wprowadzać w życie najwyższe wartości humanistyczne i duchowe; dawać wyraz swoim przekonaniom religijnym i ukazywać ich wartość innym. Postępując tą drogą, kontynent europejski umocni swą jedność, dochowa wierności tym, którzy położyli podwaliny pod jego kulturę i spełni swoje doczesne powołanie w świecie”⁷⁵.

W Poznaniu homilia papieska skierowana była do młodzieży. Podtrzymywał ją na duchu wobec lęków współczesności: „Wiara Chrystusa i nadzieja, której On jest mistrzem i nauczycielem, pozwalają człowiekowi odnieść zwycięstwo nad sobą samym, nad tym wszystkim, co jest słabe i grzeszne, a zarazem (...) nad złem i skutkami grzechu w otaczającym nas świecie... Mocna wiara, z której rodzi się nadzieja, cnota tak bardzo dziś potrzebna, uwalnia człowieka od lęku i daje mu siłę duchową do przetrwania wszystkich burz życiowych. Nie lękajcie się Chrystusa! Zaufajcie Mu do końca! On jedyny ma «słowa życia wiecznego». Chrystus nie zawodzi”. Wychojąc od obrazu zburzonego przez Niemców pomnika Najświętszego Serca Jezusowego, wzniesionego w 1932 roku, Papież przypominał o najnowszych dziejach Polski – o wysiłkach odzyskania niepodległości, o pracy dwudziestolecia międzywojennego, o poświęceniu pokolenia wojny, o komunizmie jako okresie walki „z narodem i z Kościołem”, wskazał wreszcie na pomnik Poznańskiego Czerwca 1956. „Trzeba było to wszystko jeszcze raz przypomnieć wam, młodym, którzy weźmiecie odpowiedzialność za losy Polski w trzecim milenium. Świadomość własnej przeszłości pomaga nam włączyć się w długi ciąg pokoleń, by przekazać następnym wspólne dobro – Ojczyznę”. Postawił też polskiej młodzieży jasny cel

73. Tamże, s. 905.

74. Tamże, s. 911–912.

75. Tamże, s. 916.

Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny (1979–2002) i ich kontekst historyczny

Paweł Skibiński

wychowawczy: „Osoba ludzka, stworzona na obraz i podobieństwo Boga, nie może się stać niewolnikiem rzeczy, systemów ekonomicznych, cywilizacji technicznej, konsumizmu, łatwego sukcesu. Człowiek nie może się stać niewolnikiem swoich różnych skłonności i namiętności, niekiedy celowo podsycanych (...) Trzeba umieć używać swojej wolności, wybierając to, co jest dobrem prawdziwym. Nie dajcie się zniewalać, nie dajcie się skusić pseudowartościami, półprawdami, urokiem miraży, od których będziecie się odwracać z rozczarowaniem, poranieni, a może nawet ze złamanym życiem”. „Liczę na was – zwracał się do zgromadzonych. – Liczę na wasz młodzieńczy zapał i na oddanie Chrystusowi. Znałem młodzież polską i nie zawiodłem się nigdy na niej. Świat was potrzebuje. Potrzebuje was Kościół. Przyszłość Polski od was zależy. Budujcie i umacniajcie na polskiej ziemi «cywilizację miłości»...”⁷⁶.

Następnego dnia Papież odprawiał mszę świętą w sanktuarium św. Józefa w Kaliszu. Przypomniał słowa Matki Teresy z Kalkuty z 1994 roku: „Największym niebezpieczeństwem zagrażającym pokojowi jest dziś aborcja. Jeżeli matce wolno zabić własne dziecko, cóż może powstrzymać ciebie i mnie, byśmy się wzajemnie pozabijali?”. Ze szczególną mocą powrócił do przeciwstawienia «cywilizacji śmierci» – «cywilizacji życia», które zarysował wcześniej w liście na Światowy Rok Rodziny w 1994 roku. «Naród, który zabija własne dzieci, jest narodem bez przyszłości». Wiercie mi, że nie było mi łatwo tego powiedzieć z myślą o moim narodzie. (...) Potrzebna jest przeto powszechna mobilizacja sumień i wysiłek etyczny, by wprowadzić w czyn wielką strategię obrony życia. Dzisiaj świat stał się areną bitwy o życie. Trwa walka między cywilizacją życia

a cywilizacją śmierci. Dlatego tak ważne jest budowanie «kultury życia»: tworzenie dzieł i wzorców kulturowych, które będą podkreślały wielkość i godność ludzkiego życia; zakładanie instytucji naukowych i oświatowych, które będą promowały prawdziwą wizję osoby ludzkiej, życia małżeńskiego i rodzinnego; tworzenie środowisk wcielających w praktykę codziennego życia miłość miłosierną, którą Bóg obdarza każdego człowieka.” Jeszcze raz zarysował eucharystyczną antropologię – Chrystusa jako pełnię człowieczeństwa: „Oto człowiek!... Człowiek we wspólnocie rodziny i narodu! Człowiek – uczestnik Bożego życia”⁷⁷.

4 czerwca Papież przybył po raz kolejny na Jasną Górę i w taki oto sposób modlił się przed cudownym obrazem: „Przez dziesięć wieków byliśmy – jako naród ochrzczony – wierni Tobie, Twojemu Synowi, Jego Krzyżowi i Ewangelii, Kościołowi Świętemu i jego pasterzom. Dziś przychodzę do Ciebie, Matko, by zachęcić moich braci i siostry do wytrwania przy Chrystusie i Jego Kościele, aby zachęcić ich do mądrego zagospodarowywania odzyskanej wolności, w duchu tego, co najpiękniejsze w naszej chrześcijańskiej tradycji. Królowo Polski, (...) zawierzam Ci moją Ojczyznę (...) Niech pragnienie dobra wspólnego przewycięża egoizm i podziały, niech wszyscy spełniający posługę władzy, widząc w Tobie pokorną Służebnicę Pana, uczą się służyć i rozpoznawać potrzeby rodaków, jak Ty to uczyniłaś w Kanie Galilejskiej, tak aby Polska mogła stać się królestwem miłości, prawdy, sprawiedliwości i pokoju. Aby wielbione w niej było Imię Twego Syna”⁷⁸. W trakcie homilii na Jasnej Górze Jan Paweł II podkreślał: „Jasna Góra jest tym miejscem, w którym nasz naród gromadził się przez wieki.... Tutaj u stóp Maryi wciąż na nowo «uczymy się Kościoła»...

76. Tamże, s. 919–920.

77. Tamże, s. 928–930.

78. Tamże, s. 934.

To prawda, że Kościół jest rzeczywistością także ludzką, która niesie w sobie wszystkie ludzkie ograniczenia i niedoskonałości. Składa się bowiem z ludzi grzesznych i słabych. Czyż Chrystus sam nie chciał, by nasza wiara w Kościół zmierzyła się z tą trudnością? Starajmy się zawsze wielkodusznie i w duchu ufności przyjmować to, co nam Kościół głosi, czego nas naucza. Droga, jaką wskazuje nam Chrystus żyjący w Kościele, prowadzi ku dobru, ku prawdzie, ku życiu wiecznemu. (...) «Nie» powiedziane Kościołowi byłoby równocześnie «nie» powiedzianym Chrystusowi”⁷⁹.

W Zakopanem miała miejsca beatyfikacja dwu zakonnic – matki Jabłońskiej i matki Karłowskiej. Papież odniósł się do symboliki krzyża i obecności krzyża w życiu publicznym: „Brońcie krzyża, nie pozwólcie, aby Imię Boże było obrażane w waszych sercach, w życiu społecznym czy rodzinnym. Dziękujmy Bożej Opatrzności za to, że krzyż powrócił do szkół, urzędów publicznych, szpitali. Niech on tam pozostanie! Niech przypomina o naszej chrześcijańskiej godności i narodowej tożsamości, o tym, kim jesteśmy i dokąd zmierzamy, i gdzie są nasze korzenie. Niech przypomina nam o miłości Boga do człowieka, która w krzyżu znalazła swój najgłębszy wyraz... Dzisiaj dziękowałem Bogu, że wasi przodkowie na Giewoncie wzniesli krzyż. Ten krzyż patrzy na całą Polskę, od Tatr aż do Bałtyku, ten krzyż mówi całej Polsce: *Sursum corda!* W górę serca!”⁸⁰. Właśnie podczas mszy świętej pod zakopiańską Wielką Krokwią dokonał się swoisty akt dziękczynienia rodaków dla Papieża – tam burmistrz Zakopanego Adam Bachleđa-Curuś, wręczając dar od Związku Podhalań, na kolana, w imieniu nie tylko górali, ale i wszystkich Polaków, mówił Papieżowi: „Dziękujemy,

Ojciec Święty, żeś nas wydosłał z czerwonej niewoli, a teraz chcesz i uczysz, jak dom oczysty polski wysprzątać z tego, co hańbi, rujnuje, zniewala, gubi”⁸¹.

7 czerwca Jan Paweł II konsekrował w Zakopanym kościół Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach. Papież przypomniał wówczas, jaką funkcję pełni kościół jako miejsce w życiu religijnym zarówno wspólnoty, jak i pojedynczego człowieka. Poza tym nawiązał do roli Matki Bożej Fatimskiej dla swego uzdrowienia po zamachu z maja 1981 roku. Natomiast w kościele Świętej Rodziny spotkał się z dziećmi pierwszokomunijnymi. Zwrócił się wówczas do rodziców: „To rodzice w pierwszym rzędzie mają prawo i obowiązek wychowywać swoje dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem. Nie oddawajcie tego prawa instytucjom, które mogą przekazać dzieciom niezbędną wiedzę, ale nie są w stanie dać im świadectwa wiary, świadectwa rodzicielskiej troski i miłości. Nie dajcie się zwieść pokusie zapewnienia potomstwu jak najlepszych warunków materialnych za cenę waszego czasu i uwagi, które są mu potrzebne do wzrastania w «mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi». Jeśli chcecie obronić wasze dzieci przed demoralizacją, przed duchową pustką, jakie proponuje świat przez różne środowiska, a nawet szkolne programy, otoczenie dzieci ciepłem waszej rodzicielskiej miłości i dajcie im przykład chrześcijańskiego życia”⁸².

Następnie Papież udał się do sanktuarium w Ludźmierzu, do Matki Bożej – Gaździny Podhala. Następnie skierował się do sanktuarium Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach, gdzie w przemówieniu podkreślił to, co w pięć lat później stanie się centrum jego

79. Tamże, s. 936–937.

80. Tamże, s. 950–953.

81. Cytat za: A. Nowak, *Jan Paweł II*, Kraków 2001, s. 117.

82. Jan Paweł II, *Pielgrzymki...*, op. cit., s. 961–962.

Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny (1979–2002) i ich kontekst historyczny

Paweł Skibiński

kolejnej pielgrzymki do Polski: związek między Miłosierdziem Bożym a „światłem nadziei”, jakie Kościół niesie „pokoleniu końca drugiego tysiąclecia” i kolejnym generacjom.

8 czerwca na krakowskich Błoniach miała miejsce swoista kulminacja tej podróży apostołskiej do Ojczyzny – kanonizacja królowej Jadwigi. „*Gaude, mater Polonia!* – rozpoczął swą homilię Papież. – Niech ten dzisiejszy dzień będzie dniem radości nie tylko dla nas, współcześnie żyjących, ale także dla nich wszystkich – tych, którzy na ziemi go nie doczekali. Niech będzie wielkim dniem świętych obcowania. *Gaude, mater Polonia!*”. Papież nazwał kanonizację Jadwigi „dopełnieniem milenium chrztu Polski (...) także i dlatego, że ochrzczeni w X wieku Polacy po czterech wiekach podjęli misję apostołską i przyczynili się do ewangelizacji i chrztu swych sąsiadów”. „Wiedziała, że tak siła państwa, jak siła Kościoła mają swoje źródło w starannej edukacji narodu; że droga do dobrobytu państwa, jego suwerenności i uznania w świecie wiedzie przez prężne uniwersytety. Dobrze też wiedziała Jadwiga, iż wiara poszukuje zrozumienia, wiara potrzebuje kultury i kulturę tworzy, żyje w przestrzeni kultury” (...) Wreszcie Papież nawiązał do słów z listu św. Jana: „Nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą!”. „Zastanawiamy się nad «polską prawdą». Rozważajmy, czy jest szanowana w naszych domach, w środkach społecznego przekazu, urzędach publicznych, parafiach? Czy nie wymyka się niekiedy ukradkiem pod naporem okoliczności? Czy nie jest wykrzywiana, upraszczana? Czy zawsze jest w służbie miłości? Zastanawiamy się nad «polskim czynem». Rozważajmy, czy jest podejmowany roztropnie. Czy jest systematyczny, wytrwały? Czy jest odważny, wielkoduszny? Czy

jednoczy, czy też dzieli ludzi? Czy nie uderza w kogoś nienawiścią albo pogardą? A może tego czynu miłości, polskiego, chrześcijańskiego czynu jest zbyt mało?

Przed dziesięcioma laty (...) stał przed nami problem „odkrycia wolności”. Teraz Opatrzność stawia nam nowe zadanie; miłować i służyć. Miłować czynem i prawdą. Święta Jadwiga Królowa uczy nas tak właśnie korzystać z daru wolności”⁸³.

Podczas pobytu Jana Pawła II w Krakowie biskupi otrzymali papieskie orędzie do Konferencji Episkopatu Polski. Papież zwrócił w nim uwagę na właściwą misję katolików świeckich w Kościele: „Chciałem zwrócić uwagę na potrzebę podjęcia przez katolików świeckich właściwej im odpowiedzialności w Kościele. Dotyczy to tych sfer życia, w których świeccy powinni we własnym imieniu, ale jako wierni synowie Kościoła, rozwijać myśl polityczną, życie gospodarcze i kulturę, zgodnie z zasadami Ewangelii. Niewątpliwie należy im w tym pomagać, ale też nie trzeba nie wyręczać. Kościół musi być wolny w głoszeniu Ewangelii oraz wszystkich zawartych w niej prawd i wskazań. Takiej wolności pragnie, o taką wolność zabiega i ona mu wystarczy. Nie szuka i nie chce posiadać specjalnych przywilejów”⁸⁴. Zarysował też rolę Kościoła polskiego w Europie: „Kościół w Polsce może ofiarować jednoczącej się Europie swoje przywiązanie do wiary, swój natchniony religijnością obyczaj, duszpasterski wysiłek biskupów i kapłanów, i zapewne wiele innych wartości, dzięki którym Europa mogłaby stanowić organizm pulsujący nie tylko wysokim poziomem ekonomicznym, ale także głębią życia duchowego”⁸⁵.

83. Tamże, s. 973.

84. Tamże, s. 980–981

85. Tamże, s. 983.

Na spotkaniu z przedstawicielami świata nauki Papież wygłosił przemówienie z okazji 600-lecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Mówił w nim m.in. na temat zadań uniwersytetu. „Powołaniem uniwersytetu jest służba prawdzie: jej odkrywanie i przekazywanie innym (...) Człowiek ma żywą świadomość, iż prawda jest poza i ponad nim samym. Człowiek prawdy nie tworzy, ale ona sama się przed nim odsłania, gdy jej wytrwale szuka...”. „Niewiele jest rzeczy równie ważnych w życiu człowieka i społeczeństwa – kontynuował Papież – jak posługa myślenia. Posługa myślenia (...) to w gruncie rzeczy nic innego, jak służba prawdzie w wymiarze społecznym. Każdy intelektualista, bez względu na przekonania (...) jest powołany do tego, by kierując się tym wzniosłym i trudnym ideałem, spełniał funkcję sumienia krytycznego wobec tego wszystkiego, co człowieczeństwu zagraża lub co je pomniejsza. Być pracownikiem nauki – to zobowiązuje! Zobowiązuje przede wszystkim do szczególnej troski o rozwój własnego człowieczeństwa (...), konieczna jest także szczególna wrażliwość etyczna... Czynności umysłu muszą być koniecznie włączone w duchowy klimat niezbędnych cnót moralnych, jak szczerowość, odwaga, pokora, uczciwość oraz autentyczna troska o człowieka. Dzięki wrażliwości moralnej zachowana zostaje bardzo istotna dla nauki więź między prawdą a dobrem. Tych dwóch rzeczy nie można bowiem od siebie oddzielać! Zasady wolności badań naukowych nie wolno oddzielać od odpowiedzialności etycznej każdego uczonego. (...) Relatywizm etyczny oraz postawy czysto utylitarne stanowią zagrożenie nie tylko dla nauki, ale wprost dla człowieka i dla społeczeństwa.

Innym warunkiem zdrowego rozwoju nauki, na który chciałem zwrócić uwagę, jest inte-

gralna koncepcja osoby ludzkiej. Wielki spór o człowieka u nas, w Polsce, wcale się nie zakończył wraz z upadkiem ideologii marksistowskiej. (...) Formy degradacji osoby ludzkiej oraz wartości życia ludzkiego stały się bardziej subtelne, a tym samym bardziej niebezpieczne (...) Zdeformowana lub niepełna wizja człowieka sprawia, iż nauka przemienia się łatwo z dobrodziejstwa w poważne dla człowieka zagrożenie (...) Człowiek z podmiotu i celu staje się dzisiaj nierzadko przedmiotem lub wręcz «surowcem»: wystarczy wspomnieć o eksperymentach inżynierii genetycznej (...) Oto wielkie wyzwanie (...) staje dzisiaj przed szkołami wyższymi, formowanie ludzi nie tylko kompetentnych w swojej specjalizacji, czasem wąskiej, bogatych w encyklopedyczną wiedzę, ale nade wszystko w autentyczną mądrość. Tylko tak uformowani, będą oni mogli wziąć na swe barki odpowiedzialność za przyszłość Polski, Europy i świata”⁸⁶. W Krakowie Papież odwiedził jeszcze klinikę kardiochirurgii, gdzie przemawiał do lekarzy, odwiedził też krakowską parafię św. Jadwigi Królowej.

Udał się następnie do Dukli, gdzie modlił się przy grobie Jana z Dukli, którego w ostatnim dniu pobytu w Krośnie kanonizował. Symbolicznie wiązał tę kanonizację z lwowskimi słubami Jana Kazimierza z 1656 roku. Podkreślał wiedzę i mądrość XV-wiecznego franciszkanina: „Ta zdrowa nauka, która już w czasach św. Pawła była nieodzowna, była też nieodzowna w tym okresie (...) nie brakowało takich, którzy zdrowej nauki nie znosili, ale według własnych pożądań sami sobie mnożyli nauczycieli, odwracali się od słuchania prawdy, a zwracali – jak pisze Apostoł – ku zmyślonym opowiadaniom. Tych trudności nie brakuje i teraz”⁸⁷.

86. Tamże, s. 989.

87. Tamże, s. 1002.

Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny (1979–2002) i ich kontekst historyczny

Paweł Skibiński

W tej samej homilii zwracał się do rolników, do których apelował: „Pozostańcie wierni prastarej tradycji! Ona wyraża najgłębszą prawdę o sensie i owocności waszej pracy”⁸⁸.

Był to już ostatni akcent tej długiej pielgrzymki. Tego samego dnia Papież żegnał się z Ojczyzną na lotnisku w Balicach. „Podziwiałem przedsiębiorczość moich rodaków, ich twórczą inicjatywę i wolę pracy dla dobra Ojczyzny. Tego wszystkiego z całego serca wam gratuluję”. „Wierność korzeniom nie oznacza mechanicznego kopiowania wzorców z przeszłości. Wierność korzeniom jest zawsze twórcza, gotowa do pójścia w głąb, otwarta na nowe wyzwania (...) Wyraża się ona także w trosce o rozwój rodzimej kultury, w której wątek chrześcijański obecny był od samego początku (...), oznacza nade wszystko umiejętność budowania organicznej więzi między odwiecznymi wartościami, które tyle razy się sprawdziły w historii, i wyzwaniami świata współczesnego, między wiarą i kulturą, między Ewangelią i życiem. Życzę moim rodakom i życzę Polsce, by właśnie w ten sposób umiała być wierna sobie i tym korzeniom, z których wyrosła. Polska wierna swym korzeniom. Europa wierna swym korzeniom”⁸⁹ – mówił Jan Paweł II.

Papież wyraźnie wskazywał na pozytywne perspektywy związane z wolnością, ale jednocześnie podkreślał potrzebę czynu ze strony katolików, „gruntownej nowej ewangelizacji”. Ewangelizacja ta dotyczyła nie tylko naszej Ojczyzny, ale też całej Europy.

Zmieniła się też recepcja papieskiego nauczania. Złagodzone zostały podziały wewnątrzkościelne, a liberalni i lewicowi krytycy jedynie pośrednio polemizowali z niektórymi tezami papieskich wystąpień. W rzeczywistości jednak

można dostrzec tę pielgrzymkę jako logiczną kontynuację dwu poprzednich. Niewątpliwie zmiana kontekstu wynikała także z nowego wizerunku Papieża – coraz wyraźniej widać było, że nie jest on już sprawnym i silnym człowiekiem z lat 80., lecz osobą schorowaną, doświadczoną przez cierpienie, która nie porzuca swojej służby człowiekowi. Poza tym Polska na własnej skórze doświadczała negatywnych przemian kulturowych, wiążących się z przyjęciem konsumpcyjnego modelu cywilizacyjnego; papieskie przestrogi były rozumiane już zupełnie inaczej.

VII pielgrzymka: 5–17 czerwca 1999

Kontekst międzynarodowy

Lata 1998–1999 były szczytowym czasem tzw. boomu internetowego – rozprzestrzeniania się nowych technologii, wpływających także na życie codzienne, np. e-maili.

Nadal jednym z najpoważniejszych problemów na świecie był fundamentalizm islamski oraz związany z nim terroryzm. W 1998 władzę w Pakistanie przejęli islamscy fundamentaliści, którzy wprowadzili w tym kraju prawo koraniczne. W rok później zostali obaleni w wyniku wojskowego zamachu stanu. Jednak Pakistan i Indie rozpoczęły równocześnie próby z bronią jądrową. Terrorysty islamscy zaatakowali ambasady amerykańskie w Kenii i Tanzanii.

USA zostały wstrząśnięte próbą impeachmentu (procedury odwołania z zajmowanego stanowiska) prezydenta Clintona. Był to drugi taki wypadek w historii Stanów Zjednoczonych, a bezpośrednim powodem tych działań był fakt złożenia przez głowę państwa fałszywych zeznań w sprawie obyczajowej – dotyczącej romansu prezydenta ze stażystką.

88. Tamże, s. 1003.

89. Tamże, s. 1009.

W Rosji zrezygnował ze swej funkcji Borys Jelcyń, władzę przekazał Władimirowi Putinowi – byłemu oficerowi KGB, który sprawuje tę funkcję do dziś.

W Europie wprawdzie udało się zawrzeć porozumienie pokojowe w trwającym niemal 30 lat konflikcie irlandzkim, ale jednocześnie wybuchły nowe walki etniczne w Kosowie, gdzie Albańczycy starali się oderwać od Serbii. Bezprecedensową decyzję w obronie Albańczyków podjęło NATO, bombardując Serbię.

W 1998 w Niemczech po latach dominacji chadecji władzę przejęli socjaldemokraci, z kanclerzem Schroederem na czele. Poprzedni kanclerz – Kohl odszedł w atmosferze skandalu korupcyjnego.

W 1998 roku został w Londynie aresztowany były prezydent Chile – gen. Augusto Pinochet, oskarżany przez europejską lewicę o wprowadzenie brutalnej dyktatury. Ostatecznie władze brytyjskie przekazały go do Chile.

W Chinach władze rozprawiły się z działającą poza ich kontrolą sektą Falun Gon. W Indonezji zrezygnował z władzy prezydent Suharto, zaś katolicki Timor Wschodni ogłosił swą niepodległość.

Kontekst polski

Dopiero w styczniu 1998 umożliwiona zostaje przez sejm ratyfikacja konkordatu. Wprowadza on np. cywilne skutki małżeństw kościelnych.

Rząd Buzka przystępuje do kilku reform (samorządowej, służby zdrowia, emerytalnej i oświaty). Toczą się w tych sprawach ostre targi polityczne. Ostatecznie ustalone zostają: liczba 16 nowych województw oraz wprowadzenie nowych szczebli samorządowych – powiatu i województwa. Pierwsze wybory samorządowe wygrywa AWS.

Zostaje przyjęta ustawa o powstaniu Instytutu Pamięci Narodowej. Zostaje też powołany rzecznik interesu publicznego, mający zabierać głos w sprawach lustracji. Przyjęta przez poprzedni jeszcze sejm ustawa lustracyjna zostaje uznana za zgodną z konstytucją przez Trybunał Konstytucyjny. O współpracę z SB zostaje na forum parlamentu oskarżony Jerzy Buzek (zarzuty nie mają potwierdzenia).

Polska jest wstrząsana protestami społecznymi oraz aferami w administracji (sprawa Jacka Dębskiego, komputeryzacji ZUS etc.).

Od marca 1998 toczą się formalne negocjacje o wstąpienie Polski do Unii Europejskiej. W marcu 1999 zostajemy ostatecznie przyjęci do NATO.

Latem 1998 rozpoczyna się tzw. sprawa krzyży na zwirowisku obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Środowiska żydowskie forsują usunięcie tzw. papieskiego krzyża, tj. pamiątki po pobycie w tym miejscu Jana Pawła II.

Kontekst kościelny

Trwały przygotowania do Wielkiego Jubileuszu. Jeszcze pod sam koniec 1997 zainaugurowano drugi rok tych przygotowań poświęcony Duchowi Świętemu, a w 1998 trzeci – poświęcony Bogu Ojcu. Przy okazji została wydana bulla *Incarnationis misterium*.

Jeszcze w 1998 roku Papież wykonał kilka znaczących gestów w dialogu międzyreligijnym – m.in. z judaizmem. W Watykanie odbyło się sympozjum nt. korzeni antyjudajizmu. Zawarto także porozumienie z Izraelem nt. nadania osobowości prawnej Kościołowi katolickiemu w tym kraju. Wydany został również specjalny list Komisji ds. Stosunków Religijnych nt. zagłady Żydów. Utworzono Komitet ds. Dialogu z Islamem.

Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny (1979–2002) i ich kontekst historyczny

Paweł Skibiński

W latach 1997 odbyły się specjalne Zgromadzenia Synodu Biskupów, poświęcone kolejno Ameryce, Azji, Oceanii i Europie. W 1998 miał miejsce kolejny konsystorz.

Przeprowadzono kilka znaczących beatyfikacji. Kontynuowano wynoszenie na ołtarze ofiar reżimów komunistycznych, a także nazi-stowskich. Wśród tych ostatnich wyróżniała się Edyta Stein – nawrócona Żydówka, wybitny filozof i karmelitanka, kanonizowana w 1998. Innym wybitnym świętym beatyfikowanym wówczas przez Jana Pawła II był Ojciec Pio. Zainaugurowano też proces beatyfikacyjny Matki Teresy z Kalkuty, zaś św. Teresę od Dzieciątka Jezus Papież Polak obdarzył tytułem doktora Kościoła.

W 1998 Jan Paweł II udał się na komunistyczną Kubę, do Nigerii, Austrii, Chorwacji, a w 1999 do USA i Meksyku, Rumunii, Słowenii i Indii.

Głośnym echem odbyły się audiencje dla Borysa Jelcyna, Jasira Arafata (dwukrotna w 1999), prezydenta Iranu – Chatamiego, przywódcy Albańczyków z Kosowa – Rugove. Papież odwiedził też na Kwirynale prezydenta Włoch. Zajmował także wielokrotnie stanowisko na rzecz pokoju, m.in. w sprawie konfliktu w Kosowie.

Jan Paweł II wydał też w tych latach kilka istotnych dokumentów. Najważniejszym była zapewne encyklika *Fides et ratio* – poświęcona relacjom pomiędzy rozumem i wiarą, list apostolski *Dies domini* o świętowaniu niedziele, *Motu proprio* o naturze Konferencji Episkopatu, a także specjalne listy do artystów i do osób w podeszłym wieku.

Jeśli chodzi o sferę dialogu ekumenicznego – w Rzymie znalazł się ponownie w 1999 arcybiskup Cantenbury. W tym samym roku Papież w Rumunii spotkał się z patriarchą Teoktystem.

Niestety, zmarł katolikos ormiański – Garegin I. W październiku 1999 została podpisana przez kard. Cassidy’ego wspólna deklaracja z Kościołem luterańskim o usprawiedliwieniu.

W sferze dyscyplinowania wewnętrznego Kościoła Papież zajął zdecydowane stanowisko na temat tego, że katolicy nie mogą popierać, jak w Niemczech, dwuznacznego stanowiska wobec aborcji.

Przebieg pielgrzymki

„Bóg jest miłością” – to hasło VII pielgrzymki do Polski. Podczas tej najdłuższej ze swych podróży do Ojczyzny Papież odwiedził Gdańsk, Sopot, Pelplin, Elbląg, Licheń, Bydgoszcz, Toruń, Ełk, Siedlce, Drohiczyn, Stary Sącz, Wadowice, Gliwice i Częstochowę. W trakcie pielgrzymki Papież dokonał kanonizacji księżnej Kingi, żony księcia Bolesława Wstydlivego, córki króla Węgier, założycielki konwentu w Starym Sączu. Beatyfikował także w Warszawie 108 polskich męczenników II wojny światowej, m.in. o. Michała Czartoryskiego OP i pallotyna ks. Józefa Stanka – ofiary Powstania Warszawskiego, abpa Nowowiejskiego i bpa Wetmańskiego z Płocka, oraz kilkoro świeckich, m.in. Stanisława Starowiejskiego – lidera Akcji Katolickiej diecezji lubelskiej, oraz Mariannę Biernacką, która oddała swe życie za spodziewającą się dziecka synową. Poza tym Jan Paweł II wyniósł na ołtarze Stefana Frelichowskiego, młodego księdza i harcerza z Torunia, patrona harcerzy, kolejną ofiarę Dachy; matkę Reginę Protmann – żyjącą w XVII wieku na Warmii założycielkę Zgromadzenia Sióstr Katarzynek, oraz Edmunda Bojanowskiego – świeckiego założyciela Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Niepokalanej, zajmującego się ochronkami.

Papież ponownie dziękował za dar wolności, ale jednocześnie jeszcze bardziej zdecydowanie upominał się o tych, którzy zostali pokrzywdzeni

i odsunięci na margines w zmieniającym się polskim społeczeństwie.

Wiele było podczas tej pielgrzymki wydarzeń niezwykłych. Na krakowskich Błoniach odbyła się po raz pierwszy msza święta bez udziału Jana Pawła II, z powodu choroby Papieża. Zgromadziła około 1,5 mln ludzi, którzy wiedzieli, że Papieża nie spotkają. Wielesettyśięczne spotkanie z wiernymi w Gliwicach zostało *ad hoc* zorganizowane w innym dniu. Cierpienie malowało się na twarzy i w całej papieskiej sylwetce. Papież cierpiał nie tylko podczas choroby, która uniemożliwiła mu odprawienie mszy na Błoniach, ale także z powodu rozcięcia skroni wskutek upadku.

Wiele z ważnych wydarzeń zdarzyło się w sferze gestów. Niespodziewana wizyta u ubogich rolników – państwa Milewskich z Leszczowa, pocałunek dziecka na schodach prowadzących do odlatującego do Rzymu samolotu. Niezapomniane pozostaną niezwykle dialogi Papieża z tłumami wiernych – zdarzały się one nieraz już wcześniej – choćby w 1997 roku w Gorzowie, gdy tłum na papieską prośbę o modlitewne wsparcie odpowiedział: „Pomożemy!”, a Papież wyraził życzenie, by skończyło się to lepiej, oczywiście lepiej niż za Gierka. Teraz – w 1999 roku – szczególnie długa była ta rozmowa z tysiącami rodaków w Wadowicach, gdzie Papież wspominał swe dzieciństwo.

Wiele komentarzy wywołał ważny gest przyjęcia do papamobile prezydenta Kwaśniewskiego wraz z żoną. Był to gest komentowany jako widomy znak pojednania narodowego. Warto jednak pamiętać, że jak widać z pewnej perspektywy, znaczenie tego gestu dla obu stron było zapewne różne: Papież mówił wyraźnie o „miłości, która przebacza, choć nie zapomina”, podczas gdy przyjmowany do papieskiego samochodu polityk patronował raczej narodowej amnezji.

Papież w słowach powitania, jakie wypowiadał na lotnisku gdańskim, nawiązał do dziedzictwa Solidarności. „Tutaj bowiem w sposób szczególny dał się słyszeć głos sumień wołających o poszanowanie godności człowieka... To wołanie obudzonych sumień zabrzmiało tak potężnie, iż otworzyło przestrzeń upragnionej wolności, która stała się i pozostaje wielkim zadaniem i wyzwaniem na dzisiaj i na jutro. To tutaj właśnie rodziła się nowa Polska, którą dzisiaj się tak radujemy i z której jesteśmy dumni... Nieustannie modłę się o to, ażeby wraz z rozwojem materialnym kraju szedł również jego postęp duchowy, rozwój duchowy”. O celu tej pielgrzymki mówił, że „u schyłku kończącego się stulecia i na progu nowych czasów, które nadchodzą, pragnę wraz z moimi rodakami rozważyć wielką tajemnicę Boga, który «jest miłością»”⁹⁰.

W Sopocie nawiązał po raz kolejny do św. Wojciecha, przypomniał o Westerplatte i Poczcie Polskiej w Gdańsku w 1939 roku, o męczennikach obozów koncentracyjnych, o ofiarach grudnia 1970, o sierpniu 1980 i stanie wojennym. „W tym (...) mieście przed dziewiętnastu laty narodziła się Solidarność. Było to przełomowe wydarzenie nie tylko w dziejach naszego narodu, ale także w historii Europy. Solidarność otworzyła bramy wolności w krajach zniewolonych systemem totalitarnym, zburzyła mur berliński i przyczyniła się do zjednoczenia Europy rozdzielonej od czasów II wojny światowej na dwa bloki. Nie wolno nam nigdy zatrzeć tego w pamięci. To wydarzenie należy do naszego dziedzictwa narodowego. Słyszałem wtedy w Gdańsku od was: «nie ma wolności bez solidarności». Dzisiaj wypada powiedzieć: «nie ma solidarności bez miłości». Więcej, nie ma przyszłości narodu i człowieka bez miłości, bez tej miłości, która przebacza, choć nie zapomina, która jest wrażliwa na niedolę innych, która nie

90. Jan Paweł II, *Pielgrzymki...*, *op. cit.*, s. 1015.

Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny (1979–2002) i ich kontekst historyczny

Paweł Skibiński

szuka swego, ale pragnie dobra drugich, tej miłości, która służy, zapomina o sobie i gotowa jest do wspaniałomyślnego dawania. (...) Jesteśmy wezwani (...) do budowania przyszłości opartej na miłości Boga i bliźniego. Do budowania «cywilizacji miłości». Dzisiaj potrzeba światu i Polsce ludzi mocnych sercem, którzy w pokorze służą i miłują, błogosławią, a nie złorzeczą i błogosławieństwem ziemię zdobywają. Przyszłości nie da się zbudować bez odniesienia do źródła wszelkiej miłości, (...) jakim jest Pan Bóg⁹¹.

Papież na koniec ponownie nawiązał do osoby św. Wojciecha. „Tylko sprawujcie się w sposób godny Ewangelii»... Tak mówi św. Paweł do Filipian i tak mówi Wojciech do nas. (...) Pragniemy zapewnić go, że tak, że trwamy [przy Ewangelii], że chcemy nadal trwać. On niegdyś przygotowywał naszych przodków do wejścia w drugie tysiąclecie z dalekosięzną perspektywą. My tutaj, dzisiaj (...) przygotowujemy się wspólnie do wejścia w trzecie tysiąclecie. Pragniemy wejść w nie z Bogiem, jako lud, który zaufa i umiłował prawdę (...) bo tylko prawda może nas uczynić wolnymi. Śpiewamy *Te Deum*, wielbiąc Boga Ojca, i Syna, i Ducha Świętego, Boga Stwórcę i Odkupiciela za wszystko, czego dokonał na tej ziemi przez swego sługę, biskupa Wojciecha z Pragi. I zarazem prosząc: *Salvum fac populum tuum, Domine, et benedic hereditati tuae*. Wiele się na polskiej ziemi zmieniło i zmienia. Mijają stulecia, a Polska wśród zmiennych kolei losów rośnie, jak wielki dziejowy dąb, ze swoich zdrowych korzeni... To jest wielkie dziedzictwo i z tym dziedzictwem idziemy w przyszłość⁹².

W Pelplinie Papież zaczął rozważać pierwsze z szeregu błogosławieństw: „Błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je”

(Łk 11,28). „Jeżeli na progu trzeciego tysiąclecia pytamy o kształt czasów, które nadchodzą, to równocześnie nie możemy uniknąć pytania o fundament, jaki kładziemy pod tę budowlę, którą podejmą następne pokolenia. Trzeba, aby nasze pokolenie było roztropnym budowniczym przyszłości. A roztropny budowniczy to ten, który słucha słów Chrystusa i wypełnia je... – mówił. – Jeżeli dziś sięgamy po Ewangelię, nie możemy odrywać jej od tego dziedzictwa stuleci, od tej Tradycji... Istnieje pokusa, by interpretować Pismo Święte w oderwaniu od wielowiekowej Tradycji wiary Kościoła, stosując klucze właściwe dla współczesnej literatury czy publicystyki. Rodzi to niebezpieczeństwo uproszczeń, zafałszowania objawionej prawdy, a nawet naginania jej do potrzeb z góry przyjętej, indywidualnej filozofii życia czy ideologii” – upominał. Wreszcie udzielał przestrogi na przyszłość: „Tym, którzy mają przekroczyć próg trzeciego tysiąclecia, pragniemy powiedzieć: budujcie dom na skale! Budujcie dom waszego życia osobistego i społecznego na skale! A skałą jest Chrystus, żyjący w swoim Kościele, który trwa na tych ziemiach od tysiąca lat”.

Pelplińską homilię kończy jedna z przejmujących modlitw tej pielgrzymki: „Panie, zostań z nami! Spotkaliśmy Cię na długiej drodze naszych dziejów. Spotykali Cię przodkowie nasi z pokolenia na pokolenie. Umacniałeś ich Twoim słowem przez życie i posługę Kościoła. Panie, zostań z tymi, którzy po nas przyjdą! Pragniemy tego, abyś był z nimi, jak z nami byłeś. Pragniemy tego i o to Cię prosimy”.

W Elblągu podczas nabożeństwa czerwcowego Papież rozważał inne błogosławieństwo: „Szczęśliwi, którzy strzegą przykazań, w każdym czasie czynią to, co sprawiedliwe” (Ps 106 [105],3). Powtórzywszy dekalog, Papież

91. Tamże, s. 1019.

92. Tamże, s. 1020.

powiedział: „Oto zrąb moralności dany człowiekowi przez Stwórcę (...) Przykazania te zostały dane dla dobra człowieka, dla jego dobra osobistego, rodzinnego i społecznego. One są naprawdę drogą człowieka. Sam porządek materialny nie wystarczy, musi być uzupełniony i ubogacony przez nadprzyrodzony. Prawo jest doskonałe wówczas, kiedy jest przeniknięte miłością Boga i bliźniego. Miłość jest tym, co stanowi o doskonałości moralnej człowieka, o jego podobieństwie do Boga”. „Zachowanie prawa Bożego jest podstawą dostąpienia daru wiecznego życia, czyli szczęścia, które nigdy się nie kończy... «Jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowuj przykazania». To Jezusowe wezwanie jest szczególnie aktualne w dzisiejszej rzeczywistości, w której tak wielu ludzi żyje tak, jakby Boga nie było. Pokusa urzędzenia świata i swego życia bez Boga albo wbrew Bogu, bez Jego przykazań, bez Ewangelii, istnieje i zagraża również nam. A życie ludzkie i świat zbudowany bez Boga w końcu obracają się przeciw człowiekowi... Łamanie przykazań Bożych, zejście z drogi wytyczonej przez Boga, jest (...) popadnięciem w niewolę grzechu, a «zapłatą za grzech jest śmierć». „Widzimy, jak wielkie zadania stawia przed nami Bóg. Mamy ukształtować w sobie prawdziwego człowieka na obraz i podobieństwo Boże (...) Staje przed nami święty Wojciech (...) On od tysiąca lat mówi nam przez swoje świadectwo męczeństwa, że świętość zdobywa się ofiarą, że nie ma tu miejsca na żadne kompromisy, że trzeba być wiernym do końca... Jego męczeńska śmierć woła o takich właśnie ludzi, którzy obumierając złości i grzechowi, pozwolą, aby rodził się w nich nowy człowiek, Boży człowiek”⁹³.

Kolejnym punktem w planie pielgrzymki było poświęcenie sanktuarium maryjnego w Licheniu – przedsięwzięcia o ogromnym rozmachu,

budzącego żywą pobożność ludową, a jednocześnie dla wielu osób w Polsce, zwłaszcza wykształconych, będącego symbolem złego smaku. Jego maryjne rozważanie kończyło się w tym miejscu kolejną zapadającą w pamięć modlitwą: „Czuwaj, Matko Syna Bożego, nad nami, czuwaj nad naszą niewzruszoną wiernością Bogu, Krzyżowi, Ewangelii i Kościołowi świętemu, tak jak to czyniłaś od zarażenia naszych dziejów. Broń Twego narodu, który od tysiąca lat idzie drogami Ewangelii. Spraw, abyśmy żyli, wzrastali i wytrwali w wierze do końca”⁹⁴.

Tematem homilii było jedno z ewangelicznych ośmiu błogosławieństw: „Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy Królestwo Niebieskie” (Mt 5,10). Odwołał się do niemieckich egzekucji z września 1939 roku. Mówił o męczeństwie, w tym także dwudziestowiecznym, o jego sensie i znaczeniu: „dwudzieste stulecie również zapisało wielką martyrologię. Sam w ciągu dwudziestu lat pontyfikatu wyniosłem do chwały ołtarzy wielkie grupy męczenników: japońskich, francuskich, wietnamskich, hiszpańskich, meksykańskich. A iluż ich było w okresie drugiej wojny światowej i w czasie panowania totalitarnego systemu komunistycznego! (...) Przyszedł teraz czas przypomnienia tych wszystkich ofiar i oddania im czci. (...) I dobrze, że się o nich mówi na ziemi polskiej, bo ta ziemia zaznała wyjątkowego udziału w tej wielkiej współczesnej martyrologii... Krew ich spłynęła na naszą ziemię i użyźniła ją na wzrost i na żniwo. Wydaje ona owoc stukrotny w naszym narodzie, który stoi wiernie przy Chrystusie i przy Ewangelii (...) Męczeństwo jest zawsze wielką i radykalną próbą dla człowieka. Najwyższą próbą człowieczeństwa, próbą godności człowieka w obliczu samego Boga. Tak, jest to próba człowieka rozgrywająca

93. Tamże, s. 1033.

94. Tamże, s. 1037.

Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny (1979–2002) i ich kontekst historyczny

Paweł Skibiński

się na oczach samego Boga, ale także i świata, który o Bogu zapomina. W tej próbie człowiek odnosi zwycięstwo, wsparty mocą Boga i staje się wymownym świadkiem tej mocy. Czyż przed taką próbą nie stoi matka, która podejmuje decyzję, by złożyć z siebie ofiarę, by ratować życie swego dziecka?... Czyż przed taką próbą nie stoi człowiek wierzący, który broni prawa do wolności religijnej i wolności sumienia? Za szczególną powinność naszego pokolenia w Kościele uważam zebranie wszystkich świadectw o tych, którzy dali życie dla Chrystusa. Nasz wiek dwudziesty (...) ma swoje szczególne martyrologium (...) jeszcze nie w pełni spisane. Trzeba je zbadać... «Bóg (...) przyjął ich jak całopalną ofiarę». (...) Ukazują swoim życiem, że światu potrzeba takich właśnie Bożych szaleńców». Papież zarysował też perspektywę codziennego męczeństwa człowieka wierzącego: „Człowiek wierzący «cierpi dla sprawiedliwości», gdy w zamian za swoją wierność Bogu doświadcza upokorzeń, obrzucany jest obelgami, wyśmiewany w swoim środowisku, doznaje niezrozumienia nawet od najbliższych... Obok męczeństwa publicznego (...) jakże często ma miejsce męczeństwo wnętrza... męczeństwo walki ze sobą i przewycięzania samego siebie...”⁹⁵.

W Toruniu, jeszcze tego samego dnia, miała miejsce beatyfikacja ks. Stefana Frelichowskiego podczas czerwcowego nabożeństwa. W homilii Papież rozważał kolejne z ośmiu błogosławieństw: „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój” (Mt 5,9). „Pokój może przetrwać tylko wówczas, gdy jest zakorzeniony w wyższych wartościach, oparty na normach moralnych i otwarty na Boga. Nie może się natomiast ostać, jeśli został wzniesiony na grząskim gruncie religijnej obojętności i płytkiego pragmatyzmu... Historia i współczesność pokazują, że świat nie może dać pokoju,

świat jest często bezradny. Dlatego trzeba mu wskazywać Jezusa Chrystusa”. Jeszcze raz Papież zwrócił uwagę na znaczenie wychowania w rodzinie i poza nią: „Rodzino, to właśnie tobie powierzono misję o pierwszorzędym znaczeniu. Masz uczestniczyć w budowaniu pokoju, dobra, które jest niezbędne dla rozwoju i poszanowania życia ludzkiego. Proszę was, wychowawcy, (...) uczcie dzieci i młodzież tolerancji, zrozumienia i szacunku dla każdego człowieka. Wychowujcie młode pokolenie w klimacie prawdziwego pokoju. To jest ich prawem. To jest waszym obowiązkiem”⁹⁶.

Następnie Papież odprawił mszę świętą w Ełku. W homilii upomniał się o biednych: „Nie zatwardzajmy serc, gdy słyszymy «krzyk biednych». Starajmy się usłyszeć to wołanie. Starajmy się tak postępować i tak żyć, by nikomu w naszej Ojczyźnie nie brakło dachu nad głową i chleba na stole. Zawsze winniśmy pamiętać, że rozwój ekonomiczny kraju musi uwzględniać wielkość, godność i powołanie człowieka (...) nie może dokonywać się kosztem człowieka i uszczuplenia jego podstawowych wymagań. Musi to być rozwój, w którym człowiek jest podmiotem... Rozwój i postęp nie może się dokonywać za wszelką cenę! Nie byłby wtedy godny człowieka”. Nawiązując do kolejnego Chrystusowego błogosławieństwa: „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie”, Jan Paweł II mówił: „Bardzo potrzeba ludzi ubogich duchem, czyli otwartych na przyjęcie prawdy i łaski, na wielkie sprawy Boże; ludzi o wielkim sercu, którzy nie zachwycili się blaskami bogactw tego świata i nie pozwalają, aby one zawiadnęły ich sercami. Oni są prawdziwie mocni...”⁹⁷. Do młodzieży na koniec skierował zaś następujący apel: „Odwagi!”... „Przyszłość należy do was. Zawsze z Chrystusem i Jego Matką idźcie ku tej przyszłości”.

95. Tamże, s. 1040–1042.

96. Tamże, s. 1054.

97. Tamże, s. 1062.

W Siedlcach Papież przypomniał męczenników podlaskich – polskich unitów z Pratulina. Podkreślał ich heroizm, jako tych, którzy „nie ulegli naciskom ówczesnego świata, który ich za to znienawidził”. „Dzisiaj może bardziej niż w innym czasie trzeba autentycznego świadectwa wiary ukazanego życiem świeckich uczniów Chrystusa (...) zdecydowanego świadectwa wierności Kościołowi i odpowiedzialności za Kościół. (...) W tym świecie wielu ludzi, zwłaszcza młodych, doświadcza zagubienia, niektórzy padają ofiarą sekt i religijnych wypaczeń, i manipulowania prawdą. Inni ulegają różnym formom zniewolenia. Upowszechniają się postawy egoizmu, niesprawiedliwości i braku wrażliwości na potrzeby innych ludzi... Jako ludzie świeccy wierni swojej tożsamości, żyjąc w świecie czynnie i skutecznie, możecie ten świat przekształcać w duchu Ewangelii. Bądźcie solą, która daje chrześcijański smak życiu. Bądźcie światłem, które świeci w mrokach obojętności i egoizmu”. Papież powiązał nową ewangelizację z doświadczeniami historycznymi: „Niezliczona jest liczba tych, którzy na polskiej ziemi (...) cierpieli dla Chrystusowego krzyża... Nowa ewangelizacja potrzebuje prawdziwych świadków wiary. Ludzi zakorzenionych w krzyżu Chrystusa i gotowych dla niego ponosić ofiary...”⁹⁸. Potem w Warszawie jeszcze raz miał się spotkać z wiernymi obrządku bizantyjsko-ukraińskiego, z unitami, ale ostatecznie nie było to możliwe – Papież jednak wręczył swe przemówienie w języku ukraińskim.

Kolejnym – po Siedlcach – punktem było ekumeniczne nabożeństwo w Drohiczynie, gdzie modlił się wspólnie ze zgromadzonymi tam prawosławnymi.

11 kwietnia Papież przyjechał do Warszawy. Tam poświęcił pomnik Armii Krajowej. „Boże, w swoim niepojętym miłosierdziu wejrzysz

na naszych braci i siostry, którzy stali się ofiarami ucisku, przemocy i złości, i oddali swe doczesne życie w obronie ludzkiej godności i wolności Ojczyzny... Błogosław nam, którzy wspominamy ich imiona i żyjemy na tej ziemi... Ojcze, odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy tym, którzy przeciw nam zawiniли”. Modlił się później na Umschlagplatzu za naród żydowski, „który ze względu na swoich przodków jest Tobie [Boże] nadal bardzo drogi (...), aby (...) ludzkość pojęła, że Twój zbawczy zamiar rozciąga się na całą ludzkość, i że Ty, Boże, jesteś dla wszystkich narodów początkiem i ostatecznym celem”. Modlił się także przy pomniku Poległych i Pomordowanych na Wschodzie, upamiętniając „męczeństwo tysięcy synów i córek narodu polskiego”.

Jan Paweł II przemówił 11 czerwca w parlamencie polskim, przed połączonymi izbami. Było to wydarzenie bez precedensu – nigdy jeszcze papież nie przemawiał w parlamencie krajowym. Podobne zdarzenie miało miejsce potem tylko raz, gdy Papież w trzy lata później odwiedził parlament włoski. Odwoławszy się do mszy sprzed dwudziestu lat na placu Zwycięstwa, Papież mówił: „Składam dzięki Panu Historii za obecny kształt polskich przemian, za świadectwo godności i duchowej niezłomności tych wszystkich, którzy w tamtych trudnych dniach byli zjednoczeni tą samą troską o prawa człowieka... Jednoczyło ich głębokie przekonanie o godności każdej osoby ludzkiej... Dzisiaj zostało wam powierzone tamto dziedzictwo odważnych i ambitnych wysiłków podejmowanych w imię najwyższego dobra Rzeczypospolitej. Od was zależy, jaki konkretny kształt przybierać będzie w Polsce wolność i demokracja...”. Papież nawiązał do tradycji polskiego Sejmu, do Konstytucji 3 maja. Życzył Sejmowi i Senatowi, by „w centrum ich wysiłków ustawodawczych zawsze znajdował się człowiek”. Podkreślił, że Kościół, jako obrońca praw człowieka i narodu, ma

98. Tamże, s. 1070.

Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny (1979–2002) i ich kontekst historyczny

Paweł Skibiński

dziś za zadanie „wychowanie do odpowiedniego korzystania z wolności”.

Przywołał wysiłki dwustu lat dążenia Polaków do odzyskania wolności – podczas rozbiorów, podczas II wojny światowej i w okresie komunizmu. Stwierdził, że Solidarność była warunkiem zajścia przemian politycznych i społecznych w Polsce i w Europie. Upominał: „Pamięć o moralnych przestaniach Solidarności, a także o naszych, jakże często tragicznych doświadczeniach historycznych winna dziś oddziaływać w większym stopniu na jakość polskiego życia zbiorowego, na styl uprawiania polityki czy jakiegokolwiek działalności publicznej...”.

„W polskiej tradycji nie brakuje wzorców życia poświęconego całkowicie dobru wspólnemu naszego narodu... Jest oczywiste, że troska o dobro wspólne powinna być realizowana przez wszystkich obywateli... W szczególności jednak sposób (...) jest wymagana w dziedzinie polityki... Wykonywanie władzy politycznej (...) powinno być ofiarną służbą człowiekowi i społeczeństwu, nie zaś szukaniem własnych czy grupowych korzyści z pominięciem dobra wspólnego całego narodu... Takiej postawy, przenikniętej duchem służby wspólnemu dobru, Kościół oczekuje przede wszystkim od katolików świeckich... Wraz ze wszystkimi ludźmi mają przepajać duchem Ewangelii rzeczywistości ludzkie...”

Szanując właściwą życiu politycznemu autonomię, trzeba pamiętać jednocześnie o tym, że nie może być ona rozumiana jako niezależność od zasad etycznych. Także państwa pluralistyczne nie mogą rezygnować z norm etycznych w życiu publicznym... W wolnym społeczeństwie muszą istnieć wartości zabezpieczające najwyższe dobro całego człowieka. Wszelkie przemiany

ekonomiczne mają służyć kształtowaniu świata bardziej ludzkiego i sprawiedliwego. Pragnąłbym życzyć polskim politykom i wszystkim osobom zaangażowanym w życiu publicznym, by nie szczędzili sił w budowaniu takiego państwa, które otacza szczególną troską rodzinę, życie ludzkie, wychowanie młodego pokolenia, respektuje prawo pracy, widzi istotne sprawy całego narodu i jest wrażliwe na potrzeby konkretnego człowieka, szczególnie ubogiego i słabego...”.

Wyrażając poparcie dla integracji europejskiej i uczestnictwa Polski w tym procesie, Papież zauważał jednak: „Jakże uboga pozostałaby kultura europejska, gdyby zabrakło w niej chrześcijańskiej inspiracji! Dlatego Kościół przestrzega przed redukowaniem wizji zjednoczonej Europy wyłącznie do jej aspektów ekonomicznych, politycznych i przed bezkrytycznym stosunkiem do konsumpcyjnego modelu życia. Nową jedność Europy, jeżeli chcemy, by była ona trwała, winniśmy budować na tych duchowych wartościach, które ją kiedyś kształtowały, z uwzględnieniem bogactwa i różnorodności kultur i tradycji poszczególnych narodów. Ma to być Wielka Europejska Wspólnota Ducha... Europo, otwórz drzwi Chrystusowi!”.

Na zakończenie Papież wrócił do zagadnienia wolności „danej”, a jednocześnie „zadanej”. „Niech wspaniałe świadectwa miłości Ojczyzny, bezinteresowności i heroizmu, jakich mamy wiele w naszej historii, będą wezwaniem do zbiorowego poświęcenia wielkim narodowym celem”⁹⁹. Na koniec Papież wznosił pamiętny okrzyk: „Wiwat Król, wiwat Naród, wiwat Wszystkie Stany!”, nawiązując do Mickiewicza *Pana Tadeusza*¹⁰⁰. Nikt nie miał w tej chwili wątpliwości, kto jest rzeczywistym królem Polaków¹⁰¹.

99. Tamże, s. 1080–1087.

100. Co ciekawe, u Mickiewicza okrzyk ten ma jeszcze jeden człon: „Wiwat Sejm!”.

101. Ciekawe refleksje na temat Papieża jako „niekoronowanego króla Polski” zawarł D. Karłowicz w artykule: *Papież jako król Polski* [w:] *W obronie zdrowego rozsądku*, Kraków 2000, s. 77–86.

Tego samego dnia członkom Konferencji Episkopatu Polski zostało wręczone niewygotowane papieskie orędzie. Ojciec Święty wskazywał w nim, że program tej pielgrzymki osnuty jest wokół ośmiu błogosławieństw z kazania na górze. Podkreślał, że „Nieodzownym warunkiem takiego oddziaływania, czyli realizacji zbawczego posłannictwa Kościoła jest miłość... Kazanie na górze jest programem dla całego Kościoła... Ewangeliczne błogosławieństwa stanowią niejako konkretyzację tego prawa [miłości]...”. Zaznaczał, że „u progu trzeciego tysiąclecia stają przed Kościołem w Polsce nowe historyczne wyzwania. W dwudziesty pierwszy wiek Polska wchodzi jako kraj wolny i suwerenny. Wolność ta, jeżeli nie ma zostać zmarnowana, wymaga ludzi świadomych nie tylko swoich praw, ale i obowiązków: ofiarnych, ożywionych miłością Ojczyzny i duchem służby, którzy solidarnie pragną budować dobro wspólne... Wolność wymaga również (...) ustawicznego odniesienia do prawdy Ewangelii oraz do trwałych i wypróbowanych norm moralnych, które pozwalają odróżnić dobro od zła”. Powierzał szczególną troskę o wychowanie młodzieży w „wielkim dziedzictwie kultury, tradycji i religijności polskiej”, o rodzinę, bowiem „bez zdrowych i silnych rodzin naród i społeczeństwo upada. Tymczasem trwałość i jedność rodziny są dziś poważnie zagrożone”¹⁰².

W Warszawie Papież odprawił także mszę na zakończenie II Ogólnopolskiego Synodu Plenarnego. W homilii zachęcał słuchaczy: „Bóg jest miłością i chrześcijaństwo jest religią miłości. Podczas gdy inne systemy myślenia i postępowania chcą budować świat człowieka oparty na bogactwie, władzy, przemocy, wiedzy czy użyciu – Kościół głosi miłość... Nowa ewangelizacja ma na celu doprowadzić ludzi do spotkania z tą miłością. Tylko miłość, którą objawia Serce Chrystusa, jest zdolna przemienić serce

człowieka i otworzyć je na cały świat, by uczynić go bardziej ludzkim i Bożym... Przybliżając do tego «źródła życia i świętości» osoby, rodziny, wspólnoty parafialne, środowiska... Tylko ludzie «w miłości wkorzeni i ugruntowani» (...) potrafią przeciwstawiać się cywilizacji śmierci i tworzyć na gruzach nienawiści, pogardy i przemocy cywilizację, która ma swoje źródło w Sercu Zbawiciela”¹⁰³.

Niepokojący wątek „cywilizacji śmierci” powraca w kolejnej papieskiej homilii w Sandomierzu. Tym razem Papież rozważał błogosławieństwo: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą”. „Czystość serca (...) łączy się z wewnętrznym wysiłkiem... [Człowiek] musi stale podejmować trud opierania się siłom zła z zewnątrz i tym z wewnątrz – siłom, które chcą go od Boga oderwać... Cywilizacja śmierci chce zniszczyć czystość serca. Jedną z metod tego działania jest celowe podważanie (...) cnoty czystości. Jest to zjawisko szczególnie groźne, gdy celem ataku stają się wrażliwe sumienia dzieci i młodzieży. Cywilizacja, która w ten sposób rani lub nawet zabija prawidłową relację człowieka do człowieka jest cywilizacją śmierci, bo człowiek nie może żyć bez prawdziwej miłości... Dziś cywilizacja śmierci proponuje wam tzw. wolną miłość. (...) Rozwiążność nie jest ani miłością, ani wolnością... Nie lękajcie się żyć wbrew obiegowym opiniom i sprzecznym z prawem Bożym propozycjom. (...) Nie dajcie się zniewolić! Nie dajcie się uwieść ułudom szczęścia, za które musielibyście zapłacić zbyt wielką cenę, cenę nieuleczalnych często zranień lub nawet złamanego życia cudzego i własnego! (...) Trzeba, aby rodzina zdecydowanie stanęła w obronie czystości swoich progów domowych, w obronie godności każdej osoby. Strzeżcie waszych rodzin przed pornografią. (...) Brońcie czystości obyczajów w waszych

102. Tamże, s. 1094–1098.

103. Tamże, s. 1106.

Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny (1979–2002) i ich kontekst historyczny

Paweł Skibiński

domowych ogniskach i w życiu społecznym. Wychowanie do czystości jest jednym z wielkich zadań ewangelizacyjnych, jakie obecnie stają przed nami. Im czystsza będzie rodzina, tym zdrowszy będzie naród. A chcemy pozostać narodem godnym swego imienia i godnym chrześcijańskiego powołania”¹⁰⁴.

W Zamościu, podczas homilii, Papież zajął się zagadnieniami szacunku dla przyrody, sytuując je jednak w szerszym kontekście. „To, co najbardziej zagraża stworzeniu i człowiekowi – mówił – to brak poszanowania dla praw natury i zanik poczucia wartości życia”. Prawo, które zostało przez Boga wpisane w naturę i które można odczytać za pomocą rozumu, skłania do poszanowania zamysłu Stwórcy – zamysłu, który ma na celu dobro człowieka. To prawo wyznacza pewien wewnętrzny porządek, który człowiek zastaje i który powinien zachować. Wszelkie działanie, które sprzeciwia się temu porządkowi, nieuchronnie uderza w samego człowieka. (...) Jak można skutecznie stawać w obronie przyrody, jeśli usprawiedliwiane są działania bezpośrednio godzące w samo serce stworzenia, jakim jest istnienie człowieka? – pytał Papież.

13 czerwca Papież odprawił ponownie mszę w Warszawie. Była to msza beatyfikacyjna 108 polskich męczenników II wojny światowej. Osią homilii stało się rozważanie nad błogosławieństwem: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią”. „Kościół w Polsce, który niosąc od tysiąca lat znak męki Chrystusa, wciąż odradza się z posiewu krwi męczenników i żyje pamięcią zwycięstwa, jakie oni odnieśli na tej ziemi (...) są darem przywracającym nadzieję” – mówił Papież. W homilii nawiązał do pamiętnej mszy

z 1979 roku, a na zakończenie dodał: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi! Po dwudziestu latach, dzisiaj, u progu trzeciego milenium i w przyszłości niech zstąpi, niech zstępuje i stale odnawia oblicze ziemi, tej polskiej ziemi!”¹⁰⁵.

Po mszy Papież udał się na pola bitwy warszawskiej i modlił się na cmentarzu poległych w tej bitwie. Ta modlitwa była bardzo osobista: „Wiecie, że urodziłem się w roku 1920, w maju, w tym czasie, gdy bolszewicy szli na Warszawę. I dlatego noszę w sobie od urodzenia wielki dług w stosunku do tych, którzy wówczas podjęli walkę z najeźdźcą i zwyciężyli, płacąc za to swoim życiem”¹⁰⁶. Następnie Jan Paweł II wziął udział w liturgii przed katedrą warszawsko-praską św. Floriana. Ponownie nawiązał do bitwy warszawskiej: „Było to wielkie zwycięstwo wojsk polskich, tak wielkie, że nie dało się go wytłumaczyć w sposób czysto naturalny i dlatego zostało nazwane cudem nad Wisłą. To zwycięstwo zostało poprzedzone żarliwą modlitwą narodową”. Papież skoncentrował się tym razem na znaczeniu Eucharystii i namawiał do „niedzielnego uczestnictwa we mszy świętej”. „Proszę wszystkich moich rodaków: zachowajcie tę dobrą tradycję”. Apelowwał o uczestnictwo we mszy wraz z dziećmi¹⁰⁷.

Wątek znaczenia chrześcijańskiego wychowania dzieci stał się tematem przewodnim homilii wygłoszonej w Łowiczu. Zwracał się do rodziców: „Przyjmujcie dar życia jako największą łaskę Boga, jako Jego błogosławieństwo dla rodziny, dla narodu, dla Kościoła. Tu, z tego miejsca wołam do wszystkich matek i ojców mojej Ojczyzny i całego świata, do wszystkich ludzi bez wyjątku: każdy człowiek poczęty

104. Tamże, s. 1112–1113.

105. Tamże, s. 1123–1131.

106. Tamże, s. 1134.

107. Tamże, s. 1139.

w łonie matki ma prawo do życia!”. „Rodzina jest powołana również do wychowywania swoich dzieci. (...) Każde dziecko ma naturalne i niezbywalne prawo do posiadania własnej rodziny: rodziców i rodzeństwa, wśród których rozpoznaje, że jest osobą potrzebującą uczucia miłości i że tym uczuciem może obdarzać siebie i innych... Nie jest łatwo w dzisiejszych czasach stworzyć chrześcijańskie warunki potrzebne do wychowania dzieci. (...) Nie zapominajcie o wspólnej modlitwie codziennej, zwłaszcza wieczornej i uczestniczeniu we Mszy Świętej niedzielnej... Zachowujcie religijne zwyczaje i pielęgnujcie tradycję chrześcijańską...”. Apelowal też o skuteczne wsparcie dla rodziny: „Rodzina potrzebuje pomocy i oczekuje wsparcia ze strony Kościoła i państwa”. Mówił o powrocie religii do szkół jako naprawie „jednej z krzywde, która spotkała ludzi wierzących w czasach systemu totalitarnego”. Z satysfakcją mówił o rozwoju szkół katolickich. Papież mówił też o ideale wychowawczym: „Szkoła winna stać się kuźnią cnót społecznych, tak bardzo potrzebnych naszemu narodowi. Trzeba, aby ten klimat przyczynił się do tego, by dzieci i młodzież mogły otwarcie przyznawać się do swoich przekonań religijnych i zgodnie z nimi postępować. Starajmy się rozwijać i pogłębiać w sercach dzieci i młodzieży uczucia patriotyczne i więź z Ojczyzną. Wyczulać na dobro wspólne narodu i uczyć młodzież odpowiedzialności za przyszłość. Wychowanie młodego pokolenia w duchu miłości Ojczyzny ma wielkie znaczenie dla przyszłości narodu. Nie można bowiem dobrze służyć narodowi, nie znając jego dziejów, bogatej tradycji i kultury. Polska potrzebuje ludzi otwartych na świat, ale kochających swój rodzinny kraj”¹⁰⁸.

Następnie Papież udał się do Sosnowca, miasta o stosunkowo słabym przywiązaniu do katoli-

cyzmu i stosunkowo silnych tradycjach lewicowych. Przemawiając do mieszkańców Zagłębia, Papież poruszył problem pracy: „Trud pracy oraz dzieła przeszłych pokoleń stanowią dla nas wyzwanie, aby w dalszym ciągu czynić sobie ziemię poddaną (...) nie możemy zapominać o tej Bożej perspektywie współstwarzania, która nadaje wszelkim ludzkim wysiłkom właściwy sens i właściwą godność. Bez niej praca może zostać pozbawiona wymiaru podmiotowego. Wówczas przestaje się liczyć człowiek, który ją wykonuje, a liczy się jedynie jej wartość materialna. Człowiek nie jest już traktowany jako sprawca i twórca, ale jako narzędzie (...) nie dotyczy to tylko pracodawców, ale również pracowników. Także ten, kto podejmuje pracę, może ulegać pokusie traktowania jej w sposób przedmiotowy, jedynie jako źródło materialnego wzbogacenia. Praca może zdominować życie człowieka do tego stopnia, że przestanie on dostrzegać potrzebę troski o zdrowie, o rozwój własnej osobowości, o szczęście najbliższych, czy w końcu o swe odniesienie do Pana Boga... Jakkolwiek bowiem struktury państwowe czy ekonomiczne nie pozostają bez wpływu na podejście do pracy, to jednak jej godność zależy od ludzkiego sumienia”¹⁰⁹.

Homilia z 15 czerwca została na krakowskich Błoniach odczytana przez kardynała Franciszka Macharskiego. Była to homilia dziękczynna za tysiąclecie istnienia diecezji krakowskiej. Papież wspominał utworzenie diecezji, postać jej patrona św. Stanisława, nawiązał do katedry wawelskiej, do Uniwersytetu Jagiellońskiego, przypominał św. Brata Alberta, św. Jacka Odrowąża, cały szereg krakowskich biskupów. Wspominał Papież także o tragicznych doświadczeniach dwudziestowiecznych. Rozważania te były komentarzami do fragmentu hymnu *Te Deum laudamus*. Kończy, stawia-

108. Tamże, s. 1142–1144.

109. Tamże, s. 1148–1150.

Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny (1979–2002) i ich kontekst historyczny

Paweł Skibiński

jąc pytania: „Co nasze pokolenie zrobiło z tym wielkim dziedzictwem? Czy Lud Boży tego Kościoła nadal żyje tradycją apostołów, misją proroków i krwią męczenników? Trzeba, abyśmy na te pytania dali odpowiedź. Trzeba według niej układać przyszłość, aby się nie okazało, że skarb wiary, nadziei i miłości, którzy nasi ojcowie ustrzegli w zmaganiach i nam przekazali, to pokolenie zatraci, uśpione. Zdrowe zasady miejcie za wzorzec w wierze i miłości w Jezusie Chrystusie. Dobrego depozytu strzeżcie z pomocą Ducha Świętego, który w was mieszka. Wnieście go w trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa z dumą i pokorą świadków... Przekażcie przyszłym pokoleniom orędzie Bożego miłosierdzia”¹¹⁰.

W Gliwicach homilię w zastępstwie nieobecnego chorego Papieża odczytał abp Kowalczyk. Papież zwracał się w niej do Ślązaków: „Pozostańcie wierni doświadczeniu pokoleń, które żyły na tej ziemi z Bogiem w sercu i z modlitwą na ustach. Niech zawsze na Śląsku zwycięża wiara i zdrowa moralność, prawdziwy duch chrześcijański i poszanowanie Bożych przykazań. Zachowujcie jak skarb największy to, co było źródłem duchowej siły waszych ojców. Oni umieli włączać Boga w swoje życie i w Nim zwyciężać wszelkie przejawy zła, czego wyrazem jest owo górnicze: Szczęść Boże!”. Umieście zachować serce zawsze otwarte na wartości głoszone przez Ewangelię, strzeżcie tych wartości, które stanowią o waszej tożsamości”¹¹¹.

Następnym wydarzeniem tej pielgrzymki była kanonizacja św. Kingi w Starym Sączu. Papież celebrował mszę, choć był tak bardzo osłabiony, że w jego zastępstwie homilię odczytał kard. Macharski. Papież przypominał postać

św. Kingi, fundację klasztoru starosądeckiego, powstanie *Psałterza Dawidowego* po polsku. Tym razem mówił o potrzebie świętości: „Jeżeli dziś mówimy o świętości, o jej pragnieniu i zdobywaniu, to trzeba pytać, w jaki sposób tworzyć właśnie takie środowiska, które sprzyjałyby dążeniu do niej... Św. Kinga i wszyscy święci i błogosławieni XIII wieku dają odpowiedź: potrzeba świadectwa. Potrzeba odwagi, aby nie stawiać pod korcem światła swej wiary. Potrzeba wreszcie, aby w sercach wierzących zagościło pragnienie świętości, które kształtuje nie tylko prywatne życie, ale wpływa na kształt całych społeczności... Święci nie przemijają. Święci wołają o świętość. Święta Kingo, pani tej ziemi, uproś nam łaskę świętości!”¹¹².

W Wadowicach doszło do wzruszającego spotkania Papieża ze społecznością miasta rodzinnego Jana Pawła II. Był to spacer po mieście dzieciństwa, podróż pełna wdzięczności, w której uczestniczyli nie tylko zgromadzeni na wadowickim rynku, ale wszyscy Polacy. Spotkanie kończyło się osobistą wersją modlitwy maryjnej: *Sub tuum presidium...* – Pod Twoją obronę. „Pod Twoją obronę, Maryjo, uciekamy się. Twojej opiece zawierzamy dzieje tego miasta, Kościoła krakowskiego i całej Ojczyzny. Twojej matczynej miłości oddajemy los każdego z nas z osobna, naszych rodzin i całego społeczeństwa...”¹¹³.

W katedrze wawelskiej Papież wygłosił ostatnią homilię w czasie tej pielgrzymki – bardzo krótką ze względu na stan zdrowia. „[Wawelska katedra] kryje (...) bowiem, wraz z grobami świętych, władców i bohaterów narodowych, dzieje miłości – tej miłości, która życie dla braci czyni darem dla Chrystusa. Dziękuję

110. Tamże, s. 1161.

111. Tamże, s. 1167.

112. Tamże, s. 1171–1174.

113. Tamże, s. 1183.

Bożej Opatrzności, że dane mi jest stanąć jeszcze raz przy konfesji św. Stanisława, aby tu złożyć dziękczynną ofiarę za tę wspólnotę, którą Biskup ze Szczepanowa umocnił na całe tysiąclecie swą pasterską posługą i męczeńską śmiercią... Dziękuję z całego serca za tę wspólnotę, jaką stanowimy wszyscy wokół sarkofagu (...) św. Stanisława, głównego patrona Polski”¹¹⁴.

Kolejną modlitwę w intencji Ojczyzny Papież wygłosił w sanktuarium jasnogórskim. Przed cudownym obrazem Jan Paweł II prosił Matkę Boską Częstochowską: „Zawierzam macierzyńskiej opiece Pani Jasnogórskiej siebie samego, Kościół, wszystkich moich rodaków, nie wyłączając nikogo. Zawierzam Jej każde polskie serce, każdy dom i każdą rodzinę. Wszyscy jesteśmy Jej dziećmi... Proszę Cię, Pani Jasnogórska, Matko Królowo Polski, abyś cały mój naród ogarnęła Twoim macierzyńskim sercem. Dodawaj mu odwagi i siły ducha, aby mógł sprostać wielkiej odpowiedzialności, jaka przed nim stoi. Niech z wiarą, nadzieją i miłością przekroczy próg trzeciego tysiąclecia i jeszcze mocniej przyłgnie do Twojego Syna Jezusa Chrystusa i do Jego Kościoła... «Miej w opiece naród cały, który żyje dla Twej chwały, niech rozwija się wspaniały, Maryjo!»”¹¹⁵.

W Toruniu, na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika, miało także miejsce spotkanie Papieża z rektorami wyższych uczelni. „W rozdźwięku między rozumem i wiarą wyraża się jeden z wielkich dramatów człowieka. Ma on wiele przyczyn. Zwłaszcza począwszy od doby Oświecenia, przesadny i jednostronny racjonalizm doprowadził do radykalizacji postaw na gruncie nauk przyrodniczych oraz na gruncie filozofii. Powstały w ten sposób rozłam pomiędzy wiarą a rozumem wyrządził niepowetowane

szkody nie tylko religii, ale i kulturze... Potrzeba dziś pracy na rzecz pojednania wiary i rozumu. (...) Ludziom nauki i kultury powierzona została szczególna odpowiedzialność za prawdę – dążenie do niej, jej obrona i życie według niej... Dzisiaj nierzadko usiłuje się nam wmówić, że skończył się bezpowrotnie czas pewności poznania prawdy oraz że jesteśmy nieodwołalnie skazani na totalny brak sensu, na prowizoryczność poznania, zmienność i względność. W tej sytuacji jawi się nagląca konieczność potwierdzenia podstawowego zaufania do rozumu ludzkiego i jego zdolności do poznania prawdy – także tej prawdy absolutnej i ostatecznej. (...) Wycinkowość wiedzy i fragmentaryzacja sensu burzy wewnętrzną jedność człowieka. Człowiek dąży do pełni poznania, gdyż jest istotą, która z natury szuka prawdy i nie może bez niej żyć... Poszukiwanie [prawdy] dokonuje się nie tylko w indywidualnym zmaganiu (...), ale ma także wymiar wspólnotowy... Do prawdy dochodzi się także dzięki innym, w dialogu z innymi i dla innych. Poszukiwanie prawdy do dzielenia się nią z innymi jest ważną posługą społeczną”. „Autentyczna wolność badań naukowych – podkreślał Papież – nie może abstrahować od kryterium prawdy i dobra. Troska o sumienie moralne i o poczucie odpowiedzialności za człowieka ze strony ludzki nauki urastają dziś do rangi podstawowych imperatywów...”¹¹⁶. Ponownie Jan Paweł II spotkał się z ludźmi nauki, gdy w Warszawie święcił budynek Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Tam krótko rozważał sens tego aktu: „W systematycznie prowadzonym księgozbiore do starych rękopisów i inkunabułów dodawane są nowe książki i pisma. Wszystko to zaś razem jest wymownym znakiem jedności kolejnych pokoleń, które z różnorodności czasów i kwestii tworzą patrymonium kultury

114. Tamże, s. 1186–1187.

115. Tamże, s. 1190.

116. Tamże, s. 1049.

Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny (1979–2002) i ich kontekst historyczny

Paweł Skibiński

i nauki... Jeżeli zatem stajemy dziś w tym miejscu, które gromadzi owoce twórczej pracy człowieka, to słuszne jest nasze pełne wdzięczności odniesienie do Boga”¹¹⁷.

Papież żegnał się z Ojczyzną 17 czerwca, odlotując z lotniska w Balicach. „Ojczyzna moja, ziemio umiłowana, bądź błogosławiona! – wołał. – Jakże bowiem inaczej wyrazić miłość do tej ziemi i tego ludu, jeśli nie poprzez modlitwę, by Bóg, który jest miłością, obficie wszystkim błogosławił?”. „Prosiłmy Boga o to, aby nasze pokolenie przekazało ten depozyt [św. Wojciecha] nienaruszony generacjom trzeciego tysiąclecia”. „Dobro wspólne jest tą wartością, wokół której ludzie mogą się jednoczyć w twórczej współpracy, pomimo zwyczajnej w demokracji różnorodności przekonań i politycznych wizji” – przypomniał. „Przy zgodnej współpracy wszystkich wszelkie trudności zostaną pokonane. O to proszę Pana Boga, myśląc nade wszystko o wartościach duchowych, które minione pokolenia wiernie przechowały i których nie można zatracić pośród słusznych trosk o materialną pomyślność kraju (...), aby Polska wchodziła w trzecie tysiąclecie nie tylko jako państwo stabilne politycznie i gospodarczo zasobne, ale również umocnione duchem miłości wzajemnej i społecznej”. „Jasnogórskiej Królowej Polski oddaję w opiekę wszystkich i każdego z was. Jej matczynej miłości powierzam waszą codzienność, wasze pragnienia i działania. (...) Niech Bóg błogosławi Polskę, moją Ojczyznę i wszystkich rodaków!”¹¹⁸ – tak brzmiało ostatnie papieskie błogosławieństwo podczas tej pielgrzymki.

Zawierała w sobie ta pielgrzymka powrót Papieża do źródeł – nie tyle same odwiedziny w Wadowicach, Krakowie czy na szlaku kajakowych spływów, co towarzyszące im pełne

serdeczności i – mimo wszystko – nostalgii komentarze wywoływały wrażenie osobistego pożegnania z Ojczyzną. Na szczęście w 2002 roku okazało się, że nie było to pożegnanie ostateczne.

Jarosław Gowin¹¹⁹ nazwał tę pielgrzymkę najbardziej religijną. Jednocześnie jednak zwrócił uwagę, że w czasie jej trwania dokonywało się budowanie „wspólnoty wiary” i „wspólnoty narodowej”. Niemal można było dotknąć rzeczywistości narodu, gdyż wtedy wszyscy (albo niemal wszyscy) Polacy czuli, że z tym świętym i wielkim człowiekiem łączy ich wyjątkowa więź – polskość – i z tej racji w wyjątkowy sposób są mu winni szacunek i posłuszeństwo. Nie brakowało też w niej wątku miejsca Kościoła w polskim społeczeństwie – podkreślił zagadnienie religijnego wychowania młodzieży, zwrócił też uwagę na to, że Kościół zajmie takie miejsce w rzeczywistości, jakie sami mu wypracujemy; że musimy podjąć wysiłek, by skorzystać z szans, jakie oferuje wolność, jednak najpierw musimy sami podjąć walkę wewnętrzną o nawrócenie, bowiem istnieje ścisły związek między życiem religijnym, społecznym i osobistym ludzi; ściślej mówiąc, są to aspekty tego samego życia.

Papież dał bardzo pełną wykładnię polskości. Z jednej strony, odwołując się do postaci męczenników, wskazywał, że śmierć za Ojczyznę stanowi dowód, że polskość jest właściwą drogą Polaka do tego, co ma wartość uniwersalną. Po drugie, sytuował wyraźnie Polskę w Europie, w ramach jej zintegrowanych struktur, które powinny nie tyle likwidować, co korzystać i wzmacniać tożsamość narodową Polaków. Po trzecie zaś zwracał uwagę, że polskość właściwie rozumiana zawiera w sobie tożsamości regionalne i lokalne – m.in. tak należy odczytywać przesłanie skierowane do Kaszubów.

117. Tamże, s. 1107.

118. Tamże, s. 1191–1195.

119. J. Gowin, *Kościół...*, *op. cit.*, s. 427–434.

VIII pielgrzymka: 16–19 sierpnia 2002

Kontekst międzynarodowy

Rok 2000 przyniósł ze sobą uzyskanie przez naukowców kompletnego ludzkiego kodu DNA.

W USA minimalne zwycięstwo wyborcze odniósł George W. Bush, konserwatywny republikanin, syn prezydenta z lat 1988–1992.

W Rosji doszło do poważnego kryzysu na tle zatonięcia atomowego okrętu podwodnego „Kursk” wraz z całą załogą.

Na Bliskim Wschodzie miała miejsce eskalacja walk i zamachów terrorystycznych. Podobnie zaostrzyły się walki religijne w Indiach.

W Jugosławii pokojowe demonstracje przeciwników prezydenta Milosevicia doprowadziły do jego ustąpienia i demokratyzacji władzy. Podobnie w Meksyku doszło do pierwszej od 80 lat zmiany władzy – wybory prezydenckie przegrał przedstawiciel Partii Instytucjonalno-Rewolucyjnej, a na czele państwa stanął katolik – Fox. Zarysowała się perspektywa pokoju w Korei – doszło bowiem do pierwszego spotkania między władzami obu państw. Jednak wkrótce potem Korea Płn. przystąpiła do eksperymentów nuklearnych.

W Wenezueli wybory prezydenckie w 2000 roku wygrał Hugo Chavez. Jego rządy stanowią nową wersję południowoamerykańskiego socjalizmu i populizmu, finansowanego za pieniądze z ropy naftowej. W 2001 władzę w Brazylii objął także lewicowiec – Lula da Silva.

Następowała dalsza anarchizacja sytuacji w Afryce – m.in. przez stosunkowo spokojne Zimbabwe przetoczyła się fala prześladowań białych mieszkańców tego kraju.

Rok 2001 rozpoczął się od serii tajemniczych kryzysów energetycznych w kilku państwach

Zachodu. Doszło wówczas także do załamania się gospodarki argentyńskiej, uznawanej za najbardziej stabilną w Ameryce Łacińskiej.

Jednak najistotniejszym wydarzeniem tego roku był atak terrorystyczny na budynek World Trade Center w Nowym Jorku. Zginęło 2700 osób. Organizatorem tego największego zamachu terrorystycznego w historii była islamska fundamentalistyczna sieć terrorystyczna al-Kaida.

USA zażądały od talibów w Afganistanie wydania lidera tej organizacji – Osamy Bin Ladena. Gdy ci odmówili, siły międzynarodowe wkroczyły do Afganistanu i obaliły reżim islamski (stacjonują tam do dziś). W 2002 roku, mimo że nie znaleziono broni masowego rażenia, prezydent Bush uzyskał zezwolenie na inwazję wojskową na Irak i obalenie Saddama Husajna.

USA zostały także wstrząśnięte największym skandalem korupcyjnym w gospodarce amerykańskiej – którego symbolem było bankructwo firmy Enron.

W Europie w 2002 wprowadzona została unia walutowa – obejmująca zdecydowaną większość krajów Unii Europejskiej. W 2001 roku u władzy we Włoszech znalazł się centroprawicowy rząd Berlusconi, podobnie w 2002 roku we Francji zaczęła rządzić centroprawica. U władzy utrzymał się także Aznar. Natomiast w Niemczech i w Wielkiej Brytanii swoją dominującą pozycję utrzymała lewica. Przy tym wszystkim system polityczny krajów europejskich był wielokrotnie wystawiany na wstrząsy. Skandale korupcyjne wybuchały m.in. we Francji, Niemczech, Włoszech, Belgii, miały miejsce także afery na tle obyczajowym – jak np. pedofilski skandal w Belgii. Doszło też do zamordowania przywódcy skrajnej prawicy holenderskiej w 2002 roku. Politycy europejscy nie potrafili sobie poradzić z problemem imigracji, zwłaszcza z krajów islamskich, i narastającym

Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny (1979–2002) i ich kontekst historyczny

Paweł Skibiński

kryzysem strukturalnego państwa socjalnego (głównie Francja i Niemcy).

Kontekst polski

W marcu 2000 prezydent Kwaśniewski wetuje ustawę o zakazie rozpowszechniania pornografii. W tym samym roku wetuje także ustawę o powszechnym uwłaszczeniu, a w 2001 ustawę reprivatyzacyjną.

W czerwcu 2000 zostaje ostatecznie wybrany pierwszy prezes IPN – prof. Leon Kieres. W tym samym miesiącu UW wychodzi z rządu Buzka. Do rządu na stanowisko ministra sprawiedliwości zostaje zaproszony Lech Kaczyński (będzie w rządzie do lipca 2001).

Polską wstrząsa sprawa Jedwabnego – oskarżenia o udział społeczności polskiej w pogromie ludności żydowskiej w 1941 roku. Mimo że pozostaje wiele niejasności, Aleksander Kwaśniewski oficjalnie wypowiada słowa przeprosin w imieniu narodu polskiego (lipiec 2001).

W październiku 2000 bezprecedensowy sukces odnosi Aleksander Kwaśniewski: zostaje wybrany na II kadencję już w pierwszej turze głosowania.

W obliczu kryzysu pozycji rządu i wzmocnienia środowisk postkomunistycznych następuje rozpad AWS. Wylaniają się z niej Prawo i Sprawiedliwość (z braćmi Kaczyńskimi) oraz Platforma Obywatelska (z Tuskiem, Olechowskim i Płażyńskim), konsoliduje się też katolicko-narodowa Liga Polskich Rodzin Romana Giertycha.

Wrześniowe wybory parlamentarne z 2001 roku przynoszą zwycięstwo SLD, dotychczasowe partie rządowe (AWS i UW) nie dostają się do sejmu, zasiadają tam jednak trzy nowe partie wyłonione z AWS. Na czele koalicyjnego rządu SLD-Unia Pracy-PSL staje Leszek Miller. Do sejmu dostaje się też znana z awanturniczych

protestów Samoobrona z Andrzejem Lepperem na czele.

Na ostatnie lata XX wieku przypadają negocjacje z Unią Europejską na temat warunków przystąpienia Polski do tej struktury. Były one dość trudne, a nie wszystkie posunięcia polskich negocjatorów sprawiały wrażenie wystarczającej dbałości o interesy narodowe. Ostatecznie negocjacje zostały zakończone pod koniec 2003 roku, a Polska przystąpiła do Unii wraz z 7 innymi krajami środkowej Europy, Maltą i Cyprzem 1 maja 2004.

W sferze społecznej rosło bezrobocie. Wąska najbogatsza grupa Polaków składała się z nielicznych prywatnych przedsiębiorców – najczęściej mocno powiązanych ze światem polityki oraz wielkich menedżerów obcych firm. Brakowało wciąż stabilnej i mocnej klasy średniej. Postępowała pauperyzacja uboższych warstw społecznych.

Świat biznesu okazał się wszechstronnie powiązany nie tylko ze sferą polityki, ale także z grupami przestępczymi. Symbolem tych związków była „samobójcza” śmierć posła SLD Ireneusza Sekuły. Klasa polityczna była skorpumpowana. Szerzyła się także drobna przestępczość, szczególnie dokuczliwa dla zwykłych ludzi. Już po wyjeździe Papieża znajdzie to wyraz w publikacjach „Gazety Wyborczej”, które rozpoczną tzw. aferę Rywina; zamieszana okaże się w nią także sama „Gazeta”.

Spadał stopień identyfikacji młodzieży z Kościołem, choć np. na stałym poziomie utrzymywała się liczba powołań kapłańskich. Nie nastąpiła też głęboka laicyzacja społeczeństwa, mimo że nasilały się zjawiska związane z konsumpcjonizmem i hedonizmem. Trwało poważne zamieszanie w sferze moralnej, wzmacniane przez postawę głównych mediów.

Kontekst kościelny

Na czas poprzedzający ostatnią pielgrzymkę Jana Pawła II do Polski przypadła Wielki Jubileusz 2000 lat chrześcijaństwa. Z tej okazji Papież wydał istotny list podsumowujący jego przebieg – *Novo Millennio ineunte*. Innym ważnym dokumentem będzie *Motu proprio Misericordiae Dei*, poświęcone Miłosierdziu Bożemu, oraz list apostolski z 2002 roku *Rosarium virginis Mariae*, wprowadzający nowe tajemnice różańcowe – Tajemnice Światła. Na 2000 rok przypada deklaracja *Dominus Iesus* Kongregacji Nauki Wiary.

Na przełomie wieków doszło też do kolejnych posunięć mających na celu uporządkowanie zagadnień instytucjonalnych i dyscyplinarnych w Kościele. W 2001 roku odbył się Synod Biskupów poświęcony posłudze biskupiej. W 2002 doszło do ekskomuniki kobiet usiłujących przyjąć święcenia kapłańskie, poza tym Papież podjął energiczne działania mające się przeciwstawić przypadkom pedofilii i homoseksualizmu w Kościele amerykańskim. W Polsce pod jego naciskiem, w atmosferze skandalu obyczajowego złożył swój urząd arcybiskup Paetz.

W sferze dialogu ekumenicznego w 1999 przedstawiciel Stolicy Apostolskiej podpisał z przedstawicielami Kościoła luterańskiego wspólną deklarację o usprawiedliwieniu, zaś przewodniczący Światowej Federacji Luterskiej został przyjęty na audiencji w Watykanie. Podczas pielgrzymki do Egiptu w 2000 roku Papież spotkał się z koptyjskim papieżem Szenudą III. W tym samym roku został przyjęty na audiencji zwierzchnik Kościoła ormiańskiego katolikos Garegin II. W Rzymie odbyły się także obchody 1700-lecia chrztu Armenii. W dziedzinie stosunków z prawosławiem Papież podczas swej pielgrzymki do Grecji wydał wspólnie z arcybiskupem Aten Christodoulossem wspólne stanowisko w sprawach ochrony

życia i pokoju na świecie. W 2002 roku przyjęta została wspólna tzw. deklaracja wenecka „O ochronie dzieła stworzenia” wraz z patriarchą ekumenicznym Konstantynopola Bartłomiejem I. W Rzymie zjawił się z wizytą patriarcha ekumeniczny Rumunii Teoksyst i przyjął wspólną z Papieżem deklarację w sprawie dialogu ekumenicznego. Jednocześnie jednak napięte pozostawały stosunki z patriarchatem moskiewskim i Rosją – m.in. w związku z ustanowieniem zwyczajnej katolickiej hierarchii kościelnej dla Rosji w 2002 roku. Podobnie nie udało się doprowadzić do wspólnej modlitwy z patriarchą gruzińskim podczas papieskiej pielgrzymki w 1999.

W sferze dialogu międzyreligijnego warto zwrócić uwagę na modlitwę papieską przy Ścianie Płaczu podczas jego wizyty w Ziemi Świętej w 2000 roku, a także odwiedzin Jana Pawła II na islamskim uniwersytecie w Egipcie.

Papież nie wahał się także przed publicznym wyznaniem win popełnionych przez ludzi Kościoła i prośbą o przebaczenie za nie – czego dokonał w 2000 roku.

Pod koniec 1999 Papież odwiedził Indie i Grecję, w 2000 Egipt, Ziemię Świętą (Izrael, Jordanię i Autonomię Palestyńską) oraz Portugalię (Fatimę). W 2001 odwiedził Grecję, Syrię i Maltę, Ukrainę, Kazachstan i Armenię. W 2002 roku Jan Paweł II – poza Polską – udał się do Azerbejdżanu i Bułgarii, do Kanady, Gwatemali i Meksyku. W 2000 roku miała miejsce narodowa pielgrzymka Polaków do Rzymu.

Niezwykle bogaty był program kanonizacji i beatyfikacji w tych latach. W 2000 roku kanonizowano wielką polską mistyczkę, czcicielkę Bożego Miłosierdzia – s. Faustynę Kowalską, beatyfikowano dwoje „widzących” z Fatimy – Jacintę i Francisca Marto oraz papieży – Piusa IX i Jana XXIII. W 2001 na ołtarze wyniesione

Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny (1979–2002) i ich kontekst historyczny

Paweł Skibiński

zostało pierwsze beatyfikowane wspólnie małżeństwo Quattrocchich. W 2002 roku miały miejsce kanonizacje innych wybitnych świętych – Ojca Pio oraz św. Josemaríi Escrivy, założyciela Opus Dei, a także XVI-wiecznego maryjnego wizjonera z Guadalupe – Indianina Juana Diego. Poza tym beatyfikowani zostali liczni męczennicy chińscy, ukraińscy, ormiańscy, słowaccy i bułgarscy. W 2000 roku miało miejsce także uroczyste wspomnienie ekumeniczne męczenników XX wieku.

Św. Tomasz More został patronem polityków.

W 2000 roku ogłoszona została – utrzymywana dotychczas w tajemnicy – III tajemnica fatimska z 1917 roku. Jan Paweł II dokonał też aktu zawierzenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi.

W 2000 roku Papież przyjął na audiencji prezydenta Kwaśniewskiego i premiera Jerzego Buzka, w 2001 – ponownie Buzka (dwukrotnie), a w 2002 także dwukrotnie premiera Millera i raz Kwaśniewskiego. Ponownie w ciągu tych lat odbyły się oficjalne spotkania z najwybitniejszymi politykami świata: prezydentem Rosji Putinem, Michaiłem Gorbaczowem, dwukrotnie z prezydentem USA George’em W. Bushem, prezydentem Izraela Mosze Kacawem, z irańskim ajatollahem Karrubim oraz po raz kolejny z Jasirem Arafatem. Watykan nawiązał stosunki dyplomatyczne z Timorem Wschodnim, który niedawno ogłosił niepodległość.

W 2000 roku została ogłoszona ustawa zasadnicza Państwa Watykańskiego.

W 2002 roku Papież gościł po raz pierwszy w parlamencie włoskim.

Papież angażował się także w liczne inicjatywy na rzecz pokoju – dni modlitw, apele, wreszcie

światowy dzień postu w intencji pokoju, szczególnie na Bliskim Wschodzie oraz w Czeczenii.

W 2000 roku na prośbę Jana Pawła II ułaskawiony został Mehmet Ali Agca.

Przebieg pielgrzymki

Ostatnia pielgrzymka do Polski odbyła się w sierpniu 2002¹²⁰. Jej hasłem było: „Bóg bogaty w miłosierdzie”, zaczerpnięte z encykliki *Dives in misericordia*. Papież gościł w Krakowie i Kalwarii Zebrzydowskiej. Beatyfikował czworo Polaków – Szczęsnego Felińskiego, arcybiskupa warszawskiego z okresu Powstania Styczniowego, który spędził 20 lat na wygnaniu w Rosji, ks. Jana Balickiego, wieloletniego rektora seminarium przemyskiego, o. Jana Beyzyna, jezuitę, opiekuna trędowatych na Madagaskarze, oraz Sancję Szymkowiak, siostrę serafitkę, która opiekowała się jeńcami podczas II wojny światowej.

Niektóre spekulacje przed tą pielgrzymką (np. niedorzeczne dociekania na temat ewentualnego ustąpienia Papieża) jasno pokazywały, że obserwatorzy nie doceniali papieskiej determinacji, oddania i świętości. Podobnie minęła się z prawdą opinia, że będzie to podróż sentymentalna. W papieskich wystąpieniach odnaleźć możemy przesłanie testamentu składanego na ręce rodaków, były też wspomnienia, ale w sumie bodaj mniej było „powrotu do przeszłości” niż jeszcze trzy lata wcześniej. Nie brakowało jednak wzruszających dialogów z tłumami pod oknami krakowskiej kurii.

W papieskim powitaniu łączyły się ojcowskie pochwały dla Polaków z krytyką współczesności. „Jestem przekonany, że kraj nasz zmierza odważnie ku nowym horyzontom rozwoju pokoju i pomyślności” – mówił Papież, ale zaraz dodawał: „Wiem, że wielu krytycznie postrze- ga i ocenia system, który usiłuje kierować

120. Por. komentarze do niej: J. Poniewierski, *Pontyfikat...*, op. cit., s. 362–363; A. Nowak, *Jan Paweł II*, s. 130–133.

współczesnym światem, system ovladnięty materialistyczną wizją człowieka. Kościół zawsze przypominał, że nie można budować szczęśliwej przyszłości społeczeństwa na ludzkiej biedzie, na krzywdzie człowieka, na cierpieniu brata... Wiem, że wiele polskich rodzin, zwłaszcza wielodzietnych, wielu bezrobotnych i ludzi w podeszłym wieku ponosi niemałe koszty przemian społeczno-gospodarczych (...), dzielę duchowo ich ciężary i los¹²¹.

Podczas uroczystej inauguracji sanktuarium Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach Papież dokonał uroczystego aktu zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu. W homilii mówił: „Jak bardzo dzisiejszy świat potrzebuje Bożego Miłosierdzia! Na wszystkich kontynentach z głębin ludzkiego cierpienia zdaje się wznosić wołanie o miłosierdzie. Tam, gdzie panuje nienawiść i chęć odwetu, gdzie wojna przynosi ból i śmierć niewinnych, potrzeba łaski miłosierdzia, które koi ludzkie umysły i serca, i rodzi pokój. Gdzie brak szacunku dla życia i godności człowieka, potrzeba miłosiernej miłości Boga, w której światło odsłania się niewypowiedziana wartość każdego ludzkiego istnienia. Potrzeba miłosierdzia, aby wszelka niesprawiedliwość na świecie znalazła kres w blasku prawdy... Trzeba tę iskrę Bożej łaski rozniecać. Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia. W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście! To zadanie powierzam wam (...) Kościołowi w Krakowie i w Polsce, oraz wszystkim czcicielom Bożego Miłosierdzia... Bądźcie świadkami miłosierdzia”¹²².

W akcie zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu czytamy: „Pochyl się nad nami, grzeszonymi, ulecz naszą słabość, przezwycięż wszelkie zło, pozwól wszystkim mieszkańcom ziemi

doświadczyć Twojego Miłosierdzia, aby w Tobie, Trójjedyny Boże, zawsze odnajdywali źródło nadziei. Ojciec Przedwieczny, dla bolesnej męki i zmartwychwstania Twego Syna, miej miłosierdzie dla nas i całego świata”¹²³.

Papież następnie wygłosił pozdrowienie dla świata nauki w Polsce, w którym wołał słowami *Gaudeamus igitur*: „*Vivat Academia! Vivant profesores! (...) Vivant membrum quodlibet semper sint in flore!*”.

18 sierpnia Papież odprawiał mszę beatyfikacyjną na krakowskich Błoniach. Uczestniczyło w niej około 2,5 mln wiernych. W swym kazaniu, poświęconym Bożemu Miłosierdziu, Papież mówił m.in.: „Wiek XX, mimo niewątpliwych osiągnięć w wielu dziedzinach, naznaczony był w szczególny sposób «misterium nieprawości». Z tym dziedzictwem dobra, ale też i zła weszliśmy w nowe tysiąclecie. Przed ludzkością jawią się nowe perspektywy rozwoju, a równocześnie nowe, niespotykane dotąd zagrożenia. Człowiek nierzadko żyje tak, jakby Boga nie było, a nawet samego siebie stawia na Jego miejscu. Uzurpuje sobie prawo Stwórcy do ingerencji w tajemnicę życia ludzkiego. Usiłuje decydować o jego istnieniu, wyznaczać jego kształt przez manipulacje genetyczne i w końcu określać granicę śmierci. Odrzucając Boże prawa i zasady moralne, otwarcie występuje przeciw rodzinie. Na wiele sposobów usiłuje zagłuszyć głos Boga w ludzkich sercach, a Jego samego uczynić «wielkim nieobecny» w kulturze, w świadomości społecznej narodów. «Tajemnica nieprawości» wciąż wpisuje się w rzeczywistość świata, w którym żyjemy. Doświadczając tej tajemnicy, człowiek przeżywa lęk przed przyszłością, przed pustką, przed cierpieniem... Trzeba, aby Jego orędzie o miłosiernej miłości zabrzmiało

121. Jan Paweł II, *Bóg bogaty w miłosierdzie*, Kraków 2002, s. 62.

122. Tamże, s. 77.

123. Tamże, s. 78.

Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny (1979–2002) i ich kontekst historyczny

Paweł Skibiński

z nową mocą. Świat potrzebuje tej miłości. Nadszedł czas, żeby Chrystusowe przesłanie dotarło do wszystkich, zwłaszcza do tych, których człowieczeństwo i godność zdaje się zatracać w *mysterium iniquitatis*. Nadszedł czas, aby orędzie o Bożym Miłosierdziu wlało w ludzkie serca nadzieję i stało się zarzewiem nowej cywilizacji – cywilizacji miłości¹²⁴. Wzywał też Polaków, przypominając swoją pierwszą pielgrzymkę z 1979 roku: „W obliczu współczesnych form ubóstwa, których, jak wiem, nie brakuje w naszym kraju – potrzebna jest dziś (...) «wyobraźnia miłosierdzia», w duchu solidarności z bliźnimi, dzięki której pomoc będzie świadectwem braterskiej wspólnoty dóbr. Niech tej wyobraźni nie zabraknie mieszkańcom Krakowa i całej naszej Ojczyzny... Dziś powtarzam to wezwanie: otwórzcie się na największy dar Boga, na Jego miłość... Dzisiaj – już w innych czasach [niż w 1979], na progu nowego wieku i tysiąclecia – nadal bądźcie «gotowi świadczyć sprawie człowieka». (...) Pomóżcie współczesnemu człowiekowi zaznawać miłosiernej miłości Boga! Niech w jej blasku i ciepłe ocala swoje człowieczeństwo!”¹²⁵.

Krótką papieską pielgrzymkę kończył akt zawierzenia Polski i siebie Matce Bożej w Kalwarii Zebrzydowskiej. Papież przypomniał koronację obrazu kalwaryjskiego w 1887 roku, gdy biskup Dunajewski modlił się o zjednoczenie Polski. „Dziś (...) słowa te (...) nabierają innego znaczenia. Trzeba je dziś powtarzać, prosząc Maryję, by wypraszała jedność wiary, jedność ducha i myśli, jedność rodzin i jedność społeczną”.

Papieską homilię i papieską pielgrzymkę – wszystkie papieskie pielgrzymki – kończy jedna z najpiękniejszych modlitw Jana Pawła II:

„Wejrzyj, łaskawa Pani, na ten lud, który od wieków pozostawał wierny Tobie i Synowi Twemu. Wejrzyj na naród, który zawsze pokładał nadzieję w Twojej matczynej miłości. Wejrzyj, zwróć na nas swe miłosierne oczy, wypraszań to, czego dzieci Twoje najbardziej potrzebują. Dla ubogich i cierpiących otwieraj serca zamożnych. Bezrobotnym daj spotkać pracodawcę. Wyrzucanym na bruk pomóż znaleźć dach nad głową. Rodzinom daj miłość, która pozwala przetrwać wszelkie trudności. Młodym pokazuj drogę i perspektywę na przyszłość. Dzieci otocz płaszczem swej opieki, aby nie ulegały zgorzeniu. Wspólnoty zakonne ożywiaj łaską wiary, nadziei i miłości. Kapłanów ucz naśladować Twego Syna w oddawaniu co dnia życia za owce. Biskupom upraszaj światło Ducha Świętego, aby prowadzili ten Kościół jedną i prostą drogą, do Królestwa Twego Syna. Matko Najświętsza, Pani Kalwaryjska, wypraszań także i mnie siły ciała i ducha, abym wypełnił do końca swą misję, którą mi zlecił Zmartwychwstały. Tobie oddaję wszystkie owoce mego życia i posługi; Tobie zawierzam losy całego Kościoła; Tobie polecam mój naród; Tobie ufam i Tobie raz jeszcze wyznaję: Totus Tuus, Maria! Totus Tuus. Amen”¹²⁶.

W ostatnim z pożegnań na lotnisku w Balicach Papież zacytował *Dzienniczek* św. Faustyny: „«Ojczyzno moja, kochana, Polsko [...] Bóg Cię wywyższa i wyszczególnia, ale umiej być wdzięczna!». Polskim rodzinom życzę, aby w modlitwie znajdowały światło i moc wypełniania swych zadań, szerząc w swoich środowiskach przesłanie miłości miłosiernej... Obejmuję spojrzeniem duszy całą umiłowaną Ojczyznę. Raduję się z osiągnięć, dobrych zamierzeń i twórczych inicjatyw (...) trudne sprawy Ojczyzny chcę polecić Bożej Opatrzności i zachęcić wszystkich odpowiedzialnych

124. Tamże, s. 102–103.

125. Tamże, s. 106–107.

126. Tamże, s. 127.

za stan państwa do troski o dobro Rzeczypospolitej i jej obywateli. Niech zapanuje duch miłosierdzia, bratniej solidarności, zgody i współpracy oraz autentycznej troski o dobro naszej Ojczyzny. Mam nadzieję, że pielęgnując te wartości, społeczeństwo polskie – które od wieków przynależy do Europy – znajdzie właściwe miejsce w strukturach Wspólnoty Europejskiej i nie tylko nie zatraci własnej tożsamości, ale ubogaci swą tradycją ten kontynent i cały świat... Życzę moim rodakom, aby potrafili przyjąć otwartym sercem to orędzie miłosierdzia i aby potrafili je nieść tam, gdzie ludzie potrzebują światła nadziei... Jezu, ufam Tobie! – niech to szczere wyznanie przynosi ukojenie kolejnym pokoleniom

w nowym tysiącleciu. Bóg bogaty w miłosierdzie niech wam błogosławi”¹²⁷.

Na Błoniach Papież powiedział: „Chciałbym dodać – i do zobaczenia. Ale to już jest całkowicie w Bożych rękach”. Bóg postanowił, że fizycznie Jan Paweł II już do swej Ojczyzny nie zawitał, ale Ojczyzna godnie żegnała Go w ostatnich „wielkich narodowych rekolekcjach” w kwietniu 2005 roku.

Paweł Skibiński
*historyk, adiunkt w Instytucie Historii Uniwersytetu Warszawskiego, wydał ostatnio *Człowiek o sercu bohaterskim. Ksiądz Jan Salamucha 1903–1944* (Frona, Warszawa 2005).*

127. Tamże, s. 135–136